



Reformowany Kościół Protestancki

Sola Scriptura

Duchowa bitwa Reformacji

Reformowani.info

Sola Scriptura

Duchowa bitwa Reformacji

Reformowany Kościół Protestancki

Reformowani.info

Autor zezwala na powielanie, przechowywanie w systemie wyszukiwania oraz na przekazywanie niniejszej książki pod warunkiem niedokonywania w niej jakichkolwiek zmian.

O ile nie wskazano inaczej, cytaty z Pisma Świętego pochodzą z Współcześniejszej Biblii Gdańskiej (UBG).

Wszystkie podkreślenia w cytatach są własne i nie występują w oryginałach.

Wykorzystano materiały pochodzące z zasobów strony reformowani.info

Projekt okładki: Artur Szarachimow

Tę książkę dedykuję neo-ewangelikom, którzy zapomnieli o wystarczalności Słowa Bożego.

*Nie piszemy wam nic innego, jak tylko to,
co czytacie albo rozumiecie. Spodziewam się zaś,
że też do końca zrozumiecie. 2 Tym. 2:15*

SPIS TREŚCI

Przedmowa	1
Rozdział 1 – Czym jest Sola Scriptura	2
Natchnienie Pisma	2
Nieomylność Pisma	3
Niezawodność Pisma	3
Autorytet Pisma	4
Klarowność Pisma	4
Wystarczalność Pisma	5
Niezmienność Pisma	6
Niezwyciężoność Pisma	6
Ostateczność Pisma	7
Rozdział 2 – Wczesnochrześcijańska Sola Scriptura	11
Sola Scriptura	11
Ojcowie Kościoła a Sola Scriptura	11
Polikarp ze Smyrny (66 – 155 A.D.) uczeń Jana Apostoła	11
Ireneusz z Lyonu (130-202)	12
Klemens Aleksandryjski (150-212)	12
Orygenes (185-254)	13
Cyprian z Kartaginy (200-258)	13
Atanazy Aleksandryjski (295-373)	14
Ambroży (339-397):	15
Cyryl Jerozolimski (315-386)	16

Grzegorz z Nyssy (335-395).....	16
Hieronim ze Strydonu (342-420)	17
Augustyn z Hippony (354-430)	17
Pismo jedynie	19
Zwyczaj i praktyki jako apostolska tradycja ustna	20
Odniesienie Kościoła Rzymskokatolickiego do Tradycji jako autorytetu jest nieważne.....	21
Rozdział 3 - Sola Scriptura czyli pisemna krystalizacja doktryny apostolskiej	23
Żydowski precedens	23
Pozycja papistów.....	24
Duch Święty kontra papiści	26
Zagrożenia ustnej tradycji	28
Przykład pogański	28
Przykład heterodoksji	29
Przykład z Ireneusza	31
Przykład kwadrodecymian	33
Argument wewnątrzbiblijny	35
Kol. 1:28-29 Język zrozumiałą formą komunikacji	35
2 Piotra 1:5-21 Doktryna spisana dla pamięci.....	37
Łuk. 1:3-4 Spisany tekst gwarantem pewności	38
Dan. 9:2 Pismo interpretuje Pismo	39
Efez. 3:3 Pismo wyjaśnia ustną tradycję.....	40
Hebr. 2:1 Ustna tradycja ścieżką donikąd	41
Tradycja pierwszego Kościoła.....	42
Podsumowanie.....	44

Rozdział 4 – Sola Scriptura a wystarczalność Pisma	49
Jezus a Sola Scriptura.....	49
Czystość spisane go Słowa Bożego	51
Bóg obiecał zachować i strzec swoje Słowo	51
Pismo Święte daje pełne wyposażenie do wszelkiej posługi	52
Źródło doktryny.....	53
Pismo i Duch są ze sobą nierozzerwalnie związane.....	54
Sola Scriptura	54
Herezja ducha zielonoświątkowstwa	56
Zasady Reformacji.....	57
Wnioski.....	57
Rozdział 5 - Sola Scriptura jako jedyne źródło doktryny.....	59
Pozycja heretyków	59
Refutacja.....	59
Tragiczne dzieje Apostołów.....	63
Skleroza Tesaloniczan	65
Gramatyka	65
Tradycja Kościoła to Sola Scriptura	68
Ireneusz (130 – 202).....	68
Klemens Aleksandryjski (150-212).....	69
Hipolit (170 – 235).....	69
Orygenes (185-254).....	69
Cyprian z Kartaginy (200-258).....	69
Atanazy Aleksandryjski (295-373).....	70
Ambroży (339-397):.....	70
Cyryl Jerozolimski (315-386)	70

Hilary z Poitiers (ok. 315 – 367) o Piśmie Świętym:.....	70
Grzegorz z Nyssy (335-395).....	71
Hieronim ze Strydonu (342-420)	71
Jan Chryzostom (350 – 407).....	71
Augustyn z Hippony (354-430)	72
Konkluzje	72
Rozdział 6 – Sola Scriptura a tradycja i objawienie	75
Śmiertelne zagrożenie	75
Homo decepti, czyli człowiek zwiedziony	76
Walka z chochołem i jej rezultaty	79
Sola Scriptura a tradycja	81
Tradycja a ujęcie katolickie.....	81
Tradycja a ujęcie zielonoświątkowe.....	83
Grzegorz z Nazjanu (329-390) napisał:	85
Jan Chryzostom (344-407) mówi co następuje:.....	85
Augustyn (354-430) pisze:.....	85
Przez tyłek do serca	87
Anielski brokat	88
Podsumowanie	89
Pierwszy argument przeciw katolickiej tradycji	90
Drugi argument oraz obalenie zielonoświątkowych objawień.....	93
Trzeci argument przeciw objawieniu i tradycji.....	95
Wnioski końcowe	96
Rozdział 7 - Depozyt wiary a ustna tradycja.....	98
Pozycja papistów.....	98
Konkluzje papistów	98

Refutacja herezji	100
Gramatyka.....	100
Struktura logiczna	101
Nic o transmisji	101
Nauka a nie tradycja	101
Substancja nauki	102
Konkluzje	104
Substancja nauki Pawła w ujęciu kontekstualnym	104
Chrystus ukrzyżowany	105
Duchowe mleko	105
Tajemnice Boga.....	106
Grzech, sprawiedliwość i sąd	108
Argumenty dodatkowe	109
Skleroza Koryntian	109
Formalna wystarczalność Pisma	110
Test eisegezy	111
Tradycja a kłótnie i podziały	112
Prostota i złożoność Pisma	114
Patrystyka	116
Błąd Ireneusza a ustna tradycja apostołska	116
Tertuliana krytyka rzymskiego katolicyzmu	117
Wnioski	118
Rozdział 8 – Reformacja przeciw tradycji i pozabilijnemu objawieniu	121
Przedmowa	121

Objawienie dane patriarchom	121
Prawo i Prorocy	123
Koniec objawienia	126
Sola Scriptura – Tylko Pismo	128
Rozdział 9 – Sola Scriptura w pigułce	131
Adversus solo Scriptura	131
Ja i moja Biblia	131
Już słysząc zamieszanie	132
Relacja Pisma i tradycji	133
Chrześcijaństwo konfesjonalne	134
Rola Kościoła	135
Egzegeza	136
Wyznanie wiary	137
Trzecia (sekciarska) tradycja	138
Zarzut przeciwników	139
Jasność Słowa	141
Epistemologia	142
Kolejny zarzut wrogów prawdy	143
Schizma	145
Ortodoksyjny konsensus Sola Scriptura	146
Autorytet Pisma	146
Świadectwo Ducha	147
Depozyt wiary	149
Prostota Ewangelii	151
Rozdział 10 – Purytańskie przywiązanie do Sola Scriptura ..	153
Wstęp	153
Sola Scriptura	155
Sola Scriptura zniekształcona przez Kwaków	166

Sola Scriptura – i jej obrona przez Johna Owena	170
Rozdział 11 – Śmiertelny wirus teologiczny	177
Zdrowa nauka.....	177
Zaraza	178
Rzymskokatolicka ebola	179
Zielonoświątkowe aids	181
Diagnoza i sposoby leczenia	182
Chrześcijańskie remedium, czyli <i>“sola fidei regula”</i>	183
Medycyna Słowa	185
Lek Ducha Świętego	187
Szczepionka na wirusa	190
Rozdział 12 – Prima Scriptura kontra Reformacja	194
Wezwanie	194
Kościół a depozyt wiary	195
Asymetria wiary	196
Prima Scriptura jako pozorne rozwiązanie problemu asymetrii.....	198
Protestancka praktyka Prima Scriptura	200
Scriptura Scripturam interpretarum kontra dr Barnes	200
“Wewnętrzny wróg” kontra Lloyd Jones i inni	205
Pierwszy przykład	206
Drugi przykład	207
Trzeci przykład	208
Kielich Chrystusa a kielich Jana Apostoła kontra Matthew Henry	209
Zaremba kontra Pismo	210
Eklezjalna tragedia	212
Źródło problemu	215

Tak było zawsze.....	216
Wczesnochrześcijańskie florilegia	216
Hieronim kontra Pismo	217
Pseudo Atanazy kontra Pismo.....	218
Sztuczna jedność Kościoła	219
Sola Scriptura jako podstawa wiary	222

Przedmowa

Na fundamencie *Sola Scriptura* spoczywają trzy masywne filary, które kształtują ewangelię i ją podtrzymują w jej najprostszych i podstawowych twierdzeniach. *Sola Gratia, Sola Fide, Solus Christus*, zbawienie jest tylko dzięki łasce, tylko przez wiarę w Chrystusa jedynie.

Rzym pragnął dodać dobre uczynki, członkostwo kościelne, obecność, chrzest, małżeństwo, ostatnie namaszczenie, odpusty, Marię, skarbiec kościoła, itd., itd... Byli wsparciem dla swojej wywrotki, do której dodawali i dodawali i dodawali różnego rodzaju śmieci.

Reformatorzy, ponieważ powrócili do Bożego Słowa, tylko Pisma, sprzeciwili się temu. Jediną prawdziwą ewangelią jest ta tylko dzięki łasce, tylko przez wiarę jedynie w Chrystusa. I jeśli to znajduje się na swoim miejscu, jeśli fundament jest na swoim miejscu i jeśli te trzy niewzruszone filary są na miejscu, wtedy dach i iglicę stanowią *Soli Deo Gloria* – chwała tylko Bogu.

To jest właśnie Reformacja w pigułce. To jest jak cały las ukryty w małym żółędziu. To jest pełna kwestia, która została zredukowana do jej najmniejszych części składowych, ale wszystko opiera się na *Sola Scriptura*. Reformatorzy postawili ściany na tym fundamencie. Nie może być mowy o żadnym wtargnięciu. Nie może być mowy o żadnych dodatkach, o niczym co zanieczyszczało by czysty fundament *Sola Scriptura*. Chciałbym przywołać kilka uwag z samego Pisma dotyczących *Sola Scriptura*. Innymi słowy chciałbym abyście wraz ze mną pomyśleli, jakie są te znaczące cechy wzięte prosto z Biblii dotyczące *Sola Scriptura*, tylko Pisma.

Rozdział 1 – Czym jest Sola Scriptura

Natchnienie Pisma

2 Tym. 3:16 *Całe Pismo przez Boga jest natchnione*

Każda jota, każda kropka, każdy rozdział, każdy werset, każda księga kanonu Pisma jest natchniona przez Boga, powstała z ust Bożych, to nie autorzy zostali natchnieni, a samo Pismo zostało natchnione. Autorzy byli jedynie narzędziami w ręku Boga, który uwiecznił to, co chciał, by oni napisali, używając ich własnych temperamentów, osobowości, ich słownictwa, sięgając do ich pochodzenia i doświadczenia, a mimo to oni napisali dokładnie to, co Bóg pragnął, by zostało napisane.

2 Piotra 1:21 *Nie z ludzkiej bowiem woli przyniesione zostało kiedyś proroctwo, ale święci Boży ludzie przemawiali prowadzeni przez Ducha Świętego.*

Jezus w powiedział:

Mat. 4:4 *Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych*

Każde słowo Pisma pochodzi z ust Bożych. To tak jakby boskie objawienie w Biblii zostało posłane prosto od samego Boga.

W Hebrajczyków czytamy:

Hebr. 4: 12 *Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne*

Ta księga jest żywa. Ta księga ma życie Boże w sobie, ponieważ jest oddechem samego Boga, jest natchniona przez Boga. Jezus powiedział

Jana 6:63 *Słowa, które powiedziałem do was, są Duchem i żywotem*

Nieomyślność Pisma

Nie tylko natchnienie Pisma, ale i również nieomyślność Pisma zawarta jest w sola scriptura. A ponieważ Biblia jest natchniona przez Boga, to tym samym jest Słowem Bożym. A ponieważ Bóg jest święty, Bóg nie może kłamać. Bóg jest prawdą i każde słowo Boga jest prawdą.

Tytus 1:2 *W nadziei życia wiecznego, które obiecał przed dawnymi wiekami ten, który nie kłamie, Bóg;*

Bóg nie kłamie. Czy są takie rzeczy, których Bóg nie może uczynić? Tak, są – Bóg nie może grzeszyć. Bóg nie może zaprzeczyć samemu sobie. Bóg nie może kłamać.

Hebr. 6:18 *niemożliwą jest rzeczą, by Bóg kłamał*

Jezus stwierdził podczas modlitwy:

Jana 17:17 *Twoje Słowo jest prawdą*

W Księdze Przysłów czytamy:

Przysł. 30:5 *Każde słowo Pana jest prawdziwe*

Słowo Boże jest nieomyślne. Niech Bóg okaże się prawdomówny, a człowiek kłamcą.

Niezawodność Pisma

To, co zostało w Słowie zapisane musi się wypełnić. Słowa Pana nie zawodzą,

Izaj. 40:8 *Trawa usycha, kwiat więdnie, ale słowo Boga naszego trwa na wieki.*

Jezus powiedział

Mat. 5:18 *Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie.*

Jana 10:35 *Pismo nie może być naruszone .*

Autorytet Pisma

Ponieważ Słowo Boże jest natchnione, niezawodne i nieomyłne, to posiada autorytet samego Boga. Kiedy Biblia przemawia, to Bóg przemawia. A kiedy Bóg przemawia to przemawia On z suwerennym autorytetem w Jego Słowie.

Psalm 19:8 *Przykazanie Pana jest czyste. Zakon Pana jest doskonały*

To nie są sugestie od naszego Pana. To nie są opcje dane przez Pana. To nie są przemyślenia naszego Pana. To jest Prawo Pana, które jest wiążące dla każdego ludzkiego sumienia i życia. To jest właśnie kazanie Boga do każdego mężczyzny i do każdej kobiety, to dlatego Paweł powiedział

1 Tes. 4:15 *Bo to wam mówimy przez Słowo Pana .*

Klarowność Pisma

Słowo Boże jest jasnym, jest zrozumiałym, klarownym objawieniem. Jezus powiedział do faryzeuszów:

Mat. 22:31 *A co do zmartwychwstania umarłych, czy nie czytaliście?*

Macie dwie gałki oczne? Macie dwie komórki mózgowe, które są połączone pomiędzy waszymi uszami? Nie możecie przetrwać informacji, jasnego objawienia w Słowie Bożym? Jezus odpowiadając faryzeuszom powiedział:

Mat. 19:4 *Nie czytaliście, że ten, który stworzył ich na początku, uczynił ich mężczyzną i kobietą?*

Nie, Bóg jasno przemówił w Swoim Słowie, tak, że żaden człowiek nie ma wymówki w stylu: „*Hmm, no ja nie rozumiem, co Bóg mówi*”. Bóg się nie jękał w Swoim Słowie. Bóg przemówił z precyzją i dokładnością i jest to zrozumiałe przesłanie. Potrzebujemy oświecenia Ducha Świętego, tak. Ale każdy brak zrozumienia Biblii, to nie wina Biblii, ale wina człowieka. To, co Bóg powiedział, to powiedział to z ogromną jasnością w Swoim Słowie.

A Rzym to rozumie zupełnie inaczej.

Wystarczalność Pisma

Słowo Boże jest w stanie osiągnąć wszystkie Boże cele tu na ziemi, ponieważ Słowo Boże zostało nam dane, by podnieść różne kwestie w człowieku i indywidualnościach tego świata.

Izaj. 55:11 *tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem.*

Boże zbawcze cele będą wykonane na tym świecie przez Słowo Boże, które jest wystarczające, by wykonać wszystko, czego Bóg zapragnął na tym świecie. Słowo Boże ma moc, by przekonać, ma moc, by nawrócić. Ma moc, by podporządkować. Ma moc, by pocieszać. Ma moc, by poprawiać. Słowo Boże ma moc, ma większą moc niż jakikolwiek przedmiot, który czy ja, czy ty, będziemy kiedykolwiek trzymać w rękach.

Piotr powiedział:

1 Piotra 1:23 *Będąc odrodzeni nie z nasienia zniszczalnego, ale z niezniszczalnego, przez słowo Boże, które jest żywe i trwa na wieki.*

Jest tyle życia w tej księdze, że kiedy księga ta zostaje zasadzona na glebie ludzkiego serca, wcześniej przygotowanego przez Ducha Świętego od Boga, i kiedy sam Bóg przez swoją suwerenną łaskę sprawia, że ziarno to kiełkuje, to przynosi życie wieczne. I jest to jedyna księga, która uświęca i upodabnia wierzących do obrazu samego Jezusa Chrystusa.

Niezmienność Pisma

Sola Scriptura zakłada niezmienność Pisma. Ono nigdy się nie zmieni. Zawsze będzie takie samo.

Psalm 119:89 *Na wieki, o PANIE, twoje słowo trwa w niebie.*

Psalm 119:160 *Wszelki wyrok twojej sprawiedliwości trwa na wieki.*

Psalm 12:6-7 *6 Słowa PANA to słowa czyste jak srebro wypróbowane w ziemnym tyglu, siedmiokrotnie oczyszczone. 7 Ty, PANIE, zachowasz ich, będziesz ich strzegł od tego pokolenia aż na wieki.*

To, co prawe, zawsze prawym pozostanie. A to, co złe, zawsze pozostanie złem. Dany sposób zbawienia na zawsze pozostanie tym sposobem zbawienia. Boże objawienie jest niezmiennie, ponieważ sam Bóg jest niezmienny.

Niewyciężoność Pisma

To znaczy, że Pismo jest nadrzędną bronią w rękach mężczyzny i kobiety oddanych Bogu, którzy ją trzymają i używają. Bóg mówi:

Jer. 23:29 *Czy moje słowo nie jest jak ogień? – mówi Pan i jak młot, który kruszy skałę?*

Hebr. 4:12 *Słowo Boże bowiem jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny*

Jakim potężnie przenikającym narzędziem jest Słowo żywego Boga. Jest to niewyciężona broń.

Ostateczność Pisma

Nie ma nowego objawienia, które by otrzymał człowiek po tym jak został zamknięty kanon Pisma

Judy 1:3 *uznałem za konieczne napisać do was i zachęcić do walki o **wiarę raz przekazaną świętym***

Obj 22:18 *Oświadczam zaś każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: **Jeśli ktoś dodoży coś do tego, dodoży mu też Bóg plag opisanych w tej księdze***

Przysł. 30:6 ***Nie dodawaj nic do jego słów, aby cię nie strofował i abyś nie okazał się kłamcą.***

5 Mojż. 4:2 ***Nie przydacie do słowa, które ja wam rozkazuję, ani ujmiecie z niego, abyście strzegli przykazań Pana, Boga waszego, które ja wam rozkazuję.***

5 Mojż. 12:32 ***Cokolwiek ja wam rozkazuję, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz nic do tego, ani też ujmiesz z tego.***

1 Kor. 4:6 *To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, **abyście się nauczyli na naszym przykładzie nie wykraczać ponad to, co jest napisane**, żeby jeden nie pysznił się drugim przeciw innemu.*

1 Piotra 4:11 *Jeśli ktoś przemawia, niech mówi jak wyroki Boga*

2 Piotra 1:19-20 *19 Mamy też mocniejsze słowo prorockie, a wy dobrze czynicie, trzymając się go jak lampy, która świeci w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i jutrzeńka nie wszędzie w waszych sercach; 20 To przede wszystkim wiedząc, że żadne proroctwo Pisma nie podlega własnemu wykładowi.*

2 Tes. 2:15 *Dlatego, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanych nauk, o których zostaliście pouczeni czy to przez (naszą) mowę, czy przez nasz list.*

1 Kor. 11:2 *A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie nauki tak, jak je wam przekazałem.*

Gal. 3:15 *Bracia, mówię po ludzku: Przecież nawet zatwierdzonego testamentu człowieka nikt nie obala ani do niego nic nie dodaje.*

Judy 1:17 *Wy zaś, umiłowani, pamiętajcie słowa wcześniej wypowiedziane przez apostołów naszego Pana Jezusa Chrystusa*

2 Piotra 3:1-2 *3 Umiłowani, piszę do was już ten drugi list. W nich przez przypominanie pobudzam wasz czysty umysł; 2 Abyście pamiętali słowa wcześniej wypowiedziane przez świętych proroków oraz przykazanie od nas, którzy jesteśmy apostołami Pana i Zbawiciela.*

Rzym. 15:4 *Wszystko bowiem, co przedtem napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę z Pism mieli nadzieję.*

2 Piotra 1:3 *Jako że jego Boska moc **obdarzyła nas wszystkim, co potrzebne do życia i pobożności, przez poznanie tego, który nas powołał do chwały i cnoty***

Izaj. 8:20 *Do prawa i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić według tego słowa, **to w nim nie ma żadnej światłości.***

Tyt. 2:1 *Ty zaś mów to, co jest zgodne ze zdrową nauką.*

Księga Powtórzonego Prawa mówi, że zgodność z poprzednim objawieniem jest sprawdzianem kanoniczności (5 Mojż. 13:1-4). Jeszcze dobitniej czytamy o tym u Izajasza

Izaj. 8:16 ***Zawiąż to świadectwo, zapieczętuj prawo wśród moich uczniów.***

Użyte w tekście hebrajskie צַרְר tsarar tłumaczone jako "zwiąż" informuje jednoznacznie iż świadectwo Pana jest w restrykcyjny sposób ograniczone do tego, co mówi Prawo (czyli zapieczętowany, tj. niezmienny kanon Pisma). Izajasz zaraz potem dodaje, że ktokolwiek przemawia musi czynić to w całkowitej zgodzie z wcześniejszym objawieniem Prawa.

Izaj. 8:20 *Do prawa i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić według tego słowa, **to w nim nie ma żadnej światłości.***

Cokolwiek Bóg chciał przekazać ustnie swojemu Kościołowi i co jednocześnie stanowi depozyt wiary, zostało spisane. Nie istnieje pozabiblijna ustna tradycja uzupełniająca wiarę raz przekazaną świętym.

Mat. 22:31 ***A co do zmartwychwstania umarłych, czy nie czytaliście, co wam zostało powiedziane przez Boga:***

Wszystkie te prawdy są spójne z zasadą *Sola Scriptura*. Bóg zesłał nam ukoronowanie Swojego przesłania w specjalnym zbawczym uświęcającym objawieniu w prawdzie Swojego spisanego Słowa.

Kościół zawsze był najsilniejszy, kiedy zajmował stanowisko w sprawie Bożego Słowa. Zawsze uprzywilejowana pozycja kościoła na każdym etapie historii kościoła wynikała z twardego stanowiska *Sola Scriptura*. A jeśli kościół chociaż minimalnie schodzi ze stanowiska *Sola Scriptura*, to stawia swoją stopę na śliskim zboczu, a kwestią czasu jest kiedy stoczy się w kierunku liberalizmu, ekumenii, aż dojdzie do agnostycyzmu, a ostatecznie do ateizmu. Uprzywilejowaną pozycją jest *Sola Scriptura*.

Każda denominacja, która błądzi, błądzi właśnie w tej kwestii. Każde seminarium, które błądzi, błądzi właśnie w tej kwestii. Każdy kościół, który błądzi, błądzi właśnie w tej kwestii. Każda denominacja, każde seminarium i każdy kościół, który jest silny w Bożej łasce, jest silny będąc zakotwiczonym na fundamencie *Sola Scriptura*. To nie podlega negocjacjom.

Nie jesteśmy w tej kwestii po prostu dogmatyczni. Jesteśmy buldogmatyczni! Słowo Boże nie podlega żadnej dyskusji.

Rozdział 2 – Wczesnochrześcijańska Sola Scriptura

Sola Scriptura

Jest fundamentem wiary chrześcijańskiej. Na tym fundamencie stoją pozostałe jej filary: Sola Gratia, Sola Fide, Solus Christus oraz Soli Deo Gloria. Chrześcijanie wierzą, że są zbawieni tylko z łaski, jedynie przez wiarę, jedynym sprawcą zbawienia i jego jedynym dokończycielem jest Osoba Chrystusa, a chwala należyta jest tylko Bogu.

Chrześcijanie nie wierzą, że wiarę należy budować w oparciu o wiarę oraz tradycję, nowe objawienia, sny i wizje. Chrześcijanie nie wierzą, że zbawienie to Boża łaska i ludzkie uczynki. Chrześcijanie nie oddają czci Bogu oraz zmarłym ludziom jak Maria, święci czy też aniołowie.

Ojcowie Kościoła potwierdzają zasadę Sola Scriptura – Pismo jedynie. Za jedyne źródło prawdy odnośnie wiary i praktyki uznawali oni Pismo a nie tradycję czy decyzje Świętego Magisterium. To dowodzi, że nie byli oni wyznawcami Rzymskiej doktryny Sola Ecclesia (kościół jedynie), tak wielce hołubionej przez Watykan. To dowodzi również, że nie byli oni papieżami, a w konsekwencji, że nie byli Rzymskimi-katolikami.

Ojcowie Kościoła a Sola Scriptura

Polikarp ze Smyrny (66 – 155 A.D.) uczeń Jana Apostoła

Polikarp wyznawał tylko jedną regułę wiary, którą jest spisane Słowo Boże dostarczone Kościołowi przez Boga. Odrzucał pozabiblijną tradycję jako dzieło potomstwa diabła

„Ktokolwiek przekręca słowa Pana dla własnych pożytków... jest pierwotnym szatana. Porzućmy więc głupotę i fałszywe nauki tłumu i wróćmy do słowa, jakie nam dostarczono od początku”¹

Ireneusz z Lyonu (130-202)

Urodzony w Smyrnie w Azji Mniejszej, zmarł ok. 202 w Lugdunum – uczeń Polikarpa, biskup Vienne, teolog, apologeta, ojciec Kościoła, męczennik chrześcijański. Ireneusz znał Polikarpa, który był uczniem Apostoła Jana. Cytuje z 24 ksiąg Nowego Testamentu, przejmując 1800 cytatów z samego Nowego Testamentu.

“Poznaliśmy sposób naszego zbawienia w żaden inny sposób niż ci, przez których przyszła do nas ewangelia; którą ewangelię zaprawdę głosili; ale potem, z woli Bożej, przekazali nam w Piśmie Świętym, aby było dla przyszłości fundamentem i filarem naszej wiary”²

Klemens Aleksandryjski (150-212)

Gr. Κλήμης ὁ Ἀλεξανδρεὺς, właśc. Titus Flavius Clemens (urodzony prawdopodobnie 150 w Aleksandrii, zmarł ok. 212 w Azji Mniejszej) – piszący po grecku teolog wczesnochrześcijański, Ojciec Kościoła opiewany przez Leona VI, poeta. Cytuje cały Nowy Testament, książki oprócz Filemona, Jakuba i 2 Piotra. Daje 2400 cytatów z Nowego Testamentu.

¹ Polikarp ze Smyrny, *List do Filipian* (ok. 135 A.D.)

² Ireneusz z Lyonu, *Przeciw Herezjom* 3.1

“Ci, którzy gotowi są spędzać czas w najlepszych rzeczach, nie ustaną w pogoni za szukaniem prawdy, dopóki nie znajdą ich demonstracji z samych Pism”³

Orygenes (185-254)

Gr. Ὠριγένης, Origenes, – jeden z najbardziej płodnych komentatorów Pisma Świętego w epoce patrystycznej. Zajmował się, podobnie jak później Hieronim ze Strydonu (330-420), egzegezą krytyczną oraz literalną. Jego następcą został Klemens Aleksandryjski w szkole katechetycznej w Aleksandrii. Dokonuje prawie 18 000 cytatów z Nowego Testamentu.

“Żaden człowiek nie powinien, dla potwierdzenia doktryn, używać księzek, które nie są kanonizowanym Pismem”⁴

Cyprian z Kartaginy (200-258)

łac. Thascius Caecilius Cyprianus, cs. Świąszczennomuczenik Kiprian, jeppiskop Karfagienskij (ur. ok. 200 lub 210 w rzymskiej prowincji Afryki, zm. 14 września 258 niedaleko Kartaginy) – biskup Kartaginy i męczennik za wiarę, pisarz apologeta chrześcijaństwa.

“Skąd pochodzi ta tradycja? Czy pochodzi ona od autorytetu Pana, czy z przykazań i listów Apostołów? Gdyż te rzeczy należy czynić, które zostały spisane... Jeśli są nakazane w ewangeliach, w listach

³ Klemens Aleksandryjski, *Stromata* 7.16.3

⁴ Orygenes, *Traktat* 26 w Matt.)

czy Dziejach Apostołów, wtedy niech ta święta tradycja będzie przestrzegana.”⁵

Atanazy Aleksandryjski (295-373)

Gr. Αθανάσιος Αλεξανδρείας, cs. Swiatitiel Afanasij Wielikij, archiepiskop Aleksandrijskij (urodzony ok. 295, zmarł 2 maja 373) – biskup Aleksandrii, pisarz wczesnochrześcijański, teolog-apologeta, kaznodzieja,

“5. Ponownie nie jest nudne mówić o [księgach] Nowego Testamentu, to są te cztery Ewangelie według Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, a następnie Dzieje Apostolskie i Epistoły (zwane katolickimi)), siedem, a mianowicie, z Jakuba, jeden, z Piotra, dwa, z Jana, trzy, po nich, jeden z Judy. A ponadto, istnieje czternaście Epistołów Pawła, napisane w tej kolejności. Wpierw, do Rzymian potem dwa do Koryntian, potem do Galatów, potem do Efezjan, potem do Filipian, potem do Kolosan, potem do Tesaloniczan i do Hebrajczyków, i znowu do Tymoteusza dwa jeden do Tytusa i wreszcie do Filemona, a oprócz tego, do Objawienia Jana 6. Te są fontannami zbawienia, aby każdy, kto pragnie, mógł się nasycić elokwencją, jaka w nich jest. Jedynie w nich zawarta jest doktryna pobożności. Nich nikt nic do nich nie dodaje ani od nich odejmuje. To właśnie odnośnie nich zawstydził Pan saduceuszy, mówiąc: „Błędzicie, nie znając Pisma”, oraz zganiał Żydów, mówiąc: „Badajcie Pismo, gdyż ono świadczy o Mnie”.⁶

“Na próżno więc oni biegają pod pretekstem, że domagają się Soborów dla wiary, albowiem Boskie

⁵ Cyprian z Kartaginy, Epistula 74 ad Pompeum

⁶ Atanazy Aleksandryjski, XXXIV List Paschalny 39: 5-6

*Pismo jest wystarczające ponad wszystko, ale jeśli potrzebna jest Rada w tej sprawie, to jest postępowanie Ojców, dla Nicejski Biskupi nie zaniedbali tej sprawy, ale dokładnie wygłosili doktrynę, tak, że osoby, które uczciwie czytają ich słowa, nie mogą nie otrzymać od nich przypomnienia o religii skierowanej ku Chrystusowi ogłoszonej w Boskim Piśmie.*⁷

*“Pisma święte, dane przez natchnienie Boga, same w sobie wystarczają do odkrycia prawdy.”*⁸

*Katoliccy chrześcijanie nie będą mówić ani znosić, aby usłyszeć cokolwiek w religii, która jest obca Biblii; jest to złym sercem nieskromności, mówienie tych rzeczy, które nie są zapisane”*⁹

Termin *katolicki* gr. καθολικός *katholikos* (od κατά *kata* – w dół oraz ὅλος *holos* – całość) – oznacza *powszechny*, odnosi się do wszystkich chrześcijan biblijnie wierzących skupionych w kościele, którego głową jest Chrystus. Termin ten został skradziony przez religię rzymską, przywłaszczając go sobie religia ta samowzwańczo ogłosiła się jedynym powszechnym kościołem, którego głową jest papież.

Ambroży (339-397):

Właściwie Ambrosius Aurelius, (urodzony ok. 339 w Trewirze , zmarł 4 kwietnia 397 w Mediolanie) – arcybiskup Mediolanu

⁷ Atanazy Aleksandryjski, *De Synodis*, 6

⁸ Atanazy Aleksandryjski, *Orat. Adv. Gent., Ad cap.*

⁹ Atanazy Aleksandryjski, *Exhort. ad Monachas*

“Jak możemy użyć tych rzeczy, których nie znajdujemy w Piśmie Świętym?”¹⁰

Cyryl Jerozolimski (315-386)

Urodzony ok. 315 r. w Jerozolimie, zmarł 18 marca 386 tamże – grecki biskup Jerozolimy (348-386) i doktor Kościoła

“Nawet najmniej boskich i świętych tajemnic wiary nie powinno się wydawać bez boskich Pism. Nie wiercie mi tylko, że mówię wam te rzeczy, o ile nie macie dowodu na to co mówię z Boskich Pism. Albowiem bezpieczeństwo i zachowanie naszej wiary nie są poparte pomysłowością mowy, lecz dowodami Boskich Pism”.¹¹

Grzegorz z Nyssy (335-395)

Urodzony ok. 335 w Cezarei, Kapadocja, zmarł 10 stycznia między 394 – 395 – biskup Nyssy, przez niektórych utożsamianej z dzisiejszym Nevşehir k. dawnej Cezarei kapadockiej

“Ogólność ludzkości wciąż fluktuuje w ich opiniach na ten temat, które są równie błędne, jak liczne. Jeśli chodzi o nas samych, jeśli filozofia pogańska, która traktuje metodycznie wszystkie te punkty, była rzeczywiście wystarczająca do demonstracji, to na pewno zbyteczne jest dodawanie dyskusji o duszy do tych spekulacji. Ale podczas gdy ta ostatnia trwała,

¹⁰ Ambroży, *Offic.*, 1:23

¹¹ Cytat ten o dziwo znajduje się w heretyckim katechizmie kościoła katolickiego pkt. 4. Katechizm ten odrzuca zasadę Sola Scriptura

na temat duszy, tak daleko w kierunku rzekomych konsekwencji, jakie zadowolają myśliciela, my nie mamy prawa do takiej licencji, to znaczy do afirmowania tego, co nam się podoba; my czynimy Pismo Święte regułą i miarą każdego założenia; koniecznie musimy oprzeć na tym nasz wzrok i tylko uznać to jedynie, co zostało zrobione w celu harmonizacji z intencją tych Pism¹²

Hieronim ze Strydonu (342-420)

Eusebius Sophronius Hieronymus, gr. Εὐσέβιος Σωφρόνιος Ἱερώνυμος, urodzony między 331 a 347 w Strydonie, zmarł 30 września 419 lub 420 w Betlejem.

“To, co oni tworzą i odkrywają, niby przez apostolską tradycję lecz bez autorytetu i świadectwa Pisma Świętego, słowo Boże niszczy. (ad Aggai 1). Tak jak nie zaprzeczamy temu, co jest napisane, tak też odrzucamy te rzeczy, które nie są zapisane. To, że Bóg narodził się z dziewicy, wierzymy, ponieważ czytamy; że Maria poślubiła po porodzie, nie wierzymy, ponieważ (w Piśmie) nie czytamy tego”¹³.

Augustyn z Hippony (354-430)

Aureliusz Augustyn z Hippony, łac. Aurelius Augustinus (ur. 13 listopada 354 w Tagaście, zm. 28 sierpnia 430 w Hipponie) – filozof, teolog, organizator życia kościelnego jeden z ojców i doktorów Kościoła, znany jako doctor gratiae (doktor łaski), pisarz o berberyjskich korzeniach. Duchowy przodka

¹² Grzegorz z Nyssy: „Traktaty dogmatyczne, „O duszy i zmartwychwstaniu

¹³ Hieronim ze Strydonu, *Adversus Helvidium*

protestantyzmu, jego pisma miały duży wpływ na nauki Lutra i Kalwina.

*Sam Pan Jezus, gdy powstał z martwych, zarządził, że jego uczniowie mieli być przekonani przez świadectwa Prawa, Proroków i Psalmów (Łuk. 24:25-27). To są dowody, te fundamenty, te podpory naszej sprawy. Czytamy w Dziejach Apostolskich o niektórych, którzy uwierzyli i codziennie badali Pisma, czy rzeczy tak się miały (Dzieje 17:11). O jakim Piśmie mówił jeśli nie o kanonicznych Pismach Prawa i Proroków? Do nich dodano Ewangelie, Listy Apostolskie, Dzieje Apostolskie, Apokalipsę św. Jana.*¹⁴

Augustyn powołał się tutaj na dwa biblijne cytaty

Łuk. 24:25-27 *Wtedy on powiedział do nich: O głupi i serca nieskorego do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Chrystus nie musiał tego wycierpieć i wejść do swojej chwały? I zaczynając od Mojżesza i wszystkich proroków, wykladał im, co było o nim napisane we wszystkich Pismach.*

Dzieje 17:11 *Ci byli szlachetniejsi od tych w Tesalonice, gdyż przyjęli słowo Boże z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się sprawy mają.*

Kolejna wypowiedź Augustyna

Czegóż więcej mogę was nauczać, jak tylko tego, o czym czytamy u Apostołów? Ponieważ Pismo Święte ustanawia regułę dla naszego nauczania, abyśmy nie ośmielili się „mieć o sobie wyższego mniemania, niż należy,” ale myślimy o sobie mądrze, jak mówi apostoł [Paweł]: „trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu

¹⁴ Augustyn z Hippony, *De Unitate Ecclesiae*

w wierze wyznaczył. Dlatego nie będę was uczył żadnej innej rzeczy, prócz objaśniania wam słów Nauczyciela¹⁵

Tu Augustyn przywołuje

Rzym. 12:3 *Mówię bowiem przez łaskę, która mi jest dana, każdemu, kto jest wśród was, aby nie myślał o sobie więcej niż należy, ale żeby myślał o sobie skromnie, stosownie do miary wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił.*

1 Kor. 4:6 *To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, abyście się nauczyli na naszym przykładzie nie wykraczać ponad to, co jest napisane, żeby jeden nie pysznił się drugim przeciw innemu.*

Pismo jedynie

Powyższe cytaty są po prostu reprezentatywne dla ojców Kościoła jako całości. Cyprian, Orygenes, Hipolit, Atanazy to tylko niektóre z tych, które można cytować jako zwolenników zasady Sola Scriptura oprócz Ireneusza, Cyryla i Grzegorza z Nyssy. Wczesny Kościół działał w oparciu o zasadę Sola Scriptura. Pod koniec trzeciego wieku praktycznie cały Nowy Testament mógł zostać zrekonstruowany z pism Ojców Kościoła. To właśnie ta historyczna zasada reformatorów dążyła do uzdrowienia Kościoła.

¹⁵ Augustyn z Hippony, *O dobru stanu wdowiego*

Zwyczaje i praktyki jako apostołska tradycja ustna

Prawdą jest, że Kościół pierwotny również utrzymywał, że tradycja odnosi się do zwyczajów i praktyk kościelnych. Często wierzone, że takie praktyki były rzeczywiście przekazywane przez Apostołów, mimo że nie mogły one być koniecznie potwierdzone w Piśmie Świętym. Praktyki te jednak nie obejmowały doktryn wiary i często były sprzeczne między różnymi częściami Kościoła.

Przykład tego można znaleźć na początku II wieku w sporze o czas świętowania Wielkanocy. Pewne kościoły wschodnie celebrują je w innym dniu niż te na Zachodzie, ale każdy twierdzi, że ich konkretna praktyka została im przekazana bezpośrednio od Apostołów. Doprowadziło to do konfliktu z biskupem Rzymu, który domagał się, aby wschodni biskupi poddali się zachodniej praktyce. Tego biskupi wschodni odmówili, mocno wierząc, że trzymają się tradycji apostołskiej.

Która z tych dwóch przeciwstawnych ustnych tradycji jest prawidłowa? Nie ma sposobu, aby ustalić, która z nich rzeczywiście była pochodzenia apostołskiego. Interesujące jest jednak, aby zauważyć, że jednym ze zwolenników Wschodniego poglądu był Polikarp, który był uczniem Apostoła Jana.

Są też inne przykłady tego rodzaju roszczeń w historii Kościoła. Tylko dlatego, że pewien Ojciec Kościoła twierdzi, że szczególna praktyka jest pochodzenia apostołskiego, nie oznacza, że koniecznie tak było. Wszystko to oznaczało jedynie, że wierzył, iż tak było. Ale nie było sposobu, aby sprawdzić, czy w rzeczywistości była to tradycja od Apostołów.

Istnieją liczne praktyki, w które zaangażowany był Kościół pierwotny, który według niego był pochodzenia apostołskiego (wymienione przez Bazylego Wielkiego), ale którego nikt obecnie nie praktykuje. Dlatego też takie apele ustnej Tradycji

apostolskiej, które odnoszą się do zwyczajów i praktyk, są bez znaczenia.

Odniesienie Kościoła Rzymskokatolickiego do Tradycji jako autorytetu jest nieważne

Kościół Rzymskokatolicki stwierdza, że posiada ustną Tradycję apostolską, która jest niezależna od Pisma i która jest wiążąca dla ludzi. Odwołuje się do wypowiedzi Pawła

2 Tes. 2:15 *Dlatego, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanych nauk, o których zostaliście pouczeni czy to przez mowę, czy przez nasz list.*

Rzym twierdzi, że na podstawie nauczania Pawła w tym fragmencie nauczanie Sola Scriptura jest fałszywe, ponieważ przekazał nauki Tesaloniczanom zarówno w formie ustnej, jak i pisemnej. Ale interesujące jest twierdzenie, że rzymscy apologety nigdy nie dokumentują specyficznych doktryn, do których odnosi się Paweł, a które twierdzą, że posiadają i które, jak mówią, wiążą ludzi. Od Francis'a de Sales do pism Karla Keatinga i Roberta Sungenisa jest bardzo wyraźny brak dokumentacji konkretnych doktryn, do których odnosi się apostoł Paweł.

Sungenis redagował ostatnio pracę poświęconą obronie rzymsko-katolickiego nauczania tradycji zatytułowanej *“Nie przez Samo Pismo”*. Jest ono reklamowane jako definitywne obalenie protestanckiej nauki Sola Scriptura. Jego książka ma 627 stron. Ani jeden raz w całej książce żaden autor nie definiuje treści doktrynalnej tej rzekomej tradycji apostolskiej, która jest wiążąca dla wszystkich ludzi! Jednak, utrzymują, że Kościół rzymskokatolicki posiada ją i dlatego jesteśmy zobowiązani poddać się temu Kościołowi, który sam posiada pełnię Bożego objawienia od Apostołów.

To, czego Sungenis i inni autorzy rzymskokatolicki nie potrafią określić, to treść i skonkretyzowanie doktryny deklarowanej w *“Tradycji apostoelskiej”*. Prosty powód, dlaczego tego nie robią jest to, że taka tradycja nie istnieje. Gdyby takie tradycje istniały i były tak ważne, dlaczego Cyryl Jerozolimski nie wspominał o nich w swoich wykładach katechetycznych?

Przeciwstawiamy się każdemu, kto nakazuje przestrzegać pozabiblijne tradycje, do których Paweł rzekomo odnosi się w 2 Liście do Tesaloniczan 2:15. Jedynym szczególnym objawieniem, jakie człowiek posiada dzisiaj od Boga, które było dane Apostołom, jest spisane Pismo.

Sola Scriptura była wiarą i praktyką wczesnego Kościoła. Zasada ta była przestrzegana przez reformatorów. Starali się przywrócić ją Kościołowi po tym, jak doktrynalna korupcja weszła przez drzwi tradycji.

Nauczanie o oddzielnym apostoelskim objawieniu, znanym jako Tradycja, które ma charakter ustny, pochodzi nie z Kościoła chrześcijańskiego, ale raczej z gnostycyzmu. Była to próba wzmocnienia autorytetu gnostyków, którzy twierdzili, że Pisma nie były wystarczające. Stwierdzili oni, że posiadają pełnię objawienia apostoelskiego, ponieważ nie tylko mieli pisemne objawienie Apostołów w Piśmie Świętym, ale także ich ustną tradycję, a ponadto klucz do interpretacji i zrozumienia tego objawienia.

Tak jak Ojcowie Wczesnego Kościoła odrzucali tę naukę odwołując się jedynie do Pisma, tak i my ją odrzucamy.

Jan 10:27 *Moje owce słuchają mego głosu i ja je znam,
a one idą za mną*

Rozdział 3 - Sola Scriptura czyli pisemna krystalizacja doktryny apostoelskiej

Żydowski precedens

Marek 7:9 *Mówił im też: Całkowicie znosicie przykazanie Boże, aby zachować swoją **tradycję**.*

Gdy w 587 roku B.C. wojska babilońskie Nabuchodonozora II zdobyły Jerozolimę rozpoczęło się planowane przesiedlenie Żydów do Babilonu. Zgodnie z dekretem królewskim do roku 582 B.C. działaniami tymi został objęty niemal cały naród. Całkowicie odcięci od Świątyni i religijnego systemu Izraelici na wygnaniu utworzyli Talmud – centralny tekst judaizmu rabinicznego, którego częścią był Midrasz – ustna tradycja będąca komentarzem do Talmudu. Z biegiem czasu ustna tradycja zyskała nowy status. Traktowana na równi z natchnionym Słowem była przekazywana kolejnym generacjom przybierając w ostateczności formę wypaczonej, legalistycznej i sprzecznej z Torą herezji.

*“Z uwagi na sens owego tekstu, [Midrasz] pozostaje **stosunkowo niezależny** od podstawowego sensu biblijnego i zachowuje możliwość wydobywania **nowych, zróżnicowanych znaczeń** wyrażeń biblijnych”¹⁶*

To właśnie tą ustną tradycję skrytykował Chrystus – ludzki ustny komentarz wywyższony do pozycji nieomylnego Słowa Bożego.

¹⁶ Midrasz, Wikipedia, [źródło](#)

Podobnie i dziś rzymskokatolicka, wyszana z palca historia (2 Piotra 2:3) o rzekomym ustnym, pozabiblijnym depozycie wiary zwanym tradycją (Marek 7:8; Kol. 2:8) nie posiada biblijnego argumentu na którym jej powstanie mogłoby zostać oparte (brak ustępów informujących o zakresie formalnym rzekomej tradycji).

Na pierwsze załączki tej bluźnierczej koncepcji natkniemy się w praktykach wschodniej części kościoła V wieku.

Pozycja papistów

Otóż po wspaniałym i złotym okresie patrystyki przednicejskiej (jej bardziej wartościowi przedstawiciele to Klemens Rzymski, Polikarp ze Smyrny, Ignacy Antiocheński, Papiasz z Hierapolis, Justyn Męczennik oraz Ireneusz z Lyonu), gdzie prawdy dochodzono jedynie w oparciu o Słowo Boże, cytowane na poparcie tej czy innej doktryny, w sporach teologicznych zaczęto używać cytatów patrystycznych¹⁷

Nadano im nawet naukowe określenie florilegia dogmatyczne czyli tematycznie pogrupowane wypowiedzi wielkich autorytetów.¹⁸

Z czasem zdolność interpretacji oryginalnego Świętego Tekstu (2 Tym. 2:15) uległa stopniowej deklinacji (1 Tym. 4:15), w czym dopomogło wyparcie tekstu greckiego przez Wulgatę – częściowo doktrynalnie skażone łacińskie tłumaczenie,¹⁹ by wreszcie sztuka ta została całkowicie zapomniana (Izaj. 29:11) i zastąpiona ustalonym porządkiem wierzeń. Najpierw w formie ustnej i ostatecznie (dzięki Reformacji) określonym w trydenckim katechizmie kościoła katolickiego z 1566 roku.²⁰

¹⁷ L. J. Rogier, Historia Kościoła tom 1 s. 287

¹⁸ **Florilegium** – w średniowiecznej łacinie określenie na zbiór cytatów pochodzących z dzieł najwybitniejszych autorytetów, najczęściej z dziedziny teologii lub filozofii.

¹⁹ Wulgata, Wikipedia, [źródło](#)

²⁰ Katechizm kościoła katolickiego, [źródło](#)

Upadek myśli teologicznej (V wiek) i Reformację (XVI wiek) dzieli millenium, okres skrzętnie wykorzystany przez przeciwnika Boga dla zniszczenia doktryny. Niezliczona ilość wynikających raczej z filozofii niż z Pisma ludzkich nauk przeniknęła do nominalnego „kościół”. Tu warto wspomnieć trzy najważniejsze i najciekawsze doktrynalne innowacje heretyków:

- 1) Niepokalane Poczęcie Marii, wymyślone w 1854 roku
- 2) Nieomyślność papieża, narzucona przez papieża w 1870 roku
- 3) Wniebowzięcie Marii, fantazja z 1950 roku

Są one nie tylko niemożliwe do wyśledzenia w Piśmie Świętym ale też nie istnieją w pismach patrystycznych przez co

a) siłą rzeczy dowodzą iż ustna tradycja nosi znamiona nowego objawienia

b) obalają mit rzekomej pozabiblijnej ustnej tradycji, co jest tym bardziej oczywiste biorąc pod uwagę jej przyporządkowanie do teologicznej zasady formalnej umożliwiającej prawidłową interpretację tekstu podstawowego, jakim jest Pismo Święte.

Ergo: papiści wierzą, że interpretacja spisane Słowa jest możliwa jedynie przy użyciu ustnej tradycji, która w rzeczywistości nie istnieje.

“Od czasów Reformacji, od połowy XVI wieku rzucamy wyzwanie Rzymowi. Skoro mówicie o tradycji, zobaczmy ją. Dajcie ją nam. Gdzie jest ta księga tradycji, gdzie ona jest, jaka jest treść tej tradycji jaka ponoć przyszła od Apostołów, dlaczego mamy czekać?”²¹

²¹ James White & Jeff Durbin respond to Trent Horn of Sola Scriptura (Part II), [źródło od 1:03](#)

Duch Święty kontra papiści

Psalm 19:7 *Prawo PANA jest doskonałe, nawracające duszę; **świadectwo** PANA pewne, **dające mądrość prostemu.***

Słowo Boże nie pozostawia miejsca dla ustnej tradycji i ustanawia samo siebie jako najlepszą zasadę formalną, umożliwiającą właściwą interpretację słów natchnionych przez Boga i w nim spisanych. Ogrom ustępów świętego tekstu dowodzi, że autorom Ewangelii i listów, a nawet Ksiąg Starego Testamentu przyświecał nadrzędny cel: zrozumiały dla pierwotnego czytelnika przekaz. Nigdzie nie natrafimy na chociażby cień wzmianki o potrzebie stosowania zewnętrznego (czyli pozabiblijnego) źródła prawdy aby Biblię zrozumieć. Jest to całkowicie zgodne z nauczaniem Reformacji.

*“Reformatorzy **Marcin Luter** i **Jan Kalwin**, a nawet przed nimi, w XIV wieku, **Jan Wiklif** nauczali, że prawda jest obiektywna ²²; że **istnieje tylko jedno źródło prawdy: Pismo**”*

Zdolność rozumienia przez odbiorcę czytanego tekstu jest wręcz aksjomatyczna. Tworzenie przekazu niezrozumiałego jest nie tylko sprzeczne z tym aksjomatem ale też z ogólną konwencją języka, której odrzucenie godzi w podstawę jego istnienia czyli

*“Istnienie nadawcy i odbiorcy – nadawca nadaje komunikat odbiorcy, który dysponuje tym samym kodem. Język jako narzędzie komunikacji zakłada **efektywne porozumienie się obydwu stron.**”²³*

I właśnie tą zdolność zrozumienia języka oraz treści przez niego komunikowanych w spisanym Słowie Bożym Marcin

²² John Robbins, *Beczące wilki i ekumeniści*, [źródło](#)

²³ Język, Wikipedia, [źródło](#)

Luter określił mianem Schriftprinzip dowodząc jednocześnie na podstawie samego Pisma iż jest ono swoim najlepszym interpretatorem.

*„Pismo Święte **samo w sobie** jest jego najpewniejszym, najłatwiejszym do zrozumienia i najbardziej zrozumiałym **swoim własnym interpretatorem** aprobującym osądzanie i wyjaśnianie wszystkich wypowiedzi wszystkich ludzi. Dlatego nic oprócz boskich słów nie ma być dla chrześcijan podstawowymi zasadami. Wszystkie ludzkie słowa są wyciągniętymi z nich wnioskami i muszą być do nich przywołane i przez nie zatwierdzone”²⁴*

Tak jak spisane Słowo Boże było zrozumiałe dla pierwotnego odbiorcy tak przekaz jest zrozumiały i dla współczesnego czytelnika, jeśli przy interpretacji Pisma zostaną zachowane podstawowe zasady hermeneutyki umiejętnie odtwarzające kontekst językowy, kulturowy i historyczny.

5 Mojż. 4:6 *Przestrzegajcie ich więc i wypełniajcie je; **to bowiem jest wasza mądrość i wasz rozum** w oczach narodów, które usłyszają o wszystkich tych nakazach i powiedzą: Zaprawdę, ten wielki naród jest **mądrym i rozumnym ludem**.*

Jak zauważył Francis Turretin,²⁵ każdy wniosek teologiczny wynika z wynioskowanego środka, wniosek logiczny zaś z rozumu, czyli instrumentu wywołującego konsekwencje [wnioski]. Konsekwencja [wniosek], co do jej **materialności**, opiera się na Słowie; co do formalności, na rozumie.

Mat. 13:23 *A posiany na dobrej ziemi to ten, który **słucha słowa** [oparcie materialne] i **rozumie je** [oparcie*

²⁴ Marcin Luter, Schriftprinzip

²⁵ Francis Turretin, *Instytuty teologii elemtycznej* 1.12.14

formalne]. On też **wydaje plon**: [konsekwencja, wniosek] jeden stokrotny, inny sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inny trzydziestokrotny.

Zagrożenia ustnej tradycji

Ustna, przekazywana z pokolenia na pokolenie tradycja podlega procesowi zniekształcenia przekazu. Jako dowód przedstawione zostaną cztery odnoszące się do biblijnej tematyki przykłady: po jednym ze świata pogan i heterodoksji oraz dwa istniejące wewnątrz ortodoksyjnego Kościoła.

Przykład pogański

Dzieje Apostolskie zostały spisane przez Łukasza w roku 62 A.D. 20 rozdział tej Księgi odnosi się do okresu między 52 a 53 A.D. i tam czytamy o śmierci Jakuba. Historia została spisana na podstawie zeznania wiarygodnych świadków (Łuk. 1:1-2) pod natchnieniem Ducha Świętego mniej więcej 10 lat po fackie.

Józef Flawiusz, żydowski historyk urodził się w 37 A.D. jest autorem *Starożytności Żydowskich* (łac. *Antiquitates Iudaicae*; grecki: Ἰουδαϊκὴ ἀρχαιολογία, *Ioudaikē archaiologia*) dwudziestotomowego dzieła historiograficznego, napisanego w 13 roku panowania rzymskiego cesarza Flawiusza Domicjana, około roku 93 lub 94 A.D. czyli mniej więcej 40 lat po śmierci Jakuba, fackie jaki zapisał w swoim dziele na podstawie ustnej tradycji rozpowszechnionej wśród niewierzących Żydów.

Porównajmy oba świadectwa

Dzieje Apostolskie Łukasza – natchnione z Ducha	Starożytności Żydowskie Flawiusza – na podstawie ustnej tradycji
12:1-2 <i>W tym czasie król Herod zaczął gnębić niektórych członków kościoła. I</i>	20.9.1 <i>„Ponieważ Ananiasz był tego rodzaju osobą i ponieważ dostrzegł okazję, że Festus umarł, a Albinus</i>

<i>zabił mieczem Jakuba, brata Jana.</i>	<i>jeszcze nie przybył, zwołał zebranie Sanhedrynu i przyprowadził Jakuba, brata Jezusa (zwanego „Mesjaszem”) razem z jakimiś innymi osobami. Oskarżył ich o łamanie prawa i wydał ich za ukamienowanie”</i>
• Mowa o Jakubie, bracie Jana, nie Chrystusa • śmierć nastąpiła przez ścięcie	• Mowa o Jakubie, bracie przyrodnim Chrystusa, nie bracie Jana • śmierć nastąpiła przez ukamienowanie

Wnioski: Dzieje napisane są z nathnienia Ducha i nie mogą zawierać nieprawdy. Flawiusz się myli a jego pomyłka dowodzi iż ustna tradycja uległa metamorfozie, przemianie i utracie jakości. Sens został wprawdzie zachowany – zginął Jakub chrześcijanin – ale detale już nie. W rzeczywistości zabity został brat Jana a nie brat Mesjasza. Aktu tego dokonano mieczem a nie przez ukamienowanie.

Przykład heterodoksji

Ewangelie synoptyczne (Mateusza, Marka i Łukasza) to niezależne od siebie świadectwa życia i śmierci Chrystusa, świadectwa Jego zbawczej Ewangelii, powstałe między 50 a 61 rokiem, spisane na podstawie zarówno własnych obserwacji (Mateusza) jak i świadectw prawowiernych chrześcijan (Marek, Łukasz). Zawierają interesującą historię wydarzeń towarzyszących ukrzyżowaniu Mesjasza.

Testamenty Dwunastu Patriarchów to kompozycja w języku greckim przypisywana środowiskom Żydów żyjących w diasporze, jej czas powstania datuje się na około 192 rok (162 lata po ukrzyżowaniu Chrystusa). Aczkolwiek znacznie wcześniejsze pochodzenie (rok 150) przyznaje się pierwszej

części tego dzieła. Jest ono cytowane przez Orygenesa a Tertulian przypuszczalnie pożytył z niego jedną ze swoich ekspozycji. Tu również znajdziemy odniesienie do wydarzeń w czasie ukrzyżowania.

Porównajmy oba świadectwa

Ewangelie synoptyczne – natchnione z Ducha	Testamenty Dwunastu Patriarchów – na podstawie ustnej tradycji
Mat. 27:51-52 <i>ziemia się zatrzęsła i skały popękały. Grobowce się otworzyły,</i> Łuk. 23:45 <i>I zaćmiło się słońce</i>	3.4 „Wiedzie więc teraz, że Pan wykona wyrok na synach ludzkich, ponieważ kiedy skały się rozerwą, a słońce zgaśnie, wody wyschną, ogień zadrży, wszelkie stworzenie zaniepokoi się i niewidzialne duchy stopniejąc, a grób zepsuty przez cierpienie Najwyższego, niewierzący będą trwać w swojej nieprawości, dlatego zostaną ukarani.”
• Nastąpiło trzęsienie ziemi • Skały popękały • Słońce uległo zaciemieniu • Groby zostały otwarte	• Nic o trzęsieniu ziemi • Skały zostały rozerwane • Słońce zgasło • Groby zostały zepsute

Wnioski: Choć na pierwszy rzut oka widać paralele między obu świadectwami istotne różnice w detalach wskazują na dwie możliwości: Jest to

a) albo zniekształcone echo nauczania zawartego w Ewangeliach

b) albo też pozostałość ustnej tradycji kultywowanej w legalistycznych grupach znajdujących się na obrzeżach

chrześcijaństwa głównego nurtu., starających się „wypełnić przepaść dzielącą etykę Starego i Nowego Testamentu”²⁶

Niezależnie od przyjętego punktu widzenia, w obu przypadkach mamy do czynienia ze znaczącą zmianą pierwotnego przekazu względem oryginału. Choć pewne detale noszą znamiona podobieństwa, sedno nauczania, istota teologii jest diametralnie różna – Chrystus nie stopił niewidzialnych duchów, wody nie wyschły, ogień nie zadrżał. Dodatkowo „Testamenty” odnoszą opisywane przeszłe wydarzenia Ewangelii do przyszłości (tak, jakby jeszcze nie miały miejsca) przy jednoczesnym przeniesieniu środka ciężkości z dzieła zbawienia na czas pomsty. Jest to zatem ogromna zmiana doktryny.

Przykład z Ireneusza

Ireneusz z Lyonu żył w latach ok. 130 – ok. 202 A.D. i z pewnością był uczniem Polikarpa ze Smyrny (69 – 155 A.D.), który znowóż był uczniem Jana Apostoła.²⁷

Polikarp sprawował urząd biskupa Smyrny w czasie, gdy Jan pisał bardzo pozytywnie o tym kościele w Objawieniu 2:8-11, obu zaliczyć należy do chrześcijan ortodoksyjnych jednakże...

*“...niestety [Ireneusz] w tym samym czasie dużą wagę poświęcał [...] **teorii rekapitulacji**. [...] Według tej teorii Jezus miał streścić w sobie wszystkie etapy ludzkiego życia (jak bycie niemowlęciem, dzieckiem, osobą dorosłą i w podeszłym wieku) i dlatego, **też nie mógł On mieć tylko około 30 lat w chwili swojej śmierci, ale żeby wypełnić założenia tej teorii musiał być „odrobinę” starszy**”²⁸*

²⁶ Robert Henry Charles (1908). Testamenty Dwunastu Patriarchów, ze wstępem, uwagami i indeksami. Londyn: Adam i Charles Black.

²⁷ Ireneusz z Lyonu, *Przeciw Herezjom* 3.3; Tertulian, *De praescriptione hereticorum* 32.2

²⁸ [źródło](#)

Porównajmy świadectwo Ireneusza z tekstem Słowa Bożego

Ewangelie – natchnione z Ducha	Przeciw herezjom autorstwa Ireneusza – na podstawie ustnej tradycji
<u>Łuk. 3:23</u> A Jezus miał około trzydziestu lat. (początek służby) . <u>Jan 2:13</u> A ponieważ zbliżała się Pascha żydowska, Jezus poszedł do Jerozolimy – pierwsza pascha . <u>Jan 6:4</u> A zbliżała się Pascha, święto żydowskie. – druga pascha . <u>Jan 19:14</u> A był to dzień przygotowania Paschy – trzecia pascha, ukrzyżowanie i zmartwychwstanie, 33 lata	2.22.5 „Teraz, to że pierwszy etap wczesnego życia obejmuje trzydzieści lat, i że rozciąga się on do czterdziestu lat, każdy przyzna; ale od czterdziestego i pięćdziesiątego roku życia człowiek zaczyna słabnąć, stając się osobą w podeszłym wieku, co także dotyczy naszego Pana, który nadal wtedy wypełniał urząd Nauczyciela, jak poświadczają Ewangelie i wszyscy starsi; Ci którzy byli obecni w Azji z Janem, uczniem Pana, [potwierdzając], że Jan przekazał im te informacje.”
• Spójne świadectwo Ewangelii dowodzi iż Chrystus zmarł gdy miał ok. 33 lat. • Ewangelie przeczą twierdzeniu Ireneusza	• Ireneusz powołuje się na ustną tradycję rzekomo apostołskiego pochodzenia, według której Chrystus miał około 50 lat w czasie śmierci • Ewangelie rzekomo poświadczają jego twierdzenie

Wnioski: Ireneusz powołując się na rzekomą ustną tradycję apostołską dokonał błędnej interpretacji Słowa Bożego (eisegeza) W rzeczywistości ustna tradycja nie tylko nie ułatwiła wydobycia prawdy na światło dzienne (egzegeza) ale wręcz całkowicie to uniemożliwiła. Stwierdzenie iż *poświadczają to wszyscy starsi* dowodzi szerokiego zakresu negatywnego wpływu eisegezy, jaka została oparta o dwa błędy logiczne:

a) argumentum ad populum błąd ten następuje wtedy, gdy staramy się udowodnić słuszność swego twierdzenia, odwołując się do tego, co myśli jakaś zbiorowość (wszyscy starsi)

b) argumentum ad numerum popełniany wtedy, gdy kogoś przekonujemy, iż słuszność jakiegoś poglądu jest wprost proporcjonalna do liczby tych, którzy go popierają. (wszyscy starsi)

Na szczęście (choć nieco niekonsekwentnie) w III tomie tego dzieła **Ireneusz** mimo wszystko przyznaje iż ustna tradycja i nauki Apostołów, zostały ostatecznie skryształizowane w formie Pisma Świętego, które jest fundamentem i filarem naszej wiary. Wszystko to, co dotyczy planu naszego zbawienia zostało zapisane w apostołskich Pismach, które z woli Bożej zostały nam przekazane:

“Od nikogo innego bowiem nie nauczyliśmy się tego, co dotyczy planu naszego zbawienia, jak właśnie od tych, dzięki którym dotarła do nas Ewangelia, którą najpierw głosili oni publicznie a później z woli Bożej przekazali nam w Pismach, aby były one fundamentem i filarem naszej wiary.”²⁹

Przykład kwadrodecymian

O tym, że zachowywanie ustnych tradycji prowadzi jedynie do zamieszania świadczy przykład sporu wspomnianego wcześniej Polikarpa z biskupem Rzymu, Anicetem. W latach między 155 a 166 A.D. Polikarp powołując się na ustną tradycję apostołską stał na pozycji kwadrodecymalnej (świętowanie śmierci Chrystusa 14 dnia Nisan), Anicet bronił pozycji pierwszej niedzieli po 14 dniu miesiąca Nisan (świętowanie

²⁹ **Ireneusz z Lyonu**, Przeciw Herezjom 3.1.1

zmartwychwstania Chrystusa) w oparciu o ustną tradycję swoich prezbiterów i poprzedników.

*“Anicet nie zdołał skłonić Polikarpa do zarzucenia zwyczaju (celebracji śmierci 14 dnia Nisan), jakiego **zawsze przestrzegał razem z Janem, uczniem Pańskim, i z innymi apostołami**, z którymi obcował. Ani również Polikarp nie przekonał Aniceta który twierdził, że należy się trzymać **zwyczaju** (celebracji zmartwychwstania w pierwszą niedzielę po 14 Nisan) **prezbiterów, swych poprzedników**.”*³⁰

Żaden z adwersarzy nie dał się przekonać do ustnej tradycji strony przeciwnej, co jest zrozumiałe, skoro Słowo Boże zachowuje w tym temacie ambiwalentność. Złotą zasadę neutralności znajdziemy w następujących przykładach

W odniesieniu do przepisów ST

Kol. 2:16 *Niech więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia lub picia, **co do święta**, nowiu księżycy lub szabatów.*

Normatywna zasada NT

Rzym. 14:5 *Jeden bowiem **czyni różnicę między dniem a dniem**, a drugi **każdy dzień ocenia jednakowo**. Każdy niech będzie dobrze upewniony w swoim zamyśle.*

Tak też się stało w przypadku omawianego sporu – konsensus został osiągnięty dzięki normatywnemu nakazowi spisanego Słowa: każdy ma zostać przy swoim przekonaniu. W konsekwencji obie strony postanowiły szanować swoje ustne, sprzeczne ze sobą ludzkie tradycje.

³⁰ Euzebiusz, Historia Kościelna 5.24.16

Argument wewnątrzbiblijny

Skupmy się na Słowie, ponieważ szereg biblijnych tekstów daje świadectwo o potrzebie krystalizacji nauki apostoelskiej. Potrzeba była dość prozaiczna i już wcześniej sygnalizowana. Ustna forma przekazu podlega w czasie zniekształceniu, co godzi w wystarczalność materialną świętej doktryny (jakakolwiek zmiana doktryny uszczupla depozyt wiary). Jednocześnie Pismo dowodzi iż jest samo w sobie zrozumiałe, czyli jest **formalnie wystarczające** do odczytywania doktryn przez nie przekazywanych.

Kol. 1:28-29 Język zrozumiałą formą komunikacji

Kol. 1:28-29; 2:1-4 *Jego to głosimy, napominając każdego człowieka i nauczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, aby każdego człowieka przedstawić doskonałym w Chrystusie Jezusie. **Nad tym też się trudzę, walcząc** według jego mocy, która potężnie działa we mnie. Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mego oblicza w ciele **aby ich serca były pocieszone, będąc zespolone w miłości**, a to ku wszelkiemu bogactwu **zupełnej pewności zrozumienia**, ku poznaniu tajemnicy Boga, Ojca i Chrystusa w którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania. A mówię to, aby was nikt nie zwodził podstępными słowami.*

Apostoł nie widział nigdy osobiście Kolosan i Laodycean, mimo to stwierdza iż czyni starania aby adresaci mieli zupełną pewność zrozumienia doktrynalnego. Zakres doktryny do jakiego się odwołuje określony został przez frazę *wszystkie skarby mądrości i poznania*, zatem mowa o pełni doktryny a nie tylko jej części. Prawdy te są ukryte w Chrystusie zatem trudem Apostoła było ich wyjaśnienie (sam Paweł należał być przecież

Apostołem zatem znał całość doktryny, por. Efez. 2:20-22; 3:1-5). Podsumować to można następująco

Cel pierwszy: przekazanie całości doktryny: *wszystkie skarby mądrości i poznania*

Cel drugi: całkowite zrozumienie całości doktryny: *zupełna pewność zrozumienia*

Cel trzeci: jedność doktrynalna: *zespolecie w miłości*

Cel czwarty: zabezpieczenie przed herezjami: *aby was nikt nie zwodził podstępными słowami.*

Środek: spisanie doktryny: *mówię to* (fraza odnosi się do tekstu spisane – to co Paweł mówił zostało spisane)

Wnioski: Paweł dyktował doktrynę, sekretarz ją zapisywał. Wszelka mądrość odnosi się do Ewangelii, opartej o trzy filary: prawdę, pocieszenie, refutację kłamstwa. Zrozumienie duchowe dotyczy wszystkich skarbów mądrości co odnosić się nie do tajemnic niepoznawalnych lecz poznawalnych ponieważ są one możliwe do zrozumienia. Zakresem zatem znaczeniowym jest tutaj całość chrześcijańskiej doktryny jaką głosi Paweł.

A ponieważ Kolosanie nigdy Pawła na oczy nie widzieli, trud o jakim mowa (który dotyczy Kolosan) polega na krystalizacji doktryny w postaci pisemnej, zrozumiałej dla czytelnika. Tekst dowodzi iż żadna rzekoma apostołska ustna tradycja nie była potrzebna do zrozumienia spisanej doktryny.

Pismo zostało spisane aby było zrozumiałe i to w pełni. Pismo Święte jest formalnie wystarczające dla chrześcijan

2 Kor. 1:13 *Nie piszemy wam nic innego, jak tylko to, co czytacie albo rozumiecie. Spodziewam się zaś, że też do końca rozumiecie;*

Efez. 3:4 *Dlatego czytając to, możecie zrozumieć moje poznanie tajemnicy Chrystusa*

2 Piotra 1:5-21 Doktryna spisana dla pamięci

2 Piotra 1

5. *Dlatego też, **dokładając wszelkich starań**, dodajcie do waszej wiary cnotę, **do cnoty poznanie**; ...*

15. ***Dołożę jednak starań**, abyście **po moim odejściu zawsze mieli to w pamięci**.*

19. *Mamy też **mocniejsze słowo prorockie**, a wy dobrze czynicie, trzymając się go jak lampy, która świeci w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i jutrzeńka nie wszędzie w waszych sercach;*

20. *To przede wszystkim wiedząc, że żadne **prorocstwo Pisma nie podlega własnemu wykładowi**.*

21. *Nie z ludzkiej bowiem woli przyniesione zostało kiedyś prorocstwo, ale święci Boży ludzie przemawiali **prowadzeni przez Ducha Świętego**.*

Piotr wiedział iż niedługo umrze. Wraz z jego śmiercią nie będzie miał już możliwości ustnego korygowania błędów doktrynalnych. Jak konkretnie Piotr dołożył starań aby wszyscy jego czytelnicy mieli w pamięci właściwą doktrynę, która została mu objawiona przez Boga i którą głosił ustnie przez 38 lat. od śmierci Jezusa (30 A.D.) do momentu napisania 2 Listu (2 Piotra napisano między 67 a 68 A.D.)? Czyni to przez szereg zaleceń i autorytatywnych stwierdzeń:

Zalecenie wzrostu w poznanie doktrynalne, werset 5

Obietnica wyposażenia w niezawodne i zrozumiałe źródło doktryny, werset 15

Źródło to nie podlega deformacji, wers 15

Źródłem tym jest spisane Słowo, które ma większe znaczenie od ustnie przekazywanej doktryny, werset 19

Spisane Słowo stanowi niezmienny standard, którego nie można interpretować na sposób dowolny, werets 20

Gwarantem prawowierności i niezmienności tego standardu jest sam Bóg Duch Święty, werset 21

Wnioski: Oczywistym jest, że te wszelkie starania to spisanie doktryny i tym samym zapieczętowanie jej jako lekarstwo na zawodną ustną tradycję apostołską. Tą owszem Apostołowie mogli korygować gdy jeszcze żyli, jednakże spisanie w sposób zrozumiały przekazu ma lepszą wartość – jest niezmiennie, nienaruszalne, zrozumiałe zawsze tak samo.

Werset 20 potwierdza wystarczalność forlmaną spisanego Słowa (Pismo nie podlega swobodzie interpretacyjnej co implikuje twierdzenie przeciwne – interpretacja Pisma jest zawsze taka sama na przestrzeni wieków, jest to filar wiary, to wyklucza nowe doktryny).

Łuk. 1:3-4 Spisany tekst gwarantem pewności

Łuk. 1:3-4 *3. Postanowiłem i ja, który to wszystko od początku dokładnie wybadałem, opisać ci to po kolei, zacny Teofilu; 4. Abyś **nabrał pewności** co do tego, czego cię **nauczono** (κατηχήθης katechetes)*

Zacny Teofil, pierwotny odbiorca tekstu był poinformowany dokładnie o wszystkim, co zawiera tekst Ewangelii, a także Dziejów Apostolskich (obie Księgi należy traktować jako spójną, dwutomową całość). Mimo wszystko ustny przekaz który z pewnością zawierał wytłumczenie sensu. Greckie κατηχέω kateheo odnosi się do ustnego nauczania przez indoktrynację, stąd pochodne polskie słowa katechizm i katecheza odnoszące się do pełnego doktrynalnego nauczania. Jednakże ustna indoktryncja posiadała swe słabości:

Jeśli nabranie pewności następuje **po spisaniu doktryny** to doktryna ustna czyli to, czego wcześniej nauczono Teofila była nie tak pewna nie ze względu na jej niedokładność lecz ponieważ mogła ulec zapomnieniu, fakty pomieszanu w pamięci odbiorcy

Pisemna doktryna jest dokładniejsza, zawiera pełniejszy obraz dla poszczególnego odbiorcy

Ustna tzw. tradycja nie była wytlumaczeniem pisemnej lecz odwrotnie, pisemna gwarantowała właściwe zrozumienie nauki ze względu na jej całościowe ujęcie teologii oraz precyzyjność tego ujęcia

Wnioski: Teofil rozumiał doktrynę ustnie wytłumaczoną jednakże dla pewności zachowania w pamięci przekazanego depozytu wiary niezbędnym było spisanie. Tekst zrównuje zdolność zrozumienia ustnego i pisemnego przekazu i wyklucza tym samym konieczność zewnętrznej, ustnej tradycji (ta ulegała zniekształceniu, wypaczeniu a nawet zapomnieniu).

Dan. 9:2 Pismo interpretuje Pismo

Dan. 9:2 *W pierwszym roku jego królowania ja, Daniel, zrozumiałem dzięki księgom liczbę lat, o których doszło słowo PANA do proroka Jeremiasza, że miało się wypełnić spustoszenie Jerozolimy w siedemdziesiąt lat.*

Tekst wskazuje wprost iż zrozumienie tekstów biblijnych dostarczone zostało przez sam pisemny przekaz. Autor odnosi się do tekstów Jer. 25:8-15, 29:10; Izaj. 6:11-12; 64:10, gdzie

Do zrozumienia proroctwa nie potrzebne było zewnętrzne objawienie.

Ani też wykładnia talmudu czy też magisterium.

Ani tym bardziej ustna tradycja.

Wnioski: Pismo jest klarowne i zrozumiałe, jego zrozumienie jest zawarte w nim samym: *zrozumiałem dzięki księgom*. Czytelnik nie potrzebował ustnej tradycji talmudu czy midraszu aby zrozumieć tekst.

Efez. 3:3 Pismo wyjaśnia ustną tradycję

Efez. 3:3-4 **3.** *Że przez objawienie została mi oznajmiona tajemnica, jak to wam **przedtem napisałem** (προέγραψα proeγραψα) **krótko**. 4. Dlatego **czytając to** (ἀναγινώσκοντες anaginoskontes – czytając to zapoznać się na nowo, gdzie ἀνα ana – ponownie, γινώσκοντες an ginoskontes – poznać), **możecie** (δύνασθε dynasthe – macie moc – czytanie daje moc zrozumienia) **zrozumieć** *moje poznanie tajemnicy Chrystusa*;*

Efezjanie znali z ust Pawła świętą doktrynę, jednakże prawdopodobnie niektóre jej elementy nie były dla nich całkowicie zrozumiałe. Stąd Apostoł śle przekaz spisany spełniający następujące funkcje:

Krótkie opisanie objawienia jest wystarczające do jego zrozumienia.

Wcześniejsze ustne objaśnienia, które nie dały pełnego zrozumienia doktryny zostały zapomniane.

Pismo umożliwiło zrozumienie ustnego przekazu.

Wnioski: Doktryna ustna potrzebowała nieustannego przypominania i przez to korekty, spisana doktryna stanowi niewzruszony fundament. Zrozumienie następuje przez sam

proces czytania. Ustna tradycja została wyjaśniona przez spisany tekst. Obserwujemy tu zatem proces odwrotny do proponowanego przez heretycki kościół rzymski.

Hebr. 2:1 Ustna tradycja ścieżką donikąd

Hebr. 2:1 Dlatego musimy **tym bardziej** trzymać się tego, **co słyszeliśmy**, aby nam to czasem nie uciekło. (παρaruōμεν pararyomen)

Niestety polskie tłumaczenie nie oddaje w pełni przekazu jaki niesie ze sobą powyższy tekst. Otóż παρaruōμεν pararyomen wskazuje na możliwość zejścia z właściwej drogi i przysłowiowe „wejście w maliny” czego skutkiem jest zguba. Przenosi zatem ciężar argumentu z ulotności samego przekazu (tak, jakby był on trudny do zrozumienia) na człowieka jako zawodny nośnik informacji.

Autor odnosi się do doktryny zaszłyszanej ust Apostołów.

To co zaszłyszane może *uciec* z umysłów słuchaczy prowadząc ich na doktrynalne bezdroża.

To wskazuje na potrzebę mocniejszego objęcia doktryny.

Wnioski: Skoro ustny przekaz zawodzi, jedyną logiczną konkluzją do jakiej dochodzimy jest uznanie, iż jedynym niezawodnym środkiem umożliwiającym uniknięcie tego problemu jest spisanie doktryny. Ustna tradycja jest w pełni zawodna. Spisane Słowo jest tą mocą, która uniemożliwia utratę przez Kościół depozytu wiary rozumianego jako wystarczalność materialna i formalna.

Tradycja pierwszego Kościoła

Rzymski katolicyzm nie potrafi przedstawić ustnej tradycji, co do której twierdzi że jest w posiadaniu. Dla odmiany Reformowani Protestanci potrafili wskazać iż w pierwszym Kościele istniała ustna tradycja, lecz było to podsumowanie nauki apostoelskiej a nie jej uzupełnienie czy nieomyłne wyjaśnienie. Tym samym Kościół nigdy nie uznawał dodatkowego autorytetu tradycji, będącej czy to na równi czy też ponad Pismem. Ponownie odwołamy się do świadectwa Ireneusza:

*„starożytna tradycja, wiara w jednego Boga, Stworzyciela nieba i ziemi, i wszystko w nich, przez Chrystusa Jezusa, Syna Bożego; który z powodu swej niezrównanej miłości do swego stworzenia raczył narodzić się z dziewicy, sam jednając człowieka przez siebie z Bogiem i cierpiąc pod Poncjuszem Piłatem, zmartwychwstając i wzniesiony w blasku, przyjdzie w chwale, Zbawiciel tych, którzy są zbawieni, i Sędzia tych, którzy są sądzeni, i posyła w wieczny ogień tych, którzy przemieniają prawdę i gardzą Jego Ojcem i Jego przyjściem.”*³¹

Wszystkie dogmaty wiary przedstawione przez Ireneusza a uznawane za ustną tradycję, znajdujemy na kartach Pisma Świętego. Nic, co powiedział, nie wykracza poza spisane Słowo. Relacja tradycji ustnej jest ewidentnie podrzędna względem spisanego Słowa, z którym musi się całkowicie i bez wyjątku zgadzać.

Dogmaty wiary obecne w pierwszym Kościele są tożsame z wyznawanymi przez chrześcijan współcześnie. listotne ostrzeżenie płynie z nauki o konsekwencjach odrzucenia którejkolwiek z obowiązkowych doktryn, w tym partykularnego odkupienia.

³¹ Ireneusz z Lyonu, Przeciw Herezjom 3.4.2

1. Wiara w Jednego Boga
2. Bóg posiada Syna
3. Jeden Bóg (Ojciec i Syn) jest Stworzycielem wszechrzeczy
4. Bóg umiłował stworzenie
5. Bóg Syn naodził się z dziewicy
6. Syn posiada dwie natury – Boską (Stworzyciel) i ludzką (urodzony z dziewicy) – mowa o unii hipostatycznej
7. Bóg Syn pojednał wybranych ludzi z Bogiem
8. Syn Boży cierpiał za grzechy wybranego ludu
9. Syn Boży zmartwychwstał
10. Syn Boży został w niebowzięty
11. Syn Boży powróci w chwale
12. **Syn Boży zbawił zbawionych czyli wybranych (partykularne odkupienie)**
13. Syn Boży jest sędzią niezabawionych
14. Syn Boży potępią niezabawionych wysyłając ich na wieczne męki w ogniu
15. Potępieni odrzucają powyższe doktryny i tym samym gardzą Ojcem oraz Synem

Potępieni odrzucają nie tylko wystarczalność formalną Pisma ale także doktrynę **ograniczonego odkupienia**. To jest właśnie cecha fałszywego kościoła. Umniejszenie wartości Pisma, jego formalnej wystarczalności oraz eliminacja niewygodnej doktryny partykularnego zadośćuczynienia za wybranych i reprobacji przeznaczonych przez Boga na zatracenie.

*“Odrzucają doktrynę potępienia, której odrzucenie Kalwin wyraźnie opisał jako **utratę bibiljnej doktryny elekcji**. Uczą uniwersalnej miłości Boga w Chrystusie dla wszystkich ludzi bez wyjątku i szczerę pragnienie Boga, aby zbawić wszystkich bez wyjątku, o tej miłości i pragnieniu mówi się, że są wyrażone szczerą intencją oferty ewangelii dla wszystkich.”³²*

³² Dwid J. Engelsma, 5 Punktów Kalwinizmu, s. 22

Polikarp ze Smyrny (66 – 155 A.D.) uczeń Jana Apostoła wyznawał tylko jedną regułę wiary, którą jest spisane Słowo Boże dostarczone Kościołowi przez Boga. Odrzucał pozabiblijną tradycję jako dzieło potomstwa diabła. Jest to najwcześniejsze pozabiblijne świadectwo w historii Kościoła dowodzące zasady Sola Scriptura.

„Ktokolwiek przekręca słowa Pana dla własnych pożytków... jest pierworodnym szatana. Porzućmy więc głupotę i fałszywe nauki tłumu i wróćmy do słowa, jakie nam dostarczono od początku”³³

Podsumowanie

Wierzmy, że zasada Sola Scriptura jest sama w sobie nieomylna. Wskazuje na fakt, że spisane słowo Boga jest zgodne z Jego słowem mówionym. Doktryny katolickie są sprzeczne z Pismem Świętym. Słowa „Trójca” nie znajdziemy w Piśmie, ale wierzymy w nie z powodu niezliczonych wniosków jakie wyciągamy z Pisma Świętego, dzięki czemu możemy z pewnością zbudować na nim doktrynę. Mamy wierzyć tylko w Bożą Wolę objawioną w spisanym Słowie. Dlatego mówimy, że Sola Scriptura jest spójna, ponieważ tylko Pismo interpretuje Pismo Święte. Ustna tradycja tego nie czyni.

W kwestii epistemologii Pismo mówi o chrześcijanach, że zarówno całą wiedzę jak i jej zrozumienie zapewnia Duch Święty: *Ale wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko* (Jana 2:20). Chrześcijanie wiedzą wszystko ponieważ wiedza ta oraz zrozumienie wiedzy pochodzą od Boga: *Jahwe bowiem daje mądrość, z jego ust pochodzi wiedza i rozum*. (Przysłów 2:6).

Wiemy że Bóg wie wszystko oraz że wszystko co konieczne dla wiary, zrozumienia i rozeznania jest w Chrystusie: *W którym są*

³³ Polikarp ze Smyrny, List do Filipian (ok. 135 A.D.)

ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania. (Kolosan 2:3). Chrześcijanie mają umysł Chrystusa, tzn. posiadają tę konieczną do pobożności i rozeznania wiedzę od Chrystusa: ...my mamy umysł Chrystusa. (1 Kor. 2:16). Warto zwrócić uwagę na fakt, że tekst naucza o umyśle Chrystusa czyli nie tylko o wiedzy ale i o sposobie rozumienia tekstu. Umysł Chrystusa jest to spisane Słowo Boże.

2 Tim. 3:16-17 *16. Całe Pismo jest natchnione przez Boga (θεόπνευστος theopneustos) i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości; 17. Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła w pełni przygotowany.*

W zasadzie już same powyższe teksty dowodzą wystarczalności Pisma tak materialnej jak i formalnej. Pismo naucza nas wszystkiego co potrzebne oraz Pismo naucza nas w sposób zrozumiały. Tak jak całe spisane Słowo jest θεόπνευστος theopneustos – z Boga natchnione (2 Tym. 3:16) tak też wszyscy jego odrodzeni z Ducha czytelnicy są θεοδίδακτος theodidaktos – przez Boga wyuczeni (1 Tes. 4:9; Jan 6:45). Ten, który natchnął autorów spisanego Słowa także oświeca chrześcijan, którzy je czytają. Chrześcijanie są wyuczeni przez oświecenie Ducha a nie przez rzekomą ustną tradycję.

2 Piotra 3:16 *Jak też mówi o tym we wszystkich listach. Są w nich pewne rzeczy trudne do zrozumienia, które, podobnie jak inne Pisma, ludzie niedouczeni i nieutwierdzeni przekręcają ku swemu własnemu zatraceniu.*

Piotr stawia prosty argument. Właściwa interpretacja Pisma jest oparta nie tyle o formalną wystarczalność zapewnioną przez ustną tradycję lecz jest suwerennym dziełem Ducha Świętego zwanym oświeceniem. Oświecenie jest uzależnione od dwóch warunków:

1. **Douczenia** – czyli poświęcenia czasu na prawidłowe rozkładanie Pisma
2. **Utwierdzenia** – tutaj mowa oczywiście o osobach narodzonych na nowo, w których działa Duch Święty

Innymi słowy, w Kościele nie ma miejsca dla ustnej, paralelnej do spisanej nauki apostoelskiej tradycji (jak twierdzą heretycy: katolicy i praktykujący pozabiblijne objawienia zielonoświątkowcy). Jest tak ponieważ Pismo zawiera cały depozyt wiary (formalny i materialny) zaś nad jego właściwym zrozumieniem czuwa sam Jego autor.

Wszystko co głosili Apostołowie zostało spisane i jest dostępne w formie Ksiąg Nowego Testamentu, jedynego fundamentu i filaru chrześcijańskiej wiary. Jak zauważył Luter:

„Ale jeśli wiele rzeczy nadal pozostaje dla wielu niejasnych, nie wynika to z niejasności w Piśmie Świętym, ale z [naszej] własnej ślepoty lub braku zrozumienia, którzy nie idą drogą, aby zobaczyć całkowicie doskonałą jasność prawdy [...] Niech więc nieszczęśni ludzie przestaną przypisywać, z bluźnierczą przewrotnością, ciemność i mrok własnego serca całkowicie jasnym Pismom Bożym”³⁴

Tak jak Żydzi padli ofiarą ludzkich tradycji, przestrzeganie których uczyniło z nich wrogów Chrystusa, tak też papieska herezja niewystarczalności formalnej Pisma Świętego jest otwartą rebelią wobec Syna Bożego. Papież zatem jest antychrystem, o czym przeczytamy np. w Londyńskim Wyznaniu Wiary:

“Pan Jezus Chrystus jest głową Kościoła. Z ustanowienia Ojca Jemu została powierzona

³⁴ Marcin Luter, **O niewolnej woli**

*najwyższa i absolutna władza do powołania, utwierdzenia, kierowania i rządzenia Kościołem. Jest rzeczą, niemożliwą, aby **papież rzymski** w jakimkolwiek rzeczywistym sensie był głową Kościoła, ponieważ **jest on antychrystem**, opisanym w Piśmie Świętym jako „człowiek grzechu”, „syn zatracenia”, który „wynosi się” w Kościele przeciwko Chrystusowi i „ponad to wszystko, co jest nazwane Bogiem”. którego „Pan zniszczy jasnością przyjscia swego” (2 Tes. 2:3-8).”³⁵*

Na koniec warto zacytować wiążący nas doktrynalnie Reformowany Artykuł Wiary z Trzech Form jedności

Wierzmy, że to Pismo Święte zawiera całą wolę Bożą i że odpowiednio naucza wszystkiego, co jest potrzebne człowiekowi do zbawienia. Skoro dokładnie opisuje sposób, w jaki powinniśmy czcić Boga, nie wolno nikomu, choćby był nawet apostołem, nauczać odmiennie do nauki Pisma – choćby to był nawet anioł z nieba, jak powiedział apostoł Paweł. Skoro zakazano dodawania lub ujmowania treści Bożego Słowa, zatem nauki w nim zawarte są doskonałe i kompletne pod każdym względem.

Nie możemy też przyznać żadnym ludzkim pismom, choćby ich autorzy byli najbardziej pobożni, podobnego znaczenia co Pismu Świętemu. Nie możemy też uznać żadnego zwyczaju, opinii większości, spuścizny starożytności albo dziedzictwa czasu i ludzkości bądź soborów, dekretów lub ustaw na równi z prawdą Bożą, gdyż jest ona ponad wszystkim i ponieważ każdy człowiek jest ze swej natury kłamcą – marniejszym niż sama marność. Dlatego kategorycznie odrzucamy wszystko to, co nie zgadza się z tym nieomylnym standardem, jak nas pouczają apostołowie: badajcie duchy, czy są z Boga. I na innym

³⁵ Londyńskie Wyznanie Wiary 26.4

*miejsu: Jeżeli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu.*³⁶

Rzymskokatolików i zielonoświątkowców wzywamy do upamiętania.

³⁶ Konfesja Belgijska 7 Wystarczalność Pisma Świętego jako jedynego autorytetu w sprawach wiary

Rozdział 4 – Sola Scriptura a wystarczalność Pisma

Jezus a Sola Scriptura

Łuk. 4:4 *Jest napisane: Nie samym chlebem będzie żył człowiek, ale każdym słowem Bożym.*

Pan Jezus jest największym adwokatem zasady Sola Scriptura. W czasie kiedy walczył z szatanem mógł go odpędzić słowem swojej mocy, ponieważ jest Bogiem i podległe Mu są wszelkie stworzenia. Jednak Mesjasz posłużył się Spisanym Słowem dając nam tym samym znać, jak należy walczyć z siłami zła.

- Gdy szatan kuśił Jezusa do stworzenia pokarmu, Chrystus odpowiedział cytatem Słowa Bożego:

Jest napisane: Nie samym chlebem będzie żył człowiek, ale każdym słowem Bożym.

cytując **5 Mojż. 8:3** *nie samym chlebem człowiek żyje*

- Gdy szatan kuśił Jezusa do oddania mu pokłonu w zamian za wszelką chwałę i bogactwa tego świata, Chrystus odpowiedział cytatem Słowa Bożego:

Jest bowiem napisane: Panu, swemu Bogu, będziesz oddawał pokłon i tylko jemu będziesz służyć.

cytując **5 Mojż. 6:13** *Będziesz się bał PANA, swego Boga, i będziesz mu służyć,*

- Gdy szatan kuśił Jezusa do objawienia światu Jego boskości, Chrystus odpowiedział cytatem Słowa Bożego:

Powiedziano: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, swego Boga.*

cytując **5 Mojż. 6:16** *Nie będziecie wystawiać na próbę PANA, swojego Boga,*

Syn Boży, wcielony Bóg wskazywał na Pismo jako jedyne, niezmiennie, niezawodne i wiarygodne źródło prawdy teologicznej. Powiedział przecież:

Mat. 23:2-3 *Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i przestrzegajcie wszystkiego, co nakazują wam przestrzegać, ale według ich uczynków nie postępujcie. Mówią bowiem, ale nie czynią.*

Kiedy zrozumiemy, że uczony w Piśmie i faryzeusz, gdy przebywał na katedrze Mojżesza mógł wyłącznie odczytać fragment Pisma i nie miał prawa wygłosić z tejże katedry komentarza do tego fragmentu ani jakiegokolwiek nauki, zrozumiemy, że Chrystus odseparował Pismo od tradycji i ludzkich nauk.

- Chrystus zachęcał do przestrzegania wszystkiego co jest napisane w Piśmie (*przestrzegajcie wszystkiego, co nakazują wam przestrzegać*)
- Chrystus negował ludzkie nauki i tradycję z nich wynikającą (*według ich uczynków nie postępujcie*)

Używając zwrotów *jest napisane* i *czy nie czytaliście*, Syn Boży objawił się jako adwokat zasady *Sola Scriptura*. To nie powinno nikogo dziwić. Pan Jezus to przecież Logos – Słowo, które było na początku...

Czystość spisanego Słowa Bożego

Słowo Boże zawiera tylko prawdę i jest jedynym wiarygodnym źródłem teologii. Jest przyrównane do tarczy, która może zgasić wszelkie pociski złego, każdą błędną naukę. Wszystkie herezje rozbijają się o tarczę spisanego Słowa Bożego niczym okręt-widmo o skałę.

Psaln 12:6 *Słowa PANA to słowa czyste jak srebro wypróbowane w ziemnym tyglu, siedmiokrotnie oczyszczone.*

Przysłów 30:5 *Każde słowo Boga jest czyste; on jest tarczą dla tych, którzy mu ufają.*

Efez. 6:16 *A przede wszystkim weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie ogniste strzały złego*

Psaln 119:160 *Podstawą twego słowa jest prawda*

Bóg obiecał zachować i strzec swoje Słowo

Słowo Boże jest nie tylko czyste ale i zachowane na wieki w tym stanie. Jest to gwarantem jego wiecznej skuteczności.

Mat. 24:35 *Niebo i ziemia przemiją, ale moje słowa nie przemiją.*

Marek 13:31 *Niebo i ziemia przemiją, ale moje słowa nie przemiją.*

Łuk. 21:33 *Niebo i ziemia przemiją, ale moje słowa nie przemiją.*

1 Piotra 1:23 *Będąc odrodzeni nie z nasienia zniszczalnego, ale z niezniszczalnego, przez słowo Boże, które jest żywe i trwa na wieki.*

1 Piotra 1:25 *Lecz słowo Pana trwa na wieki. A jest to słowo, które zostało wam zwiastowane.*

Izaj. 40:8 *Trawa usycha, kwiat więdnie, ale słowo naszego Boga trwa na wieki.*

Pismo Święte daje pełne wyposażenie do wszelkiej posługi

Nie ma tu miejsca na cuda. To spisane Słowo Boże jest przydatne do zdrowego nauczania, refutacji herezji, poprawy doktryny co skutkuje właściwie prowadzonym życiem chrześcijańskim. A to uzdatnia każdego wierzącego, który opiera się wyłącznie na spisanim Słowie Bożym, do wszelkiej Bożej posługi i pracy.

2 Tym. 3:16-17 *16 Całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości; 17 Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła w pełni przygotowany.*

Rzym. 15:4 *Wszystko bowiem, co przedtem napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę z Pism (nie ze znaków i cudów) mieli nadzieję.*

Psaln 19:7-11 *Prawo PANA (nie znaki i cuda) jest doskonałe, nawracające duszę; świadectwo PANA pewne, dające mądrość prostemu. Nakazy PANA są prawe, radujące serce; przykazanie PANA czyste, oświecające oczy. Bojaźń PANA jest czysta, trwająca na wieki; sądy PANA prawdziwe, wszystkie są słuszne. Bardziej pożądane niż złoto, niż mnóstwo szczerego złota, i słodsze niż miód, nawet niż plaster miodu.*

Także twój sługa jest przez nie pouczony, a kto ich przestrzega, otrzymuje wielką nagrodę.

Źródło doktryny

Apostoł Paweł w Liście do Tesaloniczan wskazał na trzy możliwe źródła zwiedzenia

2 Tes. 2:2 *Abyście nie tak łatwo dali się zachwiać w waszym umyśle i zatrwożyć się ani przez ducha, ani przez mowę, ani przez list rzekomo przez nas pisany*

1. Pozabiblijne objawienie (duch)
2. Rzekoma nauka apostolska, na którą powołują się fałszywi nauczyciele
3. Listy rzekomo napisane przez Apostołów

Chwilę później Apostoł przeciwstawia im skałę prawdy, wskazuje na dwa wiarygodne źródła dooktryny, dwa niewzruszone fundamenty.

2 Tes. 2:15 *Dlatego, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanych nauk, o których zostaliście pouczeni czy to przez (naszą) mowę, czy przez nasz list.*

1. Osobista nauka apostolska, przekazana ustnie przez Apostołów
2. List napisany osobiście przez Apostołów
3. W konsekwencji każda nauka oparta o Apostolską doktrynę, czy to w formie listu czy też ustnego kazania

Pozabiblijne objawienie zostało przez Pawła całkowicie wyeliminowane jako wiarygodne źródło teologii. Dla przypomnienia, słowa te zostały napisane około roku 51-52 a.d. czyli na początku drugiej połowy I wieku. Wskazuje to na fakt, iż pozabiblijne objawienie doktryny od zawsze było ograniczone do urzędu Apostoła.

Pismo i Duch są ze sobą nierozzerwalnie związane

Nikt nie przychodzi do Boga jak tylko przez ewangelię zawartą w spisanych w 66 księgach Słowie Bożym. Jedynie spisane Słowo jest wiarygodnym fundamentem wiary.

Jan 6:63 *Duch jest tym, który ożywia, ciało nic nie pomaga. Słowa, które ja wam mówię, są Duchem i są życiem.*

2 Tym. 3:16 *Całe Pismo jest natchnione (θεόπνευστος theopneustos) przez Boga*

theopneustos = θεός (theos) πνευστος (pneustos)
dosłownie. "Bóg tchnął"

2 Piotra 1:20-21 *20 To przede wszystkim wiedząc, że żadne proroctwo Pisma nie podlega własnemu wykładowi. 21 Nie z ludzkiej bowiem woli przyniesione zostało kiedyś proroctwo, ale święci Boży ludzie przemawiali prowadzeni przez Ducha Świętego. .*

Sola Scriptura

Pismo Święte jest kompletne, proroctwa i widzenia wstrzymane, wiara została przekazana świętym raz na zawsze.

5 Mojż. 4:2 *Nie przydacie do słowa, które ja wam rozkazuję, ani ujmięcie z niego, abyście strzegli przykazań Pana, Boga waszego, które ja wam rozkazuję.*

5 Mojż 12:32 *Cokolwiek ja wam rozkazuję, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz nic do tego, ani też ujmiesz z tego.*

Przysłów 30:6 *Nie dodawaj nic do jego słów, aby cię nie strofował i abyś nie okazał się kłamcą.*

Daniela 9:24 *Siedmdziesiąt tego dni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na ...wstrzymanie widzenia i proroctwa, a na pomazanie Świętego świętych.*

Gal. 3:15 *Bracia, mówię po ludzku: Przecież nawet zatwierdzonego testamentu człowieka nikt nie obala ani do niego nic nie dodaje.*

Judy 1:3 *Umiłowani, podejmując usilne starania, aby pisać wam o wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i zachęcić do walki o wiarę raz przekazaną świętym.*

Obj. 22:18-19 *Oświadczam zaś każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś dołoży coś do tego, dołoży mu też Bóg plag opisanych w tej księdze; A jeśli ktoś odejmie coś ze słów księgi tego proroctwa, odejmie też Bóg jego udział z księgi życia i ze świętego miasta, i z rzeczy, które są opisane w tej księdze.*

Wierzący mają nie wykraczać poza to, co jest napisane w Słowie.

1 Kor. 4:6 *To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, abyście się nauczyli na naszym przykładzie nie wykraczać ponad to, co jest napisane, żeby jeden nie pysznił się drugim przeciw innemu.*

1 Piotra 4:11 *Jeśli ktoś przemawia, niech mówi jak wyroki Boga*

2 Tes. 2:14 *Dlatego, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanych nauk, o których zostaliście pouczeni czy to przez (naszą) mowę, czy przez nasz list.*

1 Kor. 11:2 *A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie nauki tak, jak je wam przekazałem.*

Judy 1:17 *Wy zaś, umiłowani, pamiętajcie słowa wcześniej wypowiedziane przez apostołów naszego Pana Jezusa Chrystusa*

2 Piotra 3:1-2 *1 Umiłowani, piszę do was już ten drugi list. W nich przez przypominanie pobudzam wasz czysty umysł; 2 Abyście pamiętali słowa wcześniej wypowiedziane przez świętych proroków oraz przykazanie od nas, którzy jesteśmy apostołami Pana i Zbawiciela.*

Herezja ducha zielonoświątkowstwa

„Prorokujący” wyznawcy ducha zielonoświątkowstwa mówią kłamliwie i z zuchwałości a nie w imieniu Boga, przeto Bóg dokłada im plag. Uwagę przykuwa fakt, że tylko w tym ruchu występuje ogromna masa opętań i związań demonicznych, z którymi ludzie ci walczą niczym z wiatrakami zwiedzeni ułudą posiadania apostoelskiej mocy wypędzania demonów. Czegoś takiego nie spotka się w zborach chrześcijańskich. W 1539 Marcin Luter napisał:

“Bóg chce dać wam swego Ducha tylko przez Słowo zewnętrzne.”

Nie musimy się zastanawiać, czy Bóg ciągle daje nam nowe objawienia z innego źródła. Biblia jest wiadomością od Boga. Wystarczalność Pisma jest jednym z pięciu fundamentalnych założeń kościoła reformowanego, które zostały zawarte w tzw. pięciu Solach.

Zasady Reformacji

Jest tylko Pismo. A jeśli cokolwiek innego zostanie dodane do fundamentu kościoła, to pojawią się pęknięcia w fundamencie i nie utrzyma on nauczania i głoszenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Reformatorzy sprzeciwili się anabaptystom i libertynom, którzy chcieli dodać do Pisma swoje sny, wizje, nowe objawienia i swoje prorocze objawienia.

Reformatorzy powiedzieli: „Nie, ma być tylko Pismo”.

Sola Scriptura – tylko Słowo Nauka mówiąca, że tylko Biblia jest jedynym natchnionym przez Boga i autorytatywnym Słowem. A zatem jest też jedynym źródłem doktryny. To Słowo dostępne dla wszystkich. To zamknięty system (nie uwzględniający innych objawień i prorocत्व), podlegający samointerpretacji (Scriptura Scripturam Interpretatur).

Sola Gratia – tylko z Łaski

Sola Fide – tylko przez Wiarę

Solus Christus – tylko Chrystus

Soli Deo gloria – chwała tylko Bogu

Wnioski

Wyznawcy ducha zielonoświątkowstwa zasadę Sola Scriptura uznają tylko w teorii. W praktyce dla nich Pismo Świąte jest tylko jednym z wielu sposobów kontaktu Boga z wiernymi. Proroctwa, sny, objawienia, słowa mądrości, słowa wiedzy stoją na równi z objawieniem zawartym na stronach Nowego Testamentu.

Nazywanie jakiegokolwiek ruchu mającego swe korzenie w fałszywym przebudzeniu Parhama z 1901 roku czy

doszukującego się swych źródeł w demonicznym przebudzeniu na Azusa Street to kompletne nieporozumienie. To nie są kościoły chrześcijańskie.

Łamiąc zasadę Sola Scriptura grupy te nie mają podstaw aby nazywać się kościołem protestanckim. W rzeczywistości nie mają podstaw aby nazywać się kościołem Pana Jezusa.

Rozdział 5 - Sola Scriptura jako jedyne źródło doktryny

Pozycja heretyków

2 Tes. 2:15 *Dlatego, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanych nauk, o których zostaliście pouczeni czy to przez mowę, czy przez nasz list.*

Według rzymskich katolików należy trzymać się przede wszystkim ludzkiej, ustnie przekazywanej tradycji, następnym w kolejności jest spisane Słowo Boże.

*“Sola scriptura? Zaczniemy od tego, że zasada tylko Biblia jest niezgodna z Biblią! Bo widzicie! św. Paweł w 2 Tes 2,15 stwierdził 15... Przeto, bracia stójcie niewzruszenie i trzymajcie się **tradycji**, o której zostaliście pouczeni bądź **żywym słowem**, bądź za pośrednictwem naszego listu.”³⁷*

Refutacja

Otóż 2 Tesaloniczan napisany został w roku 51 a.d. i jest dopiero trzecią księgą Nowego Testamentu. Przed nim powstały tylko List Jakuba i List do Galacjan (49 – 50 a.d.).

Ponieważ Duch Święty w tamtym czasie działał prężnie przez Apostołów, którzy wraz ze swoimi współpracownikami przekazywali doktrynę ustnie, oraz kościół do tej pory zgromadzony był raczej w Jerozolimie pomimo czasowych prześladowań w latach 31-33 (Dzieje 8:1 – rozproszenie po Judei Samarii), to jednak stała obecność Apostołów w lokalnych zborach oznaczała brak potrzeby pisania listów doktrynalnych.

³⁷ Wypowiedź zaczerpnięta z internetu

W tamtym okresie najdalej wysuniętą placówką chrześcijańską była ta w Damaszku (por. Dzieje 9:3), znajdowała się ona w odległości 300 kilometrów od Jerozolimy.

- 30 a.d. Jerozolima **Dzieje 6:7** *I rozszerzało się słowo Boże, i liczba uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażała;*
- 32 – 33 a.d. Galilea, Judea i Samaria **Dzieje 9:31** *kościół w całej Judei, Galilei i Samarii*
- 32 – 33 a.d. Damaszek **Dzieje 9:2** *I prosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł, jeśliby znalazł tam zwolenników tej drogi, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, przyprowadzić ich związanych do Jerozolimy*
- 32 – 33 a.d. Piotr w nieustannej podróży misyjnej wzdłuż i wszerz Izraela **Dzieje 9:36.38** *36 Mieszkała też w Jafie pewna uczennica o imieniu Tabita. 38 A ponieważ Lidda leży blisko Jafy, gdy uczniowie usłyszeli, że jest tam Piotr,*
- 37 a.d. Piotr ciągle w podróży misyjnej, **Dzieje 10:23-24** *23 A następnego dnia Piotr wyruszył z nimi i niektórzy bracia z Jafy towarzyszyli mu. 24 A nazajutrz weszli do Cezarei.*
- 42 a.d. Antiocha, pierwszy kościół poza terenami Izraela, **Dzieje 11:22** *I posłano Barnabę aż do Antiochii.*

Głoszenie Słowa w Izraelu odbywa się intensywnie latach 30 i 40 pierwszego wieku, przy czym widoczna tu jest bliska obecność gmin chrześcijańskich w stosunku do Jerozolimy i Apostołów, którzy ciągle przekazują naukę Chrystusa ustnie.

Przełomem jest rok 37 kiedy po raz pierwszy do kościoła zostają włączeni poganie (dom Korneliusza), co daje początek misjom skierowanym na tereny dalsze niż Izrael. I tak od 45 roku ewangelia wychodzi poza środowisko żydowskie. Cztery podróże misyjne Pawła to lata 45-66

46-48 a.d. Pierwsza podróż misyjna Pawła i Barnaby

- Antiochia Syryjska, Dzieje 13:1-3
- Selucia, Dzieje 13:4
- Salamis i Paphos, Dzieje 13:5-12
- Perga i Antiochia Pizydyjska, Dzieje 13:13-52
- Ikonium, Dzieje 14:1-5
- Lystra, Dzieje 14:8-20
- Derbe, Dzieje 14:20-21
- Lystra, Dzieje 14:21
- Ikonium i Antiochia Pizydyjska, Dzieje 14:21-23
- Perga i Attalia, Dzieje 14:25
- Powrót do Antiochii Syryjskiej, Dzieje 14:26-28

49-53 a.d. Druga podróż misyjna Pawła

- Antiochia Syryjska, Dzieje 15:30-40
- Syria i Cylicja, Dzieje 15:41
- Derbe i Lystra, Dzieje 16:1
- Troas, Dzieje 16:8-10
- Samotraka i Neapolis, Dzieje 16:11
- Filippia, Dzieje 16:12-40
- Amfipolis i Apollonia, Dzieje 17:1
- Tesalonika, Dzieje 17:1-9
- Berea, Dzieje 17:10-14
- Ateny, Dzieje 17:15-34
- Korynt, Dzieje 18:1-7
- Cenchrea, Dzieje 18:18
- Efez, Dzieje 18:19-21
- Cezarea, Dzieje 18:22
- Powrót do Antiochii Syryjskiej, Dzieje 18:22

53-55 a.d. Trzecia podróż misyjna Pawła

- Antiochia Syryjska, Dzieje 18:23
- Galacja i Frygia, Dzieje 18:23-28
- Efez, Joaniści, Dzieje 19:1-41
- Macedonia i Grecja, Dzieje 20:1-3

- Macedonia (ponownie), Dzieje 20:3-4
- Filipia, Dzieje 20:6
- Troas, Dzieje 20:6-12
- Assos, Mitylene, Kios, Samos i Milet Dzieje 20:13-38
- Kos, Rhodos i Patara, Dzieje 21:1-2
- Tyr i Ptolemaida, Dzieje 21:3-7
- Cezarea, Dzieje 21:8-14,
- Jerozolima, Dzieje 21:15-19.

ok. 66 a.d. czwarta podróż misyjna Pawła – Hiszpania

Od tamtej pory obserwujemy stopniowy zanik obecności Apostołów w zborach oraz nasilenie powstawania kolejnych świętych Ksiąg (obecnie kanonicznych). Jest to logiczna konsekwencja. Ponieważ 12 Apostołów nie jest w stanie dłużej zaspokoić zapotrzebowania doktrynalnego lokalnych zborów, których jest już za dużo oraz znajdują się za daleko, naukę tą przekazują w sposób spisany. Dlatego też powstają pozostałe Księgi Nowego Testamentu zawierające spisaną naukę Apostolską.

- Ew. Marka 50-60
- Ew. Mateusza 50-60
- 2 Tesaloniczan 51-52
- 1 Koryntian 55
- 2 Koryntian 55-56
- Rzymian 56
- Filemona 60-62
- Kolosan 60-62
- Efezjan 60-62
- Ew. Łukasza 60-61
- Filipian 60-62
- Dzieje 62
- 1 Tymoteusza 62-64
- Tytusa 62-64
- 1 Piotra 64-65
- 2 Tymoteusza 66-67

- 2 Piotra 67-68
- Hebrajczyków 67-68
- Judy 68-70
- Ew. Jana 80-90
- 1 Jana 90-95
- 2 Jana 90-95
- 3 Jana 90-95
- Objawienie 94-96

Wszystkie one były kopiowane i przesyłane do kolejnych zborów (ponad 25 tysięcy zachowanych majoskułów i minoskułów świadczy o skali zjawiska) oraz o zapotrzebowaniu na Słowo Boże, które nie mogło dłużej być głoszone ustnie przez Apostołów we wszystkich miejscach, które tego potrzebowały.

Tragiczne dzieje Apostołów

Jan 14:26 (Jezus do Apostołów) *Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, on nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.*

Dodać tu również należy, że Apostołowie ginęli męczeńską śmiercią, co kurczyło ich szeregi. To kolejny argument za spisaniem nauki apostoelskiej w celu głoszenia jej w lokalnych zborach oraz zachowania jej dla dalszych pokoleń. Martwy Apostoł nie jest w stanie dalej ustnie przekazywać nauki Jezusa Chrystusa, którą mu Duch Święty przypominał.

Imię	Według historii kościoła
Szymon Piotr (Kefas)	Został ukrzyżowany do góry nogami w Rzymie za cesarza Nerona; późniejsza tradycja sugeruje, że odwiedził Brytanię i Gam

Andrzej, brat Piotra	Prawdopodobnie nauczał w Scythii (tereny ZSRR), Azji Mniejszej i Grecji; ostatecznie ukrzyżowany w Patras w Achai.
Jakub Większy, syn Zebedeusza, brat Jana	
Jan, syn Zebedeusza, brat Jakuba Większego	Przeniesiony z Jeruzalem do Efezu prawdopodobnie w połowie lat 60; wczesny oponent Gnostycyzmu; zmarł w Efezie w roku 100 z przyczyn naturalnych
Filip z Betsaidy	Według tradycji dociera do Herapolis w Azji Mniejszej
Batłomiej (Natanael) z Ptolemaidy	Kompan Filipa do Herapolis; ginie męczeńską śmiercią po służbie w Armeni
Tomasz zwany Didymos (Bliźniakiem)	Zakłada się, że nauczał w Babilonie; nauczał w Indiach gdzie poniósł męczeńską śmierć ; Kościół Marthoma do dziś funkcjonuje
Mateusz (Lewi)	Tradycja mówi, że dotarł do Macedonii, Persji, Partii i Etiopii
Jakub, syn Alfeusza	Często mylony z Jakubem, bratem przyrodnim Jezusa; prawdopodobnie nauczał w Syrii; ukrzyżowany
Juda (Lebeusz, Tadeusz), syn Alfeusza	Według Hipolita Lebeusz głosił w Edessie i w całej Mezopotamii. Tradycja mówi, że nauczał w Armenii, Syrii i Persji, gdzie został zamordowany . Pochowany w Kara Kalisa, dzisiejszy Iran.
Szymon zwany Zelotą	Według Hipolita Szymon był drugim pastorem zboru w Jerozolimie.
Maciej, zastępca Judasza	Głosi Słowo w Syrii, zakopany żywcem.
Paweł, Apostoł pogan	Ścięty mieczem przez Nerona

Skleroza Tesaloniczan

Zanim Apostoł wypowiedział słowa „*stójcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanych nauk, o których zostaliście pouczeni **czy to przez mowę, czy przez nasz list***” wcześniej zauważył, że Tesaloniczanie po prostu nie pamiętają przekazanej przez niego nauki a w związku z tym głoszone u nich kazania oparte o ustne tradycje są fałszywe.

2 Tes. 2:5 *Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, mówiłem o tym?*

Następnie sformułował list, w którym zawarł tą samą naukę, co przekazaną wcześniej ustnie. Po co? Aby już nigdy nie doszło do zniekształcenia doktryny:

- *ani przez ducha*, - czyli fałszywe objawienia
- *ani przez mowę*, - czyli ludzką ustnie przekazywaną tradycję
- *ani przez list rzekomo przez nas pisany* – czyli fałszywe słowo Boże, apokryfy

Tutaj Paweł wyeliminował wszelkie możliwości istnienia pozabiblijnej, ustnie przekazywanej tradycji jako alternatywnego źródła prawdy. Paweł tymi słowami zatkał usta współczesnym papieżom i określił wszelkie religie odrzucające zasadę *Sola Scriptura* jako heretyckie.

Gramatyka

Greckie sformułowanie końcowej wypowiedzi Pawła potwierdza, że słowa jakie miał na myśli mówiąc o *mowie* odnoszą się do kazań Apostołów i nikogo innego

εἴτε διὰ λόγου εἴτε δι' ἐπιστολῆς ἡμῶν
eite dia logou eite di epistoles hemonere
czy przez słowo czy przez listy nasze

Nie ma żadnej sugestii o rzymskiej idei Tradycji, pojmowanej jako autorytet odrębny od spisanego Słowa Bożego;

zaimek *hemon* (nasze) odnosi się do obu rzeczowników, tak *logou* (mowa) jak i *epistoles* (pisma). Oznacza to **osobiste** listy apostołskie **oraz** osobiste nauczania apostołskie. Paweł powiedział wprost:

Prawdą jest tylko to co od nas osobiście usłyszeliście i to co osobiście do was napisaliśmy.

Ponieważ nikt już nie może osobiście słyszeć Apostołów (być może poza wyjątkiem nawiedzonych zielonoświątkowców, którzy słyszą różne głosy w głowie), pozostają nam wyłącznie listy osobiście napisane przez Apostołów, przy czym rozumiemy, że Pisma napisane pod ich nadzorem zawierają się w definicji.

Dodatkowym argumentem zaprzeczającym koncepcji rzymskokatolickiej koncepcji Tradycji jako źródła teologii jest samo użycie słowa παράδοσις *paradosis* które oznacza nie tylko tradycję przekazywaną tak ustnie ale też pisemnie.

1 Kor. 11:2 *A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie nauki (παράδοσις *paradoseis*) tak, jak je wam przekazałem.*

Bardzo ciekawym jest fakt potwierdzenia zgodności zachowania nauki z przekazem, jaki wyszedł od Pawła. To oznacza, że Apostoł miał pieczę nad nauczaniem w Koryncie i wiedział doskonale co tam jest głoszone. I jedynie jako Apostoł miał pełne prawo do potwierdzenia tej analogii, ponieważ Duch Święty ciągle mu przypominał co jest prawdą (por. Jan 14:17, Jan 16:13).

W wersecie 2 nie byłoby może nic wskazującego na pisemne przekazanie nauki przez Pawła, który przecież 3 lata wcześniej założył zbor w Koryncie, jednak wcześniejszy fragment nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o naukę przekazaną w formie listu.

**1 Kor. 5:9 *Napisałem wam w liście*, żebyście nie
przestawali z rozpustnikami**

Nie może tutaj być mowy ani o pierwszym Liście do Koryntian, ponieważ wzmianka dotyczy listu innego niż ten, w którym Paweł dokonuje wspomnienia a jest nim właśnie 1 Koryntian. Jeszcze mniej logicznym będzie próba udowodnienia, że chodziło o 2 Koryntian, który powstał jeszcze później. Ktoś jednak podniesie argument, że w takim przypadku kanon Biblii został pozbawiony jakiegoś natchnionego Listu. Odpowiedź na ten zarzut jest bardzo prosta, otóż:

Po pierwsze pomimo tego, że Apostołowie nigdy nie popełnili doktrynalnego błędu to jednak do Boga należał wybór, które z natchnionych Pism powinny zostać zachowane (doktryne prezerwacji). Argumentem przemawiającym za tym będzie fakt, że Apostoł, choć błędu nie popełnił, musiał doprecyzować o co mu chodzi (w wersji 10 Ale nie z rozpustnikami tego świata w ogóle lub chciwymi, zdziercami czy bałwochwalcami, bo inaczej musielibyście opuścić ten świat.) Dlatego też zachowany został List zawierający kompletną naukę Apostolską.

Po drugie bardzo możliwym jest, że Apostoł referował do innego listu kanonicznego, które przecież krążyły po społecznościach chrześcijańskich jako kopie autografów (czyli oryginałów), czego Apostołowie byli całkowicie świadomi ponieważ sami to nakazywali posłańcom niosącym ich Pisma do lokalnych społeczności, por.

Kol. 4:16 *A gdy ten list zostanie u was przeczytany, dopilnujcie, aby przeczytano go także w kościele w Laodycei, a wy abyście przeczytali ten z Laodycei.*

Przedtem powstałe Listy Pawła to:

- Galacjan 49-50 a.d.
- 1 Tesaloniczan 50-51 a.d.

- 2 Tesaloniczan 51-52 a.d.

Wśród tych trzech to właśnie tekst Listu do Galacjan zawiera wzmiankę zarówno o rozpuszcie jak i o odcięciu się od pewnych ludzi, co mogło być błędnie zinterpretowane przez ówczesnych czytelników jako nakaz całkowitej izolacji od grzeszników.

Gal. 5:12.19 12 *Bodajby byli odcięci ci, którzy was niepokoją...* 19 *A znane są uczynki ciała, którymi są: cudzołóstwo, nierząd, nieczystość, rozpusta;*

Odcięcie się tutaj oznacza wydalenie ze zboru fałszywych braci (którzy okazali się legalistycznymi judaistami) i nie miało na celu izolacji wierzących od grzeszników ze świata. Doprecyzowanie Pawła odnosi się zatem do spisanej tradycji παράδοσις paradosis, czyli kanonicznej nauki apostoelskiej.

Innymi słowy Apostoł Paweł obalił urząd papieża, który głosi, że jest w posiadaniu rzekomo przekazanej mu ustnie poprzez generacje nauki i wykładni Pisma, jaka nie została w Piśmie zawarta.

Tradycja Kościoła to Sola Scriptura

Ireneusz (130 – 202)

*Od nikogo innego nie nauczyliśmy się planu naszego zbawienia, aniżeli od tych, przez których Ewangelia dotarła do nas, którą kiedyś głosili publicznie, a później, z woli Bożej, przekazali nam w Piśmie Świętym, aby była podstawą i filarem naszej wiary.*³⁸

³⁸ Ireneusz z Lyonu, *Przeciwko Herezjom*, księga III.

Klemens Aleksandryjski (150-212)

*„Ci, którzy gotowi są spędzać czas w najlepszych rzeczach, nie ustaną w pogoni za szukaniem prawdy, dopóki nie znajdą ich **demonstracji z samych Pism**”.*³⁹

Hipolit (170 – 235)

*Jest, bracia, jeden Bóg, **znajomość którego czerpiemy z Pisma Świętego, a nie z żadnego innego źródła** ... więc wszyscy, którzy pragną praktykować pobożność, **nie będą w stanie uczyć się jej praktyki z innego źródła niż wyrocznie Boże**. Jakiegokolwiek więc rzeczy głosi Pismo Święte, patrzmy na nie; i cokolwiek oni nauczają, tego się uczymy.*⁴⁰

Orygenes (185-254)

*„Żaden człowiek nie powinien, dla potwierdzenia doktryn, używać ksiąg, **które nie są kanonizowanym Pismem**”*⁴¹

Cyprian z Kartaginy (200-258)

*„Skąd pochodzi ta tradycja? Czy pochodzi ona od autorytetu Pana, czy z przykazań i listów Apostołów? Gdyż te rzeczy należy czynić, które zostały spisane... **Jeśli są nakazane w ewangeliach, w listach czy Dziejach Apostołów, wtedy niech ta święta tradycja będzie przestrzegana**”*⁴²

³⁹ Klemens Aleksandryjski, *Stromata* 7.16.3

⁴⁰ Hipolit *Przeciw Herezji Jednego Noetusa*, 9.

⁴¹ Orygenes, *Traktat* 26

⁴² Cyprian z Kartaginy, *Ep. 74 ad Pompeum*

Atanazy Aleksandryjski (295-373)

*Katoliccy chrześcijanie nie będą mówić ani znosić, aby usłyszeć cokolwiek w religii, która jest obca Biblii; **jest to złym sercem nieskromności, mówienie tych rzeczy, które nie są zapisane***”.⁴³

Ambroży (339-397):

*„Jak możemy użyć tych rzeczy, których nie znajdujemy w Piśmie Świętym?”*⁴⁴.

Cyryl Jerozolimski (315-386)

*„Nawet najmniej boskich i świętych tajemnic wiary nie powinno się wydawać **bez boskich Pism**. Nie wiercie mi tylko, że mówię wam te rzeczy, **o ile nie macie dowodu na to co mówię z Boskich Pism**. Albowiem bezpieczeństwo i zachowanie naszej wiary nie są poparte pomysłowością mowy, **lecz dowodami Boskich Pism**”*⁴⁵.

Hilary z Poitiers (ok. 315 – 367) o Piśmie Świętym:

*„O rzeczach Bożych nie zaświadczały żadne ludzkie słowa, **tylko i wyłącznie Słowo Boże**. Wszystkie inne [źródła] są ograniczone, nieprecyzyjne, nietrafne i zawołowane. Jeśli kto by zechciał przedstawić coś innymi słowami niż zostało to przez Boga powiedziane,*

⁴³ Atanazy, Exhort. ad Monachos

⁴⁴ Ambroży z Medilanu . Offic., 1:23

⁴⁵ Cytat ten o dziwo znajduje się w heretyckim katechizmie kościoła katolickiego pkt. 4. Katechizm ten odrzuca zasadę Sola Scriptura

to albo sam tego nie rozumie, albo też czytelnikowi nie pozwala zrozumieć.”⁴⁶

Grzegorz z Nyssy (335-395)

“My czynimy Pismo Święte regułą i miarą każdego założenia; koniecznie musimy oprzeć na tym nasz wzrok i tylko uznać to jedynie, co zostało zrobione w celu harmonizacji z intencją tych Pism.”⁴⁷

Hieronim ze Strydonu (342-420)

*„To, co oni tworzą i odkrywają, niby przez apostolską tradycję lecz bez autorytetu i świadectwa Pisma Świętego, słowo Boże niszczy. (ad Aggai 1). Tak jak nie zaprzeczamy temu, co jest napisane, tak też odrzucamy te rzeczy, które nie są zapisane. To, że Bóg narodził się z dziewicy, wierzymy, ponieważ czytamy; że Maria poślubiła po porodzie, **nie wierzymy, ponieważ** (w Piśmie) **nie czytamy tego**”⁴⁸.*

Jan Chryzostom (350 – 407)

*Co do rzeczy, które powiadam, powinienem dostarczać nawet dowody, więc nie będę się wydawał opierać na moich własnych opiniach, ale **raczej udowodnię je za pomocą Pisma Świętego**, aby sprawa pozostała pewna i niezłomna (nieugięta/niezachwiana)⁴⁹*

⁴⁶ Hilary z Poitiers, *O Trójcy Świętej* 7.38, Migne PL 10:231

⁴⁷ Grzegorz z Nyssy: *Traktaty dogmatyczne*, „O duszy i zmartwychwstaniu”

⁴⁸ Hieronim ze Strydonu, *Adv. Helvidium*

⁴⁹ Jan Chryzostom, *Homilia 8 O upamiętaniu i Kościele*, s. 118, tom 96 TFOTC.

Augustyn z Hippony (354-430)

Czegóż więcej mogę was nauczać, jak tylko tego, o czym czytamy u Apostołów? Ponieważ Pismo Święte ustanawia regułę dla naszego nauczania, abyśmy nie ośmielili się „mieć o sobie wyższego mniemania, niż należy,” ale myślimy o sobie mądrze, jak mówi apostoł [Paweł]: „trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. Dlatego nie będę was uczył żadnej innej rzeczy, prócz objaśniania wam słów Nauczyciela.”⁵⁰

Konkluzje

Mając na uwadze kontekst historyczny Paweł zachęcał Tesaloniczan do polegania na spisanim Słowie Bożym oraz na słowach wypowiedzianych osobiście przez Apostołów, którzy byli dla kościoła ostatecznym autorytetem teologicznym a którzy odwiedzali lokalne zbory.

Zachęcał do tego przyrodni brat Pana Jezusa w 49 roku

Judy 1:17 Wy zaś, umiłowani, pamiętajcie słowa wcześniej wypowiedziane przez apostołów naszego Pana Jezusa Chrystusa;

Zachęcał też Piotr w roku 68

2 Piotra 3:1-2 1 Umiłowani, piszę do was już ten drugi list. W nich przez przypominanie pobudzam wasz czysty umysł; 2 Abyście pamiętali słowa wcześniej wypowiedziane przez świętych proroków (Spisane Słowo Boże) oraz przykazanie od nas, którzy jesteśmy apostołami Pana i Zbawiciela (Osobista żywa nauka Apostołów)

Mimo to w 55 roku Paweł Pisze

⁵⁰ Augustyn z Hippony, On the Good of Widowhood, 2

1. Kor. 4:6 *To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, abyście się nauczyli na naszym przykładzie nie wykraczać ponad to, co jest napisane,*

To znaczy, że nauka Apostołów, a konkretnie jej zasięg tematyczny, nie wykraczał poza to co już zostało wcześniej objawione, ergo:

Nie ma czegoś takiego jak pozabiblijna nauka zwana tradycją apostołską.

Pozabiblijne objawienie zostało przez Pawła całkowicie wyeliminowane jako wiarygodne źródło teologii.

Źródła fałszu to:

1. pozabiblijne objawienie (duch),
2. tradycja ustna (rzekoma ich mowa),
3. apokryfy (list rzekomo przez nich napisany)

Źródła prawdy to:

1. osobista nauka apostołska,
2. księga będąca autoryzowana przez Apostołów

Dla przypomnienia, słowa te zostały napisane około roku 51-52 a.d. czyli na początku drugiej połowy I wieku. Wskazuje to na fakt, iż pozabiblijne objawienie doktryn od zawsze było ograniczone do urzędu Apostoła.

Nie ma obecnie czegoś takiego jak pozabiblijne objawienie

Rzymskokatolickich i zielonoświątkowych heretyków oraz wszystkich uznających ich za braci w wierze wzywamy do upamiętania, zaufania Chrystusowi oraz w pełni wystarczającemu Słowu Bożemu spisanemu w 66 księgach..

Rozdział 6 – Sola Scriptura a tradycja i objawienie

Śmiertelne zagrożenie

Jan 2:22 *Gdy więc zmartwychwstał, jego uczniowie przypomnieli sobie, że im to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wypowiedział Jezus*

Z pewnością wielu apologetów religii odrzucających zasadę Sola Scriptura z radością zacytuje powyższy fragment dowodząc, iż depozyt wiary zawarty jest tak w spisanim Słowie jak i ustnie przekazanej tradycji (Rzymscy katolicy) czy też pozabiblijnym objawieniu (zielonoświątkowcy).

Reprezentanci pierwszej grupy będą argumentować, iż właściwa interpretacja Pisma dostarczona została świętej Matce Kościołowi przez samego Ducha Świętego, dzięki czemu Watykan uzyskał wyjątkowy status jedynej instytucji uprawnionej do ogłaszania dogmatów wiary, jednolitych dla ponad miliarda wyznawców skupionych w scentralizowanej i rzekomo nieomyłnej formie kultu.

W tym samym czasie przedstawiciele drugiego stronnictwa stanowczo przekonują, iż Bóg przemawia osobiście do każdego wyznawcy udzielając mu właściwego wykładu czytanych ustępów Słowa, objawiając przyszłe wydarzenia a nawet dodając nową teologię do tej, która wcześniej została spisana. W ekstremalnych i coraz częściej występujących przypadkach ta nowa teologia całkowicie zastępuje *“martwą literę Pisma”*.

Tym sumptem ponad pół miliarda osób przynależących do ponad 50 tysięcy odszczepień, nie wspominając o niemożliwej do zidentyfikowania liczbie społeczności domowych wyznaje tysiące sprzecznych ze sobą doktryn *“objawionych”* przez tego samego ducha.

Choć obie grupy znajdują się na skrajnych biegunach postrzegania autorytetu łączy je teologiczna i praktyczna nienawiść do zasady Sola Scriptura. Polem ataku stało się ortodoksyjne chrześcijaństwo oskarżane przez każdą z wrogich stron o grzechy tej drugiej. Jest to zatem nienawiść oparta o brak zrozumienia czym w rzeczywistości jest zasada Sola Scriptura.

Homo decepti, czyli człowiek zwiedziony

Równanie słowa człowieka ze Słowem Boga jest niebezpieczeństwem, na które nieustannie musimy być czujni i z całą naszą siłą musimy strzec odrębności Słowa Bożego od słowa ludzkiego.”⁵¹

Dodawanie do Słowa, do dwóch objawionych i spisanych Testamentów jest zabronione przez Boga, również podlega straszelivej karze. Nie jest dozwolonym przez ustanawianie jakiegokolwiek pozabiblijnej Tradycji czy też ludzkiej interpretacji jako autorytatywnej w tym sensie, iż nie podlega ona doktrynalnym testom opartym o nauczanie spisanego Słowa Bożego (2 Tym. 3:16-17). Wszyscy chrześcijanie, będąc kapłanami Boga żywego (1 Piotra 2:9), mają traktować Pismo jako jedyne źródło doktryny odnoszącej się do wiary i praktyki, w tym interpretacji.

Mal. 2:7 *Wargi kapłana bowiem mają strzec poznania i jego ustami ludzie mają pytać o prawo, gdyż on jest posłańcem PANA zastępów.*

Obj. 22:18 *Oświadczam zaś każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś dołoży coś do tego, dołoży mu też Bóg plag opisanych w tej księdze;*

Przysł. 30:6 *Nie dodawaj nic do jego słów, aby cię nie*

⁵¹ Bernard Ramm, Protestantka interpretacja biblijna,

strofował i abyś nie okazał się kłamcą.

Gal. 3:15 *Bracia, mówię po ludzku: Przecież nawet **zatwierdzonego testamentu człowieka nikt nie obala ani do niego nic nie dodaje.***

Mimo tak jasných ostrzeżeń Watykan twierdzi, iż posiada autorytet definiowania tego, co jest kanonem Pisma, Tradycji i jej zasięgu, oraz rości sobie prawo do bezbłędnego interpretowania tak Pisma jak i Tradycji. Mówiąc krótko podwójny autorytet człowieka stanął ponad Bogiem. System ten uniemożliwia weryfikację doktryn i pozycjonuje ludzkie tradycje ponad oświeceniowym działaniem Ducha Świętego. Oto absolutny autorytaryzm, oto *solà Ecclesia*, posłuchajmy słów watykańskiego agenta-apologety:

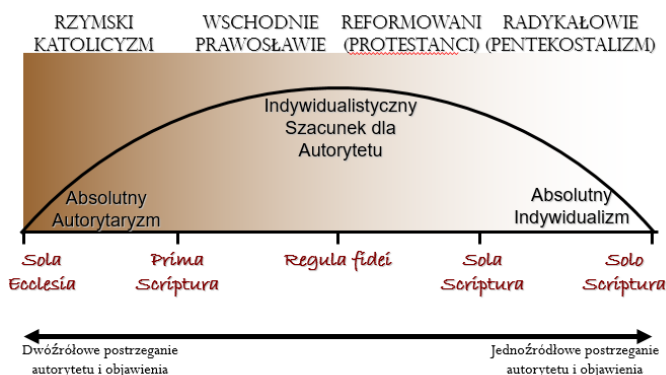
*“Całe Pismo jest przez Boga natchnione, Duch Święty jest głównym autorem, my katolicy potwierdzamy to i tego nauczamy i potwierdzamy od początku kościoła i ciągle to czynimy. Nie mamy z tym problemu. Ale problem jest wyraźnie wyrażony: czy możemy zrozumieć na podstawie Pisma, że ustna Tradycja jest natchniona przez Boga? [...] Moje stanowisko jak i stanowiskiem kościoła katolickiego w tej sprawie jest takie: owszem Pismo jest natchnione i daje nam wystarczający materiał jakiego potrzebujemy, **jednakże połączenie wszystkiego i możliwość zrozumienia wszystkiego** co Bóg nam objawił, wszystkiego czego Chrystus chce abyśmy w to wierzyli, wymaga od nas zaakceptowania [ustnej] Tradycji, jaką pozostawił.”⁵²*

Z drugiej strony zielonoświątkowcy interpretują Pismo w historycznej próżni. Pomijając wszelką tradycję ogłaszają własne, subiektywne i najczęściej błędne przemyślenia jako

⁵² Mitchell Pacwa, źródło

objawienie Ducha Świętego odrzucając jednocześnie wszelkie zasady hermeneutycznej interpretacji: pomijają gramatykę języka oryginalnego, zamiast dosłownego rozumienia tekstu stosują alegorię, całkowicie ignorują zasadę syntezy polegającą na eliminacji interpretacji danego tekstu jeśli nauka z niego wypływająca jest sprzeczna z nauką innego fragmentu. Oto absolutny indywidualizm, gdzie człowiek jest jedynym kryterium prawdy gdzie jedynym autorytetem umożliwiającym weryfikację prawdy jest subiektywne przekonanie, oto *solo Scriptura*, pozycja doskonale reprezentowana przez poniższe stwierdzenie:

*“Czytam Biblię, rozumiem to co czytam na ile Bóg mi pozwala. Jednak jeśli bardzo się zastanowimy to Bóg każdemu z nas daje **większe lub mniejsze objawienie** pewnych spraw. Czy zatem mam od dzisiaj polegać tylko na człowieku i jego zrozumieniu? Z pewnością nie!”*



Oba wynaturzone podejścia prowadzą na bezdroża duchowych herezji w ostateczności zamykając drogę do zbawienia przy pomocy tak wyrafinowanych i stojących ponad Pismem Świętym koncepcji jak legalizm i rytualizm oraz antynomianizm i osobiste doświadczenie.

Walka z chochołem i jej rezultaty

Jan 7:24 *Nie sądźcie po pozorach, ale sądźcie **sprawiedliwym sądem***

Bardzo często apologetyka katolicka uderza nie tyle w zasadę Sola Scriptura co jej zniekształconą formę czyli solo Scriptura. Atakowane jest subiektywne rozumienie Pisma, całkowicie oderwane od tradycji i interpretacji poprzednich generacji nauczycieli oświecanych przez Ducha Świętego. Głównym argumentem katolików jest różnorodność “protestanckich” interpretacji przy czym celowo wypuklone zostaje tutaj liczne zbiorowisko pseudoewangeliczne (głównie zielonoświątkowe) odrzucające nawet podstawowe zasady hermeneutyki, gdzie indywidualistyczna kreacja nowego znaczenia fragmentów Pisma odbywa się w historycznej próżni i w oparciu o subiektywne przekonania interpretatora.

Z drugiej strony zielonoświątkowe ataki również nie dotyczą sedna sprawy lecz raczej godzą w sztucznie przypisaną chrześcijaństwu ideologię Rzymskiego katolicyzmu. Tutaj Pismo postrzegane jest jako martwa litera zaś usystematyzowane doktryny spisane w postaci wyznań wiary klasyfikowane są jako ludzkie tradycje zamykające usta Duchowi Świętemu. W ten sposób zielonoświątkowcy podważają rolę Ducha Świętego w oświeceniu poprzednich generacji chrześcijan i ustanawiają siebie jako ostateczny wyznacznik prawdy w imię motto: jesteśmy pokoleniem, które jako jedyne prawidłowo interpretuje Słowo Boże. W rzeczywistości frazes „litera zabija Duch ożywia” używany jest przez wyznawców ruchu zielonoświątkowego jako narzędzie oddzielenia człowieka od Słowa Bożego i skierowanie go na bezdroża teologii doświadczenia.

Rzymski katolicyzm zamknął naukę Pisma w hermetycznej puszczy tradycji wybranych interpretacji preferowanych Ojców

Kościoła, które dopasowane zostały do doktrynalnych potrzeb Watykanu. Utworzony został nienaruszalny system herezji: *Tak mówi PAN: Przeklęty człowiek, który ufa człowiekowi i który czyni ciało swoim ramieniem, a od PANA odstępkuje jego serce* (Jer. 17:5)

*“Większość egzegezy katolickiej nie wykraczała poza studia patrystyczne. Luter odrzucił to: „Ja pytam o teksty Pisma, Eck oferuje mi Ojców. Ja proszę o słońce, a on oferuje mi swoje latarnie. Ja pytam, Gdzie jest twój dowód biblijny, a on wzywa **Ambrożego i Cyryla**. Zachowując cały szacunek należny Ojcom, na pierwszym miejscu stawiam autorytet Pisma”.*⁵³

Ruch zielonoświątkowy otworzył przysłowiową puszkę Pandory, z której na świat wydobyła się niezliczona ilość najbardziej szalonych herezji, radośnie akceptowanych przez pozbawionych rozeznania (a zatem i Ducha Świętego) szaleńców: *Głupi nie ma upodobania w rozumie, lecz w tym, co serce mu objawia* (Przysłów 18:2)

*“William Cunningham w swojej książce „Historyczna Telogia” napisał: „Wiele herezji I i II wieku było jak **majaczenia szaleńców** idących bez określonego standardu czy to naturalnego czy ponadnaturalnego, czy to rozsądku czy Pisma, szaleńców, którzy całkowicie skupili się na ich fantazjach tworzących ich systemy wierzeń” To mógłby być opis współczesnego ruchu zielonoświątkowego. Ludzie śniący doktryny wprost ze swoich serc i swych fantazji, twierdząc przy tym, że to Bóg im tak powiedział.*⁵⁴

⁵³ Bernard Ramm, Protestantka interpretacja biblijna,

⁵⁴ Phil Johnson, Wylewanie dziecka z charyzmatyczną kąpielą

Sola Scriptura a tradycja

2 Tym. 2:2 *A co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to powierz wiernym ludziom, którzy będą zdolni nauczać także innych*

Naturalną przeciwwagą obu ekstremalnych podejść teologicznych (tak katolickiego jak i zielonoświątkowego) jest zasada analogii wiary. Objawienie to zakomunikowanie prawdy niepoznawalnej za pomocą zdolności poznawczych człowieka, Luter zaś dowodził iż Pismo Święte jest spójne i wystarczające do zrozumienia wszystkich przekazywanych przez nie doktryn. Bóg wypowiedział się w sposób zrozumiały dla czytelnika, żadna pozabiblijna Tradycja ani objawienie do interpretacji nie jest potrzebna.

Pomimo tak jasnego stanowiska reprezentowanego przez ortodoksyjne chrześcijaństwo mylnym jest zarzut całkowitego odrzucenia tradycji w procesie interpretacji Pisma. Oświecenie, jakie miało miejsce w czasie istnienia Kościoła od momentu jego powołania, jest dla chrześcijan istotne, jednakże tradycji interpretacji zostaje nadana właściwa waga. Jaka? O tym za chwilę....

Tradycja a ujęcie katolickie

Z całą pewnością nie stanowi ona normatywnego depozytu wiary, ponieważ niejednokrotnie interpretacje Ojców Apostolskich i Ojców Kościoła zawierały błędy, jak chociażby uznawana przez Ireneusza z Lyonu za apostolską tradycję teoria rekapitulacji, według której Chrystus zmarł na krzyżu w podeszłym wieku:

„Teraz, to że pierwszy etap wczesnego życia obejmuje trzydzieści lat, i że rozciąga się on do czterdziestu lat, każdy przyzna; ale od czterdziestego i pięćdziesiątego

roku życia człowiek zaczyna słabnąć, stając się osobą w podeszłym wieku, co także dotyczyło naszego Pana, który nadal wtedy wypełniał urząd Nauczyciela, jak poświadczają Ewangelie i wszyscy starsi; Ci którzy byli obecni w Azji z Janem, uczniem Pana, [potwierdzając], że Jan przekazał im te informacje.”⁵⁵

W tym przypadku rzekoma ustnie przekazana “Tradycja” zawierała ewidentną sprzeczność kolidującą z Pismem Świętym, które określa wiek śmierci Chrystusa na około 33 lata. Dowodzi to, że do rozpoznania Bożego Objawienia w danej sprawie wystarczającym jest sama lektura Pisma a nie rzekoma ustna Tradycja przekazana przez Apostołów

Łuk. 3:23 *A Jezus miał około trzydziestu lat.* (początek służby)

Jan 2:13 *A ponieważ zbliżała się Pascha żydowska, Jezus poszedł do Jerozolimy – pierwsza pascha*

Jan 6:4 *A zbliżała się Pascha, święto żydowskie. – druga pascha*

Jan 19:14 *A był to dzień przygotowania Paschy – trzecia pascha, ukrzyżowanie i zmartwychwstanie, 33 lata*

Skoro już jesteśmy przy passze warto wspomnieć o historycznym ścieraniu się dwóch ustnych tradycji, jednej, praktykowanej w Azji i rzekomo przekazanej przez Apostoła Jana Polikarpowi, jego osobistemu uczniowi z tradycją obowiązującą w Rzymie i praktykowaną przez starszych Kościoła reprezentowanych przez biskupa Ancietą. Spór o tradycję dotyczył czasu świętowania Wielkanocy. Polikarp stał

⁵⁵ The Complete Works of the Church Fathers” – edited by Philip Schaff (2016) – Against Heresies, book 2, Chapter 22:5

na pozycji kwadrodecymalnej (świętowanie śmierci Chrystusa 14 dnia Nisan), Anicet zaś bronił pozycji pierwszej niedzieli po 14 dniu miesiąca Nisan (świętowanie zmartwychwstania). Ireneusz z Lyonu tak podsumowuje ich dysputy:

*“Anciet nie zdołał skłonić Polikarpa do **zarzucenia zwyczaju** (celebracji śmierci 14 dnia Nisan), **jakiego zawsze przestrzegał razem z Janem, uczniem Pańskim, i z innymi apostołami, z którymi obcował. Ani również Polikarp nie przekonał Aniceta** który twierdził, że należy się **trzymać zwyczaju** (celebracji zmartwychwstania w pierwszą niedzielę po 14 Nisan) **prezbiterów, swych poprzedników.**”*⁵⁶

Pismo Święte nigdzie nie nakazuje obchodzenia Wielkanocy, jednakże nigdzie też tego nie zabrania. Jako że jest to tradycyjnie najważniejsze święto chrześcijańskie ogłaszające śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, jego celebrowanie lub jej brak pozostaje w gestii wolnego wyboru każdego chrześcijanina. Jednakże sam przykład istniejących obok siebie dwóch równorzędnych i sprzecznych zarazem tradycji o rzekomym apostołskim pochodzeniu dowodzi jedynie, iż tradycja ani nie może być traktowana tak samo autorytatywnie jak nauka Pisma, ani też nie może też stanowić podstawy interpretacji Słowa.

Tradycja a ujęcie zielonoświątkowe

Sztandardowym przykładem błędnej interpretacji Słowa Bożego przez zielonoświątkowców jest tekst Marka

Marek 16:17-18 17. *A takie znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą: w moim imieniu będą wypędzać demony, będą mówić nowymi językami; 18. Będą brać węże, a choćby wypili coś śmiercionośnego, nie*

⁵⁶ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna* Rozdział 5.24.16

zaszkodzi im; na chorych będą kłaść ręce, a ci odzyskają zdrowie.

Przeciętny zielonoświątkowiec będzie rozumiał ten fragment jako normatywny i obowiązujący wszystkich chrześcijan. I tak wszystkim wierzącym powinny towarzyszyć przynajmniej niektóre z ponadnaturalnych apostoelskich cudów-znaków jak wypędzanie demonów, uzdrawianie przez nakładanie rąk czy mówienie innymi językami. Opierający się o osobiste przeżycia ludzie doświadczający fenomenu mówienia niezrozumiałym bełkotem nie tylko izolują interpretację ustępu od podstawowych zasad gramatyki (tekst używa przeszłej i zarazem dokonanej formy czasownika – πιστευσασιν pisteusasin – *którzy uwierzyli* – wskazując na 11 zgromadzonych wokół Pana Apostołów jako jedynych co do których tekst należy aplikować) ale także przypisują językom nienaturalne znaczenie: w ich mniemaniu chodzi oczywiście o niezrozumiałą mowę czy to anielską czy też rzekomo jakąś formę zapomnianego prastarego języka co w praktyce reprezentowane jest przez bełkot.

Uważny student Pisma wie doskonale, że użyte w tekście słowa odnoszą się do języka jakiegoś narodu, zrozumiałego przez obcokrajowców współczesnych posiadaczowi daru.

- γλῶσσα glossa – naród, język, mowa,
- καινός kainos – nowy, Marek 16:17
- ἕτερος heteros – czyjś sąsiad, inny, różny, Dzieje 2:4
- γένος genos – rasa, potomstwo, rodzina, rodzaj, 1 Kor. 12:28
- ἑτερόγλωσσοι heteroglossos – mówić językiem sąsiednich narodów, 1 Kor. 14:21
- ἄλλος allos – zagraniczny, obcy, inny, Izaj. 28:11

Nowatorska interpretacja zielonoświątkowców tekstu Marka 16 nie znajduje potwierdzenia ani w gramatyce, ani w kontekście Pisma (więcej w artykule Dar języków) również

wczesnochrześcijańska tradycja interpretacji zagadnienia przez Ojców jej nie autoryzuje.

Grzegorz z Nazjanzu (329-390) napisał:

*Oni mówili **zagranicznymi językami**, a nie ojczystymi; i cud to był wielki, język **używany przez osoby, które się go nie uczyły**. I znak to był dla tych, co nie wierzyli, a nie dla tych co wierzyli, aby można oskarżyć niewierzących, jak jest napisane „Przez ludzi obcych języków i przez usta obcych będę mówić do tego ludu, ale i tak mnie nie usłuchają, mówi Pan (Izaj. 28:11, 1 Kor. 14:21)”⁵⁷*

Jan Chryzostom (344-407) mówi co następuje:

*„I tak jak w czasie budowy wieży (Babel) jeden język został podzielony na wiele; tak też wiele języków często spotykało się w jednym mężu, i ta **sama osoba dyskutowała tak po persku jak po rzymsku i hindusku**, i wielu innych językach, Duch brzmiący w nim: a **dar był zwany darem języków, ponieważ mógł on mówić naraz różnymi zagranicznymi językami**”⁵⁸*

Augustyn (354-430) pisze:

*„W najwcześniejszych czasach, Duch Święty zstępował na tych, którzy uwierzyli: i **mówili zagranicznymi językami, których się nie uczyli**, „tak, jak im Duch poddawał.” Były to znaki przeznaczone na tamten czas. Było bowiem niezbędnym tam aby był to znak Ducha Świętego we wszystkich językach, aby ukazać,*

⁵⁷ Grzegorz z Nazjanzu, The Oration on Pentecost, 15-17

⁵⁸ Jan Chryzostom, Homilia o 1 Koryntian, 35.1

*że Ewangelia Boża miała biec przez wszystkie języki na całą ziemi*⁵⁹

Dochodząc do tej konkluzji, Ojcowie zrównywali dar języków z Dziejów 2 z darem języków z 1 Koryntian 12-14. Naciskali na to, że w obu miejscach dar polegał na zdolności mówienia autentycznymi zagranicznymi językami.

Z drugiej strony świadectwo historii Kościoła dowodzi, iż mowa niezrozumiałym bełkotem odpowiadająca współczesnym zielonoświątkowym glossolaliom w rzeczywistości towarzyszyła fanatycznej sekcie montanistów, uznanej za wielką herezję

*”I on (Montaniusz) wyszedł z siebie, i stał się nagle jakby wściekły, jakby w ekstazie. Zaczął bredzić i **bełkotać** (!), wypowiadać dziwne rzeczy prorokując w sposób sprzeczny z tym, jaki był przyjęty w kościele od samego początku.”*⁶⁰

Rola tradycji Kościelnej jest tutaj bardzo jasna. Nie definiuje ona prawdy, czyni to oczywiście Pismo Święte. Tradycja jednakże potwierdza bardzo wyraźnie iż interpretacja daru języków jako umiejętność mówienia wieloma zagranicznymi językami narodów bez ówczesnego ich uczenia się. Doktryna zatem jest nie tylko zgodna z Pismem ale też potwierdzona historycznie.

Rola tradycji jest znamienna ponieważ stanowi wsparcie dla dzieła oświecenia Ducha Świętego. Zaś rezultat oświecenia udzielonego przez Autora tekstu studentowi tegoż tekstu nie powinien być rażąco odmienny od rezultatów oświecenia, jakiego ten sam Autor udzielał studentom tego samego tekstu na przestrzeni wieków. To właśnie potwierdza historia interpretacji.

⁵⁹ Augustyn z Hippony, *Homilia o Pierwszym Liście Jana*, 6.10

⁶⁰ Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościoła* Tom 5

Nowatorskie podejście interpretacyjne zielonoświątkowców w rzeczywistości wypacza autorską intencję tekstu w taki sposób, że Pismo przestaje przekazywać czytelnikowi to, co powiedział Bóg i staje się nośnikiem doktryn objawionych czytelnikowi przez jego upadłe serce:

Jer. 17:9 *Najzdradliwsze ponad wszystko jest serce i najbardziej przewrotne. Któż zdoła je poznać*

Biblia dla zielonoświątkowców staje się martwą literą zaś ożywiona przez ludzką fantazję i niejednokrotnie czynnik demoniczny herezja zasiada na tronie duchowego życia zwiedzonego pseudochrześcjanina.

“W wielu częściach świata ruch charyzmatyczny pochłania na oślep pogańskie idee lokalnych fałszywych religii w swojej teologii. Na przykład w Afryce, tradycja obsesji na punkcie szamanów, złych duchów, i kultu przodków została w dużej mierze przyswojona przez tamtejsze wspólnoty zielonoświątkowe. Powstała hybryda nazywa się „chrześcijańska”, ale w rzeczywistości jest zakorzeniona w plemiennym pogaństwie.”⁶¹

Przez tyłek do serca

Sztandarowym przykładem do jakich absurdów i bluźnierstw prowadzi wiara w pozabiblijne objawienie jest wypowiedź małżonki Benny Hinna, zielonoświątkowego hochsztaplera i pseudouzdrawiciela. Pani Suzanne Hinn porównuje Ducha Świętego do *doodbytniczej lewatywy*, której zaaplikowanie ma rzekomo przygotować wyznawcę do energicznego działania.

„Wiesz co, moje silniki są gotowe do startu. Zwiększają obroty. A twoje? Jak nie, to wiesz co? Jeśli twój silnik nie jest gotowy do startu, to wiesz, czego ci

⁶¹ John MacArthur, Inny ogień

trzeba? Potrzebujesz, żeby ci do tyłka podłączyć lewatywę z Ducha Świętego! Ponieważ Bóg nie będzie tolerował, On nie będzie tolerował niczego innego”⁶²

Wstrząsające słowa Suzanne nie tylko nie posiadają żadnego oparcia w Słowie Bożym ale są diabelskim naśmiewaniem się z Boga wszechmogącego, dowodem na to, że Duch Święty nie zna zielonoświątkowców i nie ma z nimi żadnej społeczności:

Rzym. 8:9 *A jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusa, ten do niego nie należy.*

Anielski brokat

Innym, być może mniej drastycznym, jednakże tak samo niebiblijnym przykładem zielonoświątkowej teologii opartej o osobiste objawienia jest wypowiedź jednego z uczniów heretyka Leszka Korzenieckiego. W swoim upadłym umyśle człowiek ten albo dał się zwieść demonicznemu pseudocudowi (Marek 13:22) albo też jest zwykłym kłamcą (2 Piotra 2:3)

*“Kiedy opowiadałem jej o Bożej miłości, o tym, że Bóg ma o niej i jej dzieciach cały czas dobry myśli, że Jego pragnieniem jest to, by mógł się o nich zatroszczyć, że posłał swojego syna Jezusa, by stał się osobiście ich drogą do Ojca, na głowie jej synka **pojawił się różnokolorowy pył (wyglądał jak drobnutki brokat z przewagą złotego koloru).** Z sekundy na sekundę ten pył zasypywał chłopca coraz bardziej, pojawiając się na jego barkach i twarzy! Ona to widziała i była poruszona, nie wiedząc, co ma dalej zrobić. Wiedziałem, że jest z nami anioł, który potwierdza jej to, o czym mówiłem.”⁶³*

⁶² Suzanne Hinn w World Outreach Center, lipiec 1997. Jej uwagi zostały wyemitowane na antenie Comedy Central, The Daily Show, „God Stuff”, 21 lipca 1999.

⁶³ Jacek Kurzela, uczeń Leszka Korzenieckiego, źródło

Oczywiście ani teologia *“aplikowania do tyłka lewatywy z Ducha Świętego”* ani też *“wydzielania anielskich brokatów”* jako dowodu skutecznej ewangelizacji nie tylko nie znajduje swojego potwierdzenia w Piśmie i tradycji Ojców Kościoła ale na podstawie zgromadzonych materiałów o pobożności pierwszych chrześcijan możemy jasno stwierdzić iż tak szalone twierdzenia zostałyby uznane za dowód herezji i stałyby się powodem wyłączenia ich głosicieli ze społeczności Kościoła Powszechnego. Prostim tego dowodem jest ekskomunika wszystkich montanistów przez Sobór w Konstantynopolu (381 A.D.).

Podsumowanie

Rolą tradycji w chrześcijańskiej interpretacji nie jest uczynienie z Pisma *martwej litery*. Służy ona do ewentualnego potwierdzenia konkluzji wynikających z właściwie przeprowadzonej egzegezy: jeśli bowiem wnioski interpretatora są na tyle wyjątkowe, że nie znajdują swojego odpowiednika w żadnym dziele Ojców może (nie musi) to oznaczać iż albo Duch Święty zapomniał oświecić poprzednie pokolenia interpretatorów dając właściwe światło dopiero u kresu wieków... albo też że interpretacja jest błędna. Zasadniczym wyjątkiem od tej reguły będą teksty eschatologiczne ponieważ Pismo stwierdza autorytatywnie iż będą one lepiej zrozumiałe dla pokoleń doświadczających wypełniania się proroctw.

Dan. 12:4 *Ale ty Danielu zamknij te słowa i zapieczętuj tę księgę aż do czasu ostatecznego. Wielu będzie przebiegać, a pomnoży się wiedza.*

Zasadę progresywnego oświecenia pokoleń potwierdza kolejny fragment Pisma gdzie umieszczona została zasada badania spisane Słowa przez czytelników owocująca lepszym zrozumieniem w miarę wypełniania się proroctw o Mesjaszu:

1 Piotra 1:10- 11 *O to zbawienie wywiadywali się i badali je prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonych*

dla was łasce.11. Badali oni, na jaką i jakiego rodzaju porę wskazywał Duch Chrystusa, który był w nich, przepowiadając cierpienia, które miały przyjść na Chrystusa i mającą potem nastąpić chwałę.

Autorzy Starego Testamentu spisując swoje proroctwa nie rozumieli ich do końca, ponieważ ich wypełnienie było odległe w czasie i nikt nie śmie twierdzić tutaj, że Bóg przekazał tymże prorokom jakąś pozabiblijną ustną Tradycję dającą szczególne światło identyfikujące właściwy czas przyjścia Mesjasza. Oni nigdy nie doszli do poznania szczegółów proroctwa, które sami spisali. Za to pełne zrozumienie stało się dostępne żyjącym w ekonomii Nowego Testamentu chrześcijanom, i co ciekawe, nie dzięki jakiejś wydumanej pozabiblijnej tradycji lecz dzięki wyjaśniającej nauce Pisma i pracy Ducha Świętego zwanego oświeceniem.

Rolą tradycji nie jest także ujednolicenie interpretacji poprzez zamknięcie jej w kleszczach nauki Ojców Apostolskich. Ludzie ci byli omylni, często prezentowane przez nich tradycje były ze sobą sprzeczne zaś dominującą stawała się ta, którą wyznawała większość. *Argumentum ad populum* nie jest właściwym sposobem wnioskowania lecz raczej błędem logicznym, błędem tak ochoczo popełnianym przez watykański reżim w imię jedności kosztem prawdy.

Pierwszy argument przeciw katolickiej tradycji

Cała nauka przekazywana ustnie przez Proroków, Apostołów i ich najbliższych współpracowników została zapisana w postaci 27 Ksiąg Nowego Testamentu. Nastąpiło pełne wyjaśnienie proroctw, objawienie zostało skończone, zaś ustne doktryny zaabsorbowane, czego dowodzi wewnętrzne świadectwo Pisma. Pierwszy interesujący nas fragment dowodzi, że cały depozyt wiary został zawarty w Piśmie, to co Apostołowie głosili oralnie zostało spisane i pisemnie uzupełnione o

interpretacje rozwiewające wątpliwości pierwotnych odbiorców tekstu.

2 Kor. 1:13 *Nie piszemy wam nic innego, jak tylko to, co czytacie (ἀναγινώσκετε anaginoskete) albo rozumiecie (ἐπιγινώσκετε epiginoskete). Spodziewam się zaś, że też do końca zrozumiecie (ἐπιγινώσεσθε epignosethe)*

Znaczenie greckich słów

ἀναγινώσκω anaginosko –

od ἀνά ἀνά, „w górę, znowu”,

intensyfikując 1097

/ γινώσκω ginōskō, „osobiście

wiem”) – właściwie „**poznać**

ponownie” poprzez czytanie;

umożliwia innym przeżycie

(docenienie) tego, co zostało

przekazane (doświadczone)

przez oryginalnego autora.

ἐπιγινώσκω epiginosko –

słowo to odnosi się do

wiedzy zdobytej przez

osobistą relację z inną

osobą, dotyczy **ustnie**

przekazanej wiedzy

Wiemy z całą pewnością, że Apostoł Paweł głosił Koryntianom teologiczne prawdy w sposób ustny (Dzieje 18:1-18), oraz że zawsze w takich przypadkach powoływał się na spisane Słowo Boże (Dzieje 17:2) Mając na uwadze właściwe znaczenie greckich słów użytych przez Apostoła dochodzimy do wniosku, że przekazywana koryntianom pisemnie doktryna jest tożsama z tą, jaka wcześniej została przekazana im ustnie w oparciu o spisane Słowo.

*Nie piszemy wam **nic innego**, jak tylko to, **co czytacie** albo **rozumiecie***

I gdyby nie końcowa fraza już w tym momencie moglibyśmy postawić znak równości między pisemną i ustną nauką apostołską (taki sam zakres). Jednakże wrtęt *spodziewam się*,

że do końca zrozumiecie dowodzi, iż nauka zawarta w Piśmie Świętym jest rozszerzeniem interpretacyjnym ustnie przekazanych doktryn. Innymi słowy depozyt wiary spisane Słowa zawiera w sobie:

a. cały materiał doktrynalny czyli depozyt wiary (materialna wystarczalność: sola Scriptura)

b. sposób jego interpretacji (formalna wystarczalność: Scriptura Scripturam Interpretaturum)

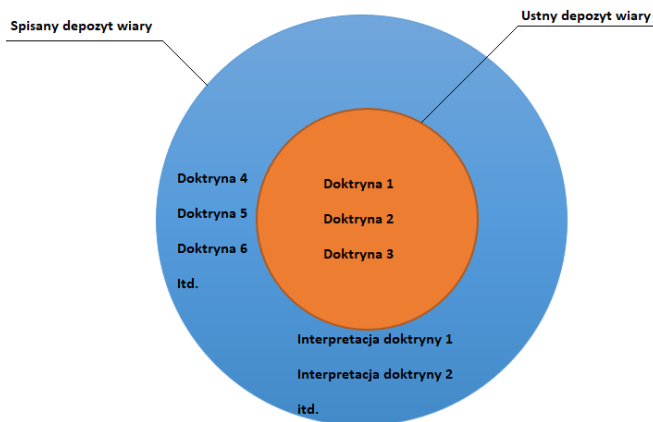
„Co czytacie: rzeczy, które piszę i które czytacie, albo w moich Listach do was, albo do innych kościołów Chrystusowych, są tym, co wiecie, posiadacie i uznajecie jako prawdę”⁶⁴

„Co rozumiecie: nie w naszych listach do was, ale w naszym życiu i rozmowach, kiedy byliśmy wśród was, wszystko to, co musicie posiadać i uznać za słusze”⁶⁵

Pomiędzy depozytem wiary zawartym w spisanym Słowie Bożym a tym zawartym w ustnie przekazanej tradycji apostoelskiej czyli nauce zachodzi stosunek nadrzędności zakresowej. Spisany depozyt wiary jest nadrzędny zakresowo w stosunku do ustnego depozytu wiary ponieważ wszystkie informacje zawarte w ustnym depozycie wiary występują również w spisanym depozyci. Z drugiej strony ustna tradycja jest podrzędna zakresowo w stosunku do spisanego Słowa ponieważ nie wszystkie informacje zawarte w spisanym depozycie wiary występowały w ustnym depozycie (niepełna interpretacja, utrata doktryny przez zapomnienie)

⁶⁴ Matthew Poole's Commentary

⁶⁵ Gill's Exposition of the Entire Bible



To, czego Koryntianie nie zrozumieli do końca w ustnym nauczaniu apostołskim zostało wyjaśnione pisemnie. Oto normatywna zasada interpretacji Słowa Bożego.

Tym samym obalony zostaje rzymskokatolicki mętł dowodzący istnienia ustnie przekazanej tradycji apostołskiej rozumianej jako właściwa interpretacja spisanego depozytu wiary. Pismo jest wystarczające tak materialnie jak i formalnie.

Drugi argument oraz obalenie zielonoświątkowych objawień

2 Piotra 1:13-15 13. *Uważam bowiem za słuszne, dopóki jestem w tym namiocie, pobudzać was przez przypominanie; 14. Wiedząc, że bliskie jest zwinienie mojego namiotu, jak mi to też objawił nasz Pan Jezus Chrystus. 15. Dołożę jednak starań, abyście po moim odejściu zawsze mieli to w pamięci.*

Na wstępie swego listu odnosząc się do ustnego depozytu wiary Piotr informuje czytelników, że dopóki żyje będzie głosił naukę w sposób werbalny, jednakże będąc świadomym swojej rychłej śmierci wskazuje na sposób pozwalający *na zawsze zachowanie w pamięci jego słów*.

Skoro Piotr nieustannie musiał swoim uczniom przypominać ustną naukę wnioskujemy logicznie, iż ustny przekaz podlegał nieustannemu zniekształceniu (poprzez zapomnienie). Zatem jedyną możliwą formą stałego utrwalenia doktryny jest nic innego jak jej spisanie co uchroni przed utratą istotnych jej elementów i w końcowym rezultacie deformacją.

Argument prawdziwości ustnego depozytu wiary: dalsza część pisemnej (sic!) wypowiedzi Apostoła dowodzi prawdziwości tego, co głosił ustnie. Piotr stwierdza, że przekazywał prawdę i tylko prawdę.

16. *Gdyż daliśmy wam poznać moc i przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa, nie podążając za zręcznie wymyślonymi baśniami, ale jako naoczni świadkowie jego wielkości.*

17. *Otrzymał on bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy doszedł go taki głos od wspaniałej chwały: To jest mój umiłowany Syn, w którym mam upodobanie.*

18. *I słyszeliśmy ten głos dochodzący z nieba, gdy byliśmy z nim na świętej górze.*

Wyższość spisane go depozytu wiary nad ustnym: mimo wszystko spisane Słowo ma większą wartość

- materialną (nie ulega zapomnieniu)
- formalną (nie podlega dowolnej, osobistej interpretacji opartej o rezkomą ustną tradycję).

Jednocześnie w wersach 19-21 Apostoł stawia mocny argument wyższości spisane go Słowa (słowo prorockie Pisma) nad prawdziwym pozabiblijnym objawieniem (o ileż bardziej

wiarygodne od fałszywych zielnoświątkowych pseudoobjawień!). I na koniec zaleca trzymać się spisanego Słowa Bożego, co zarazem wyklucza z depozytu wiary ustną tradycję i pozabiblijne objawienie.

*19. Mamy też **mocniejsze słowo prorockie**, a wy dobrze czynicie, **trzymając się go jak lampy**, która świeci w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i jutrzeńka nie wejdzie w waszych sercach;*

*20. To przede wszystkim wiedząc, że **żadne proroctwo Pisma nie podlega własnemu wykładowi**.*

21. Nie z ludzkiej bowiem woli przyniesione zostało kiedyś proroctwo, ale święci Boży ludzie przemawiali prowadzeni przez Ducha Świętego.

Podczas gdy werset 19 odnosi się do materialnej wystarczalności Pisma to werset 20 ustanawia jego formalną wystarczalność w sposób ekskluzywny (nie ma czegoś takiego jak pozabiblijna tradycja umożliwiająca właściwą interpretację spisanego Słowa ponieważ Pismo interpretuje się samo).

Trzeci argument przeciw objawieniu i tradycji

W czasie gdy bezpośrednio objawienie Boże było jeszcze dostępne Bóg mimo wszystko w celu poznania Jego woli odsyła swój lud do spisanego Słowa. W takim przypadku uznanie rzekomej ustnej tradycji o niepewnej jakości i pochodzeniu za wartościowe źródło teologii lub jej interpretacji stoi w rażącej opozycji do Bożego nakazu, który koncentruje uwagę nie tyle na pozabiblijnym objawieniu co na tekście zawartym na kartach Tory.

Choć Bóg jest zawsze prawdomówny, to jednak dokonując takiego wyboru wskazuje na możliwość przekręcenia usłyszanych słów przez nauczycieli starających się przekazać je dalej. Kolejnym wewnętrznym dowodem wyższości tekstu spisanego nad ustnymi doktrynami jest spisanie ustnego nakazu Bożego przekazanego najpierw Izajaszowi nie w formie

listu (żaden papirus z proroctwami nie spadł z nieba) lecz przekazanego w postaci wizji lub słyszalnej wypowiedzi. Tak więc Bóg daje ludziom Pismo jako jedyny wiarygodny depozyt wiary.

Izaj. 8:19-20 19. *A gdy będą wam mówić: Radźcie się czarowników i wróżbitów, którzy szepczą i mruczą, powiedzcie: **Czyż lud nie powinien radzić się swego Boga?** Czy ma się radzić umarłych w sprawie żywych?*
20. Do prawa i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić według tego słowa, to w nim nie ma żadnej światłości (יִחְרָר schahar – jutizenki)

Wnioski końcowe

Na koniec porównajmy obietnicę Piotra i groźbę Izajasza.

Obietnica życia	Groźba śmierci w grzechach
2 Piotra 1:19 <i>Mamy też mocniejsze słowo prorockie, a wy dobrze czynicie, trzymając się go jak lampy, która świeci w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i jutizenka nie wszędzie w waszych sercach;</i>	Izaj. 8:20 <i>Do prawa i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić według tego słowa, to w nim nie ma żadnej jutizenki (יִחְרָר schahar)</i>
Zachowywanie słów zawartych w mocniejszym słowie prorockim czyli spisanim Słowie Bożym skutkuje życiem (jutizenka wschodzi w sercach)	Dokładanie ludzkiej tradycji i pozabiblijnego objawienia zawsze zniekształca spisane Słowo a to jest przyczyną zatracenia (nie ma żadnej jutizenki)

Jako kontynuatorzy protestanckiej Reformacji stanowczo odrzucamy rzekomy depozyt wiary zawarty w ustnej Tradycji zaś rzymskich katolików wzywamy do upamiętania
“Reformatorzy odrzucili twierdzenie kościoła rzymskokatolickiego, że posiada dar łaski i oświecenia potrzebne do poznania, czego naucza Pismo Święte. W miejsce

odwołania się do nauki magisterium kościoła, Reformatorzy ogłosili zasadę, że Pismo interpretuje Pismo. [...]

„Sprzeciwiamy się więc katolicyzmowi, który dodaje do objawienia biblijnego moralną jednomyślność Ojców, ekumeniczne creda, decyzje ekumenicznych soborów i wypowiedzi ex cathedra papieży. Kościół rzymskokatolicki nie dodaje tych rzeczy jako dodatkowego objawienia lecz jako autorytatywne interpretacje objawienia (depozyt wiary w Piśmie i tradycji) zobowiązujące dla sumienia.”⁶⁶

Jako prawowierni chrześcijanie powinniśmy ekskomunikować zielonoświątkowców i osoby wyznające nauki zielonoświątkowe z wszystkich zgromadzeń ponieważ nie są to nasi bracia w wierze a ich teologia stanowi zagrożenie dla doktrynalnej integralności Kościoła.

⁶⁶ Bernard Ramm, *Protestancka interpretacja biblijna*

Rozdział 7 - Depozyt wiary a ustna tradycja

Pozycja papistów

Wiara odstępczego kościoła katolickiego oparta jest częściowo na Tradycji częściowo zaś na Piśmie Świętym (kolejność ustalona przez Rzym). I dopiero oba te składniki stanowią pełny depozyt wiary watykańskiej (por. kkk 84) zachowane w jednej części jako Biblia, w drugiej zaś jako ustna Tradycja przekazywana z pokolenia na pokolenie (por. kkk 81). Katolicki apologeta Patrick Madrid oddziela materialną wystarczalność Pisma od formalnej, z jego wypowiedzi wynika, że:

„Formalna wystarczalność oznacza, że Pismo Święte zawiera całą niezbędną prawdę chrześcijańską (materialna wystarczalność), ale znaczenie Pisma nie jest jasne, że Kościół i Tradycja są konieczne, aby dojść do dokładnej interpretacji znaczenia Pisma Świętego.”⁶⁷

Zapamiętajmy: Rolą ustnie przekazywanej Tradycji zachowanej w kościele rzymskim jest umożliwienie właściwej interpretacji Pisma. I tylko ona to umożliwia.

Konkluzje papistów

Wnioski do jakich dochodzą papiści są zastanawiające. Czytając oficjalny katechizm tej organizacji możemy zauważyć, że Pismo Święte podlega wyłącznej interpretacji wąskiej grupy uprzywilejowanych funkcjonariuszy skupionych wokół instytucji papieża a narzędziem umożliwiającym dochodzenie do jedynie słusznej wykładni jest bliżej niezidentyfikowana Tradycja.

⁶⁷ James White, *Does The Bible Teach Sola Scriptura?*, źródło

*Wynika z tego, że Kościół, któremu zostało powierzone przekazywanie i interpretowanie Objawienia, "osiąga pewność swoją co do wszystkich spraw objawionych **nie przez samo Pismo święte**. Toteż obydwójce [Tradycję i Pismo] należy z **równym uczuciem czci i poważania** przyjmować i mieć w poszanowaniu*⁶⁸

Jednym z ciekawszych fragmentów Pisma na który agenci Watykanu powołują się uwiarygadniając tym samym, że Tradycja została określona jako główny element składowy depozytu wiary jest tekst z 1 Listu do Koryntian, gdzie czytamy:

1 Kor. 11:2 *A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie nauki* (παράδοσις padaroseis) **tak, jak je wam przekazałem.**

Według katolickiej doktryny:

- Apostoł Paweł pisząc swój pierwszy list do społeczności w Koryncie pochwalił ich za to, że pamiętają dobrze nauki usłnie im przekazane.
- A to oznacza, że istnieje depozyt wiary zwany ustną Tradycją, gr. παράδοσις paradosis
- Tradycja ta stanowi wykładnię Pisma, bez której nie jest możliwe zrozumienie nauki zawartej w Biblii
- Choć nazwana równie ważną jak Pismo, w rzeczywistości ma w stosunku do niego rolę nadrzędną: raz ustanowionej interpretacji nie wolno podważyć

⁶⁸ por. kkk 82

Refutacja herezji

Czy rzeczywiście napisany w 55 roku 1 List do Koryntian zawiera odniesienie do tradycji, która nie wypływa z Pisma lecz jako jego wykładnia stanowi "wyższą szkołę jazdy"? Czy faktycznie Apostoł Paweł w 2 wersji stwierdza, że taka tradycja istnieje?

Czy list ten w którymkolwiek momencie wskazuje na nadrzędność, a przynajmniej równorzędność rzekomej ustnej Tradycji względem Pisma Świętego? Wszystkie biblijne dowody wskazują na to, że powyższe założenia to czysta spekulacja.

Gramatyka

W tekście mamy greckie słowo παράδοσις paradosis, które może oznaczać tradycję, jednakże zostało tutaj użyte jako nakaz / instrukcja zawierająca substancję nauki przekazanej osobiście przez Pawła. Jest to pochodna słowa παραδίδωμι paradidomi – przekazać coś osobiście, które nota bene zostało użyte chwilę wcześniej. Zobaczmy jak wygląda cała fraza:

καὶ	καθὼς	παρέδοκα	ὑμῖν	τάς	παραδόσεις	κατέχετε
kai	kathos	paredoka	hymin	tas	paradosis	katachete
		dostarczyłem osobiście			nauki osobiście dostarczone	
i	jak	forma podst. παροῖδωμι paradidomi	wam	te konkretne	pochl. słowa παροῖδωμι paradidomi – dostarczyć osobiście	(tak je) zachowujecie

Paweł pisze:

i jak dostarczyłem wam osobiście te konkretne osobiście dostarczone nauki, tak je zachowujecie.

Mamy wyraźnie do czynienia z redundancją (nadmiarem) informacji, której celem jest wskazanie na jedyny wiarygodny kanał Bożej nauki jakim byli Apostołowie (por. 2 Piotra 3:2; Judy 1:17; 2 Tes 2:15). Nacisk absolutnie nie jest położony na formę nauki lecz na kanał. Jednocześnie z samej

frazy nie wynika nic na temat substancji wcześniej przekazanej nauki (będzie o tym świadczył kontekst Listu).

O czym nas to wszystko informuje? Że w umyśle Pawła z całą pewnością nie zaświtała myśl o niejawnym depozycie wiary ukrytym w ustnej formie. On po prostu odniósł się do jego osobistego i wcześniejszego nauczania Koryntian prawd Bożych.

Struktura logiczna

Nawet średnio zorientowany student Pisma jest w stanie zauważyć, że czytając całość Listu nigdzie nie można się doszukać zaleceń dotyczących transmisji tajemnej ustnej Tradycji, nie ma nawet wzmianki o jej rzekomej substancji a całe dzieło jest czystą spisaną nauką Słowa Bożego.

Nic o transmisji

Po pierwsze we fragmencie istnieje konstrukcja logiczna, która wskazuje na dokładne zachowywanie ustnych nauk zgodną z autorską intencją, wcześniej osobiście przekazaną przez Apostoła. Argumentem Pawła nie jest zachęta do dalszego przekazywania zasłyszanej nauki (jak to ma miejsce np. w 2 Tym. 2:2) lecz pochwała za jej właściwe praktykowanie. Nie może zatem tu być mowa o Tradycji, która w swojej naturze powinna być dalej przekazywana.

Nauka a nie tradycja

Po drugie wymuszony przez rzymskich teologów kontekst słowa παράδοσις paradosis rozumianego jako przekazaną Tradycję jest nielogiczny. Jest tak ponieważ tradycja (ustna lub spisana) posiada pewne konkretne cechy:

a. to treści kulturowe (obyczaje, poglądy, wierzenia, sposoby myślenia i zachowania, normy społeczne itp.) przekazywane z pokolenia na pokolenie

b. uznane przez daną zbiorowość za doniosłe dla jej współczesności i przyszłości

O ile wiedza posiadana wcześniej przez Koryntian była przez członków zboru praktykowana i uznana za istotną (spełnienie kryteriów zawartych w pkt. **b.**) o tyle nie jest możliwym, aby

Paweł przekazał tradycję ponieważ on sam nie zaczerpnął swojej teologii od osób trzecich lecz od samego Boga (kryterium pkt. **a.** niespełnione).

Gal. 1:11-12 **11.** *A oznajmiam wam, bracia, że głoszona przeze mnie ewangelia nie jest według człowieka. 12. Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się jej od człowieka, ale przez objawienie Jezusa Chrystusa.*

Substancja nauki

Po trzecie nic logicznie nie wskazuje na Tradycję rozumianą jako naukę wykraczającą poza depozyt wiary zawarty w Piśmie, jak ma to miejsce np. we fragmentach:

Mat. 15:2-3, Marek 7:3-5 gdzie mowa o παράδοσις τος πρεσβύτερος paradosis tos presbuteros – pozabiblijnej tradycji starszych Izraela

Marek 7:6-8 gdzie ta sama tradycja nazwana jest παράδοσις τος άνθρωπος paradosis tos antropos – tradycją ludzką, nie wynikającą z Pisma

W każdym przypadku odniesienia się do tradycji przekazywanej przez ludzi mamy do czynienia z kwalifikatorem (*ludzka, wasza, starszych*) występującym obok słowa tradycja (παράδοσις). Pismo nigdzie nie wspomina o tradycji Mojżesza, proroków, lewitów czy też kapłanów, a to ponieważ wszyscy oni mieli za zadanie przekazywać wyłącznie objawione a potem spisane Słowo Boże:

a. Mojżesz – przekazał Słowo, które zostało spisane (Pięcioksiąg czyli Prawo), 2 Mojż. 7:1-2; 24:4, – żadna dodatkowa ustna tradycja nie została przekazana

b. Prorocy – przekazują Słowo będące uzupełnieniem Prawa, które następnie jest spisane (mniejsi i więksi prorocy Starego Testamentu), Jozue 24:26; Jer. 30:2; Izaj. 30:8; Hab. 2:2; Hiob 19:23; Dan. 12:4 – żadna dodatkowa ustna tradycja nie została przekazana

c. Kapłani – mieli nakazane przekazywać wyłącznie spisane Słowo (Tora czyli Prawo i Proroków), Mal. 2:7 a nie żadną ustną tradycję

d. Lewici – przekazują wyłącznie spisane Słowo, 5 Mojż. 33:1-10 a nie żadną ustną tradycję.

e. Jezus Pan, Logos – stwórca wszechrzeczy, będący wcielonym Bogiem posiadał w czasie ziemskiej pielgrzymki całą możliwą wiedzę, *W którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania* (Kol. 2:3). Bóg przemówił do ludu przez Syna *W tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez swego Syna* (Hebr. 1:2). Chrystus oznajmił swoim uczniom absolutnie wszystko co niezbędne do wiary i praktyki, *Gdy on przyjdzie, oznajmi nam wszystko.* (Jan 4:25).

f. Apostołowie, którzy słyszeli wszystkie słowa Jezusa przekazali całą wiedzę jaką od Niego otrzymali a którą przypominał im Duch Święty: *Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, on nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.* (Jan 14:26) *Jakże my ujdziemy, jeśli zaniedbamy tak wielkie zbawienie, które było głoszone na początku przez Pana, a potwierdzone nam przez tych, którzy go słyszeli?* (Hebr. 2:3)

Nie ma ani jednej wzmianki w spisany Słowie Bożym, która mogłaby sugerować, że Jezus głosił tajemną i sekretną wiedzę, która nie została spisana a która umożliwiałaby właściwą

interpretację Pisma. I choć katoliccy apologetyci mogą powołać się na fragment Jana, gdzie mowa o wielu innych rzeczach, które nie zostały spisane a których dokonał Jezus to

a. mowa o czynach, nie nauce, lecz gdyby ten argument był niewystarczający to

b. słowo *inne* to greckie ἄλλος allos – inny tego samego rodzaju – chodzi o czyny tego samego rodzaju, jakie zostały przedstawione na kartach spisanego Słowa. Było ich po prostu więcej, lecz nie różniły się jakościowo

Jan 21:25 *Jest też jeszcze wiele innych (ἄλλα alla) rzeczy, których dokonał Jezus, które gdyby miały być wszystkie z osobna spisane, sądzę, że i cały świat nie mógłby pomieścić ksiąg, które byłyby napisane. Amen.*

Konkluzje

Z całą pewnością przykuwa uwagę fakt, że ani gramatyka ani konstrukcja logiczna nie ustanawiają tu zasady dalszego przekazywania ustnej tradycji. Paweł po prostu odnosi się do wcześniej przekazanych nauk, które nie są złą tradycją. Koryntianie usłyszeli od Pawła nauki zgodne z Pismem Świętym lecz niebędące jego uzupełnieniem. Jakże to były nauki? Dowiemy się tego z analizy kontekstu listu.

Substancja nauki Pawła w ujęciu kontekstualnym

Apostoł wspominał, że odnosi się do pewnych i konkretnych nauk (τὰς παραδόσεις tas paradoseis – te konkretne nauki). Aby zrozumieć o jakich naukach wcześniej ustnie przekazanych wspomina Paweł wystarczy przeczytać uważnie pierwsze 10 rozdziałów Listu. I co ciekawe nauki te zostają przez niego zaraz rozwinięte i uzupełnione (zatem pada mit jakoby ustna Tradycja służyła do wyjaśnienia znaczenia Pisma). Zobaczmy co

mówi Pismo o naukach Pawła wcześniej zasłyszanych przez Koryntian w roku anno domini 53:

Chrystus ukrzyżowany

1 Kor. 2:1-2 **1.** *I ja, bracia, gdy do was przyszedłem, **nie przybyłem z wzniosłością mowy lub mądrości**, głosząc wam świadectwo Boga. **2.** Postanowiłem bowiem **nie znać wśród was niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego.***

Czy Paweł głosił Tradycję umożliwiającą właściwą interpretację Pisma zaopatrując Koryntian w rzekomą formalną wystarczalność czy też może raczej głosił Ewangelię zaopatrując w materialną wystarczalność? Chrystus i to ukrzyżowany jest samym sercem Ewangelii.

Duchowe mleko

1 Kor. 3:1-3 **1.** *I ja, bracia, nie mogłem do was mówić jak do ludzi duchowych, ale jak do cielesnych, jak do niemowląt w Chrystusie. **2.** Karmiłem was mlekiem, a nie stałym pokarmem, bo jeszcze nie mogliście go przyjąć, a nawet teraz jeszcze nie możecie; **3.** Gdyż jeszcze jesteście cielesni.*

Czy Apostoł wtłaczał tajemną Tradycję ustną umożliwiającą interpretację Pisma czy też raczej głosił podstawy wiary chrześcijańskiej? Chwilę później czytamy: Według łaski Boga, która została mi dana, jak mądry budowniczy położyłem fundament, (wers 10) O czym tu mowa? Oczywiście o Ewangelii Chrystusa. Fundament zostaje zdefiniowany wers później: Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu niż ten, który jest położony, którym jest Jezus Chrystus. (wers 11). Jest zatem absurdem twierdzenie, że cielesni Koryntianie

zostali ewangelizowani przez naukę o rzekomej Tradycji umożliwiającej właściwą interpretację Pisma.

Tajemnice Boga

1 Kor. 4:1 *Niech więc każdy uważa nas za sługi Chrystusa i szafarzy tajemnic Boga.*

Wreszcie jakiś postęp, powiedzą być może papiści. Fragment ten może pozornie wskazywać na istnienie rzeczy tajemnych, którymi Paweł dysponował nie ujawniając ich pisemnie. Nic bardziej mylnego. Według Pisma Paweł nauczał pogan mieszkających w Koryncie następujących tajemnic:

a. Pierwsza tajemnica: Izrael zostaje zatwardzony po to, aby poganie mogli być zbawieni

Rzym 11:25 *Nie chcę bowiem, bracia, abyście nie znali tej tajemnicy (μυστηρίου misterion) – żebyście sami siebie nie uważali za mądrych – że zatwardzałość po części przyszła na Izrael, dopóki nie wejdzie pełnia pogan.*

b. Druga tajemnica: Już nie tylko Żydzi ale i poganie mają dostęp do wiary

Rzym. 16:25 *25. A temu, który was może utwierdzić według mojej ewangelii i głoszenia Jezusa Chrystusa, według objawienia tajemnicy (μυστηρίου misterion) od wieków okrytej milczeniem; 26. Lecz teraz objawionej i przez Pisma proroków według postanowienia wiecznego Boga oznajmionej wszystkim narodom, by przywieść je do posłuszeństwa wierze;*

c. Trzecia tajemnica: Chrystus został ukrzyżowany za grzechy zbawionych

1 Kor. 2:1-2 **1.** I ja, bracia, gdy do was przyszedłem, nie przybyłem z wzniosłością mowy lub mądrości, głosząc wam **świadectwo** (μυστηρίου musterion) Boga. **2.** Postanowiłem bowiem nie znać wśród was niczego innego, jak tylko **Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego**.

d. Czwarta tajemnica: Żydzi i poganie tworzą teraz jedną społeczność w Chrystusie

Efez. 1:9-10 **9.** Oznajmiając nam **tajemnicę** (μυστηρίου musterion) swojej woli, według swego upodobania, które sam w sobie postanowił; **10.** Aby w zarządzeniu pełni czasów **wszystko zebrał w jedno w Chrystusie**, i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

Efez. 3:3-6 **3.** Że przez objawienie została mi oznajmiona **tajemnica** (μυστηρίου musterion) jak to wam przedtem krótko napisałem. **4.** Dlatego czytając to, możecie zrozumieć moje poznanie tajemnicy (μυστηρίου musterio), Chrystusa; **5.** Która w innych wiekach nie była znana synom ludzkim, jak teraz została objawiona jego świętym apostołom i prorokom przez Ducha; **6.** **Mianowicie, że poganie są współdziedzicami i członkami tego samego ciała, i współuczestnikami jego obietnicy w Chrystusie przez ewangelię.**

e. Piąta tajemnica: Chrystus jest wcielonym Bogiem, który wypełnił misję zbawienia wybranych tak Żydów jak i pogan

1 Tym. 3:16 **A bez wątpienia wielka jest tajemnica** (μυστηρίου musterion) **pobożności: Bóg objawiony został w ciele, usprawiedliwiony w Duchu, widziany był przez anioły, głoszony był poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty został w górę do chwały.**

Odrzucenie części Izraela, włączenie pogan, ofiara krzyżowa Chrystusa, zbawienie przez wiarę, Boże wcielenie, wszystkie

powyższe tajemnice odnoszą się do nauki jaką znajdziemy w Spisanym Słowie Bożym, i w rzeczywistości żadna z nich nie dotyczy ustnie przekazanej Tradycji umożliwiającej właściwą interpretację Pisma.

Grzech, sprawiedliwość i sąd

Trzy powyższe są kolejnymi elementami przekazanej Koryntianom nauki, która jednocześnie znajduje się na kartach Pisma Świętego. Jest to tym bardziej istotne gdy zobaczymy, że to co wcześniej Apostoł powiedział teraz przypomina w formie pisemnej. Swoje wypowiedzi przedstawia w formie pytań retorycznych czy *nie wiecie*, co wskazuje, że czytelnik doskonale znał odpowiedź (zatem tego właśnie dotyczyła wcześniejsza ustna nauka)

Grzech: *Czyż nie wiecie, że ten, kto się łączy z nierządnicą, jest z nią jednym ciałem?* 1 Kor. 6:16

Sprawiedliwość: *Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami Chrystusa?* 1 Kor. 6:15

Czyż nie wiecie, że wasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was, a którego macie od Boga, i nie należycie do samych siebie 1 Kor. 6:19

Sąd: *Czy nie wiecie, że święci będą sądzić świat? Czy nie wiecie, że będziemy sądzić aniołów?* 1 Kor. 6:2-3

Paweł prowadzony przez Ducha Świętego wykonał dokładnie Jego dzieło, ponieważ Duch Święty przekonuje o grzechu, sprawiedliwości i sądzie (Jan 16:8) zatem Apostoł nie przekazał ustnej Tradycji umożliwiającej właściwą interpretację Pisma lecz samą naukę Pisma.

Argumenty dodatkowe

Kiedy już argumenty bezpośrednie zostały rozpatrzone warto zwrócić na domyślne dowody, które również podważają niewiarygodną teorię papistów dotyczącą istnienia depozytu wiary istniejącego w rzekomej ustnie przekazanej apostołskiej Tradycji.

Skleroza Koryntian

Jak to bywa z ustnymi naukami bywają one często zapominane, podlegają również zanieczyszczeniu. Zaleceniem Pawła jest trzymanie się nie ustnej Tradycji lecz Spisanego Słowa Bożego. I Apostoł potwierdził, że wszystkie ustnie przekazane przez niego nauki wynikały bezpośrednio lub pośrednio ze Spisanego Słowa Bożego.

1 Kor. 4:4 *To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, abyście się **nauczyli na naszym przykładzie nie wykraczać ponad to, co jest napisane**, żeby jeden nie pysznił się drugim przeciw innemu.*

Jeśli jednak ktoś podniósłby argument, że prawda o połączeniu w jednym Kościele Żydów i pogan nie była wcześniej objawiona jest na to prosta odpowiedź: Jezus ją objawił w przypowieści o ziarnku gorczycy, gdzie ptaki odpowiadają właśnie za pogan, drzewo zaś za korzeń, jakim był naród żydowski (por. Mat. 13:31-32; Ezech. 17:23; 31:6; Dan. 4:21). Tak więc nie jest to jakaś ustna tajemnica przekazywana z pokolenia na pokolenie lecz wyjaśnienie znaczenia słów Starego Testamentu przez Jezusa, które to wyjaśnienie zostało zapisane na kartach Nowego Testamentu. Mowa o Spisanym Słowie Bożym będącym swoim własnym wyjaśnieniem (Sola Scriptura), nie o ustnej Tradycji.

Aby jednak ustna nauka oparta o Spisane Słowo Boże nie została zapomniana Apostoł wysłał Tymoteusza w celu przypomnienia doktryny (a nie rzekomej ustnej Tradycji umożliwiającej interpretację Pisma).

1 Kor. 4:17 *Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim umiłowanym synem i wiernym w Panu. On wam przypomni moje drogi w Chrystusie, jak nauczam wszędzie, w każdym kościele.*

Formalna wystarczalność Pisma

Apostoł wskazał tym samym na Spisane Słowo Boże jako jedyne źródło formalnej wystarczalności. Warunkiem zrozumienia Pisma czyli jego właściwej interpretacji

- nie jest znajomość Pisma oraz ustnie przekazanej Tradycji
- lecz znajomość Pisma oraz bycie odrodzonym przez Ducha człowiekiem

2 Tym. 3:16 16. Całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości; (materialna wystarczalność) 17. *Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła w pełni przygotowany* (formalna wystarczalność)

Oczywistym jest, że znajomość Pisma uzależniona jest od właściwego jego rozkładania (2 Tym. 2:15) jednak już sam fakt potrzeby dynamicznego rozkładania Słowa eliminuje statyczną (bo przecież raz na zawsze ustalającą znaczenie danego fragmentu) Tradycję.

Słowo Boga jest żywe co widać na przykładzie całego 1 Listu do Koryntian. Nie ma w nim mowy o rzekomej Tradycji, która miałaby interpretować naukę płynącą z Pisma, jest dokładnie odwrotnie, Paweł w liście uzupełnia poprzednie nauczanie o

- nowe nauczanie
- oraz właściwą interpretację wcześniejszych, ustnie przekazanych nauk

Pada zatem tutaj argument papistów twierdzący, że Tradycja jaką Paweł rzekomo przekazał Koryntianom stanowiła wykładnię nauki Pisma bądź jej uzupełnienie. Jest dokładnie odwrotnie. To co Paweł napisał uzupełnia to, co wcześniej powiedział. Przykładowo powtarzalne użycie frazy *“nie chcę abyście nie wiedzieli”* (por. 1 Kor. 10:1, 12:1) rozpoczyna uzupełnienie nauki wcześniej przekazanej ustnie przez Pawła, a która ewidentnie ma swoje podstawy w Księgach Starego Testamentu.

Test eisegezy

Zgodnie ze słowami **Patricka Madrida** rolą ustnie przekazywanej **Tradycji** zachowanej w kościele rzymskim jest umożliwienie właściwej interpretacji Pisma. Wczytanie tej ludzkiej doktryny do omawianego fragmentu rodzi szereg sprzecznych implikacji

2. A chwałę (Ἐπαινῶ δὲ εἰπὶμο de) *was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie ustną Tradycję umożliwiającą właściwą interpretację Pisma tak, jak ją wam przekazałem.*

3. Lecz chcę (Θέλω δὲ thelo de), *żebyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, a głową kobiety mężczyzna, a głową Chrystusa Bóg.*

- Spójnik δέ de posiada dwa użycia: 1. łączny (tak został użyty w wersie 2.) i słabo przeciwstawny – z *drugiej strony* – (użycie w wersie 3.)
- Wersy 2 i 3 rozpoczynają się frazami, gdzie użyty zostaje spójnik δέ de, tworząc tym samym dwie przeciwstawne klauzule (z *jednej strony...* *jednak z drugiej strony...*)

- Z jednej strony Apostoł chwali Koryntian za zachowywanie nauki wcześniej ustnie przekazanej, z drugiej strony jednakże naukę tę uzupełnia i precyzuje pisemnie

Logika jego wypowiedzi jest następująca

Z jednej strony chwałę was za to, że zachowujecie ustną Tradycję umożliwiającą właściwą interpretację Pisma, jednak z drugiej strony nic wam to nie dało i muszę waszą wiedzę uzupełnić pisemnie abyście właściwie Pismo rozumieli.

Konkluzja: Apostoł zaprzecza sam sobie ponieważ jeśli rzekoma ustna Tradycja umożliwia właściwą interpretację Pisma, to Koryntianie stosując te tajemne sztuki interpretacji, powinni doskonale z wcześniejszych Pism wiedzieć że

a. Głową kobiety jest mężczyzna, por. 1 Mojż. 3:16 – Bóg wskazuje na panowanie mężczyzny nad kobietą

b. Głową mężczyzny jest Chrystus, por. Psalm 110:1 – Psalmista nazywa Syna Bożego swoim Panem

c. Głową Chrystusa jest Bóg Ojciec, por. 1zaj. 52:3 – Syn Boży nazwany Sługą Ojca

I tu niestety wychodzi na jaw, że Koryntianie nie posiadali żadnej ustnej Tradycji umożliwiającej właściwą interpretację Pisma, gdyby tak było do nauki zawartej w wersji 3 doszliby na podstawie Ksiąg Starego Testamentu poprzez odpowiednią ich interpretację.

Tradycja a kłótnie i podziały

Wiemy doskonale, że Rzym szczyti się jednością, która, według nich, spowodowana jest jedyną właściwą i niepodważalną

interpretacją Pisma, która wynika właśnie z tajemnej ustnej Tradycji. Zatem to niepodważalna Tradycja sprawia jedność wśród rzymskich katolików. W związku z tym logicznym jest założenie, że jeśli 1 Kor. 11:2 odnosi się do Tradycji ustnie przekazanej umożliwiającej właściwą interpretację Pisma to efektem tego powinno być co? Stabilizacja i jedność w zborze. Rzeczywistość społeczności w Koryncie była jednak, delikatnie mówiąc, daleka od tego stanu.

1 Kor. 1:10-12 10. *Proszę więc was, bracia, przez imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, żebyście wszyscy to samo mówili i żeby nie było wśród was **rozłamów** (σχίσματα schismata – schizmy, rozdarcia, niezgody), **ale** abyście byli zespoleni jednakowym umysłem i jednakowym zdaniem. 11.* *Doniesiono mi bowiem o was, moi bracia, przez domowników Chloe, że są wśród was **spory** (ἔριδες erides – kłótnie, debaty). 12.* *Mówię to dlatego, że każdy z was twierdzi: Ja jestem Pawła, ja Apollosa, ja Kefasa, a ja Chrystusa.*

Co cechowało zbór w Koryncie?

- powodująca niezgody i podziały schizma ze względów doktrynalnych (brak wspólnego zdania i umysłu – synonim doktryny, por. 1 Kor. 2:16 *Ale my mamy umysł Chrystusa.*), którego najwyraźniej Koryntianom brakowało (por. 1 Kor. 2:14)
- spory, debaty i kłótnie natury eklezjalnej prowadzące do frakcji (por. 1 Kor. 11:12; 19)

I co najciekawsze Koryntianom brakowało tej jedności przez grubo 40 lat, o czym czytamy w historii Kościoła. Klemens Rzymski pragnął położyć kres wiecznym zatargom w Koryncie, pisze on w 90 roku A.D. o kłótniach, obmowach i niezgodzie jakie ciągle miały tam miejsce

3. Zbliźmy się zatem do tych, którym łaska jest dana przez Boga. **Przyodziejmy się w zgodę, będąc pokornego umysłu i temperamentu, trzymając się z dala od wszelkiej obmowy i złego mówienia, będąc usprawiedliwieni (zrehabilitowani) przez czyny a nie przez słowa.**⁶⁹

Gdyby Koryntianie byli kościołem należącym do struktur KRK, który chlubi się jednością i jednolitą doktryną (choć eklektyczną czyli sprzeczną w wielu miejscach), skąd kłótnie i podziały? To oczywiste, był to żywy kościół Chrystusa, atakowany przez diabła od środka, ludzie ci opierali się wyłącznie o spisane Słowo Boże, które było różnie rozumiane i nie posiadali rzekomej ustnej Tradycji pozostawionej tam przez Apostołów, a która miałaby rzekomo umożliwiać im właściwą i bezbłędną interpretację Pisma.

Nauka Rzymu to czysta herezja o podłożu gnostyckim.

.

Prostota i złożoność Pisma

Owszem, istnieją w Słowie Bożym fragmenty odnoszące się do trudności interpretacji Pisma. Jednym z najbardziej popularnych jest oczywiście tekst Piotra, gdzie czytamy:

2 Piotra 3:16-17 16. Są w nich [Pismach] pewne rzeczy trudne do zrozumienia, które, podobnie jak inne Pisma, ludzie niedouczeni i nieutwierdzeni przekręcają ku swemu własnemu zatraceniu 17. Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście nie byli zwiedzeni przez błęd bezbożników i nie wypadli z waszej stałości.

⁶⁹ List Klemensa z Rzymu do Koryntian 30.3

Trudne rzeczy do zrozumienia są dla bezbożników a nie ludzi pobożnych. Chodzi zatem o niewierzących i samozwiedzionych, nominalnych chrześcijan, dzieci diabła, które niefortunnie zostały połączone z dziećmi Bożymi wspólnotą nazwy „chrześcijanie”. Oni to próbują rozkładać Słowo Boże lecz mają oni dwie podstawowe cechy:

1. Są niedouczeni – czynią to w oderwaniu od zasad hermeneutyki: – dosłowności – historycznej – gramatycznej – syntezy – praktycznej

2. Są nieutwierdzeni – nie posiadają prowadzenia Bożego, por. Rzym. 16:25-27; Efez. 1:17-18

Z drugiej strony jeśli dwa powyższe punkty są rzeczywiste w życiu człowieka rozkładającego Pismo, staje się ono proste tak w interpretacji jak i zrozumieniu

Psalm 19:7 *Prawo PANA jest doskonałe, nawracające duszę; świadectwo PANA pewne, **dające mądrość prostemu.***

Psalm 119:130 *Początek twoich słów oświeca i **daje rozum prostym***

Mat. 11:25 *W tym czasie Jezus powiedział: Wystawiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i roztropnymi, a **objawiłeś je niemowlętom.***

Skąd zatem podziały doktrynalne wśród ewangelikalnych chrześcijan? Jeden z największych apologetów protestantyzmu zwrócił uwagę, że wynikają one z **odejścia** od zasady *Sola Scriptura*, a nie z odrzucenia Tradycji Rzymu.

*Większość podziałów istniejących wśród ewangelików nie wynikają z zasady **Sola Scriptura**. Wynikają one z **braku praktykowania Sola Scriptura**, z powodu*

*dopuszczenia autorytetów, które stoją ponad Pismem. Podążanie za tradycjami i tak dalej. Zatem to nie z powodu zasady **Sola Scriptura** mamy podziały. Raczej pomimo niej, z powodu jej ignorowania i niestosowania jej. **To typowy argument, który jest bezsensowny.***⁷⁰

Patrystyka

Zwróćmy się teraz do wypowiedzi Ojców Kościoła. Pierwszą z nich będzie błędna doktryna Ireneusza, co podważa bezbłądność dzieł patrystycznych (a to one stanowią rzekomą ustnie przekazaną Tradycję apostolską). Drugą zaś negatywny stosunek Tertuliana do ustnej tradycji jako takiej, co potwierdza zasadę *Sola Scriptura*.

Błąd Ireneusza a ustna tradycja apostolska

Ireneusz (130 – † 202 a.d.) biskup Lyonu był uczniem Polikarpa męczennika, ten zaś był osobistym uczniem Jana Apostoła. Twierdził on stanowczo, że otrzymał ustną Tradycję pochodzącą od Jana, według której Jezus zmarł w wieku lat 50, co stanowi jawne zaprzeczenie nauki Pisma (Chrystus rozpoczął służbę w wieku lat około 30 (por. Łuk. 3:23), został ukrzyżowany po trzech i pół roku. Powołał się na rzekomą apostolską tradycję aby dowieść swojej tezy w sporze z gnostycką grupą Walentynian. Ireneusz przeciwstawiał walentyńskiej teorii bezcielesności Chrystusa teorię rekapitulacji, według której Chrystus streszcza / podsumowuje / rekapitułuje w Sobie wszystkie etapy ludzkiego życia oraz doświadczenia towarzyszące tym etapom (zatem musiał przejść przez etap niemowlęcy, dziecięcy, dojrzewania, młodości, siły wieku i starości).

⁷⁰ James White, *Sola Scriptura, Ewangelia I kościół rzymskokatolicki* źródło

*Teraz, to że pierwszy etap wczesnego życia obejmuje trzydzieści lat, i że rozciąga się on do czterdziestu lat, każdy przyzna; ale od czterdziestego i pięćdziesiątego roku życia człowiek zaczyna słabnąć, stając się osobą w podeszłym wieku, **co także dotyczyło naszego Pana**, który nadal wtedy wypełniał urząd Nauczyciela, jak poświadczają Ewangelie i **wszyscy starsi; Ci którzy byli obecni w Azji z Janem, uczniem Pana**, [potwierdzając], że **Jan przekazał im te informacje.**”⁷¹*

Ireneusz, prawowierny i ortodoksyjny Ojciec Kościoła,

- błędnie zinterpretował Pismo
- powołał się na ustną Tradycję Apostolską, również błędną

Konkluzja: Nie istnieje nic takiego jak ustna Tradycja Apostolska umożliwiająca bezbłędną interpretację Pisma

Tertuliana krytyka rzymskiego katolicyzmu

Tertulian z Kartaginy (160 – † 240 a.d.) obalając nauki tych samych Walentynian, fałszywych nauczycieli swoich czasów, którzy twierdzili, że Apostołowie mają dwie różne nauki (brzmi znajomo?), jedną powszechną i znaną wszystkim oraz drugą, tajną doktrynę, znaną tylko przez niewielu, napisał:

*„Ale tutaj, jak powiedzieliśmy wcześniej, to samo szaleństwo w ich dopuszczaniu do myśli, że o ile Apostołowie wiedzieli wszystko i nie głosili żadnych doktryn, które zaprzeczałyby sobie nawzajem, to jednocześnie twierdzili z naciskiem, że Apostołowie **nie ujawnili wszystkiego wszystkim ludziom**, ponieważ niektóre rzeczy głosili otwarcie na cały świat, podczas gdy inne ujawnili tylko w tajemnicy niewielu osobom, [twierdzili tak] ponieważ Paweł skierował to wyrażenie*

⁷¹ Ireneusz z Lyonu, *Przeciw herezjom*, 2:22:5

do Tymoteusza, Tymoteuszu, **strzeż tego, co ci powierzono** (1 Tym. 6:20) ⁷²

O jaki tajny depozyt wiary chodziło Tertulianowi? Posłuchajmy go ponownie:

*“Czy to aż takie tajne, aby rzekomo scharakteryzować nową doktrynę? Czy jest to część tego nakazu, o którym mówi: Ten nakaz daję tobie, synu Tymoteuszu (**1 Tym. 1:18**), a także to przykazanie, o którym mówi: Nakazuję ci przed Bogiem, który ożywia wszystko, i przed Chrystusem Jezusem, który złożył dobre wyznanie przed Poncjuszem Piłatem; Abyś zachował to przykazanie (**1 Tym. 6:13-14**)? Co to za przykazanie i jaki jest ten nakaz? Z poprzedzającego i następującego kontekstu będzie jasne, że nie ma tajemniczej podpowiedzi, [rzekomo] zasugerowanej mrocznie w tym wyrażeniu o jakiejś daleko idącej doktrynie, ale że udzielane jest ostrzeżenie przeciwko otrzymywaniu jakiejkolwiek innej doktryny niż ta, o której Tymoteusz słyszał osobiście. Tak więc Tertulian mówi: **nie, to nie jest tajna doktryna, to nie jest jakaś ustna tradycja, która zawiera jakieś inne objawienie niż to, co mamy w Piśmie Świętym.**”⁷³*

Tertulian odrzucał istnienie jakiejkolwiek ustnej Tradycji umożliwiającej właściwą interpretację Pisma. Do czasu wstąpienia do sekty montanistów był on prawowiernym chrześcijaninem oddanym zasadzie *Sola Scriptura*.

Wnioski

Pierwszy List do Koryntian nie zawiera odniesienia do Tradycji, która nie wypływa z Pisma, za to jest rzekomą pozabiblijną

⁷² Źródło: Philip Shaff, The Complete Ante-Nicene Fathers Collection

⁷³ Tamże

nauką umożliwiającą właściwą wykładnię spisanego Słowa. Wers 2 rozdziału 11 o niczym takim nie mówi, co zostało wykazane na podstawie gramatyki, struktury logicznej oraz kontekstu Listu. Nigdzie też nie możemy znaleźć choćby cienia informacji jakoby ustnie przekazana Tradycja miała nadrzędne czy też równorzędne znaczenie względem Pisma.

Wszystko to są wyssane z palca konfabulacje Rzymu, które nadają mu autorytet nieomylnego kościoła rzekomo prowadzonego w szczególny sposób przez Boga dzięki tajemniczej ustnie przekazanej Tradycji, której nie posiada nikt inny. Żaden fragment Pisma Świętego nie wspomina o podobnym procederze. W rzeczywistości cała nadzieja chrześcijan oparta jest wyłącznie na Piśmie i tylko Piśmie

Rzym. 15:4 *Wszystko bowiem, co przedtem napisano, ku naszej nauce napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociechę z Pism mieli nadzieję.*

Rzym powtórzył błąd Izraela. Uprowadzenie Żydów do babilonu daje początek rabinistycznym tradycjom i **ustnej tradycji**, która prowadzi judaizm w bezmiar odstępstwa i wypaczenia. Żydzi pozbawieni państwa i Świątyni musieli na nowo zinterpretować Pięcioksiąg Mojżesza, utworzyli nienaruszalne Tradycje wyjaśniające znaczenie Tory, utworzyli

Midrasz – interpretacje i komentarze do Tory oraz **Talmud** – składający się z dwóch części:

a. **Miszny** – spisanej ustnej tradycji

b. **Gemary** – komponentu Talmudu zawierającego rabiniczne analizy i komentarze do Miszny

Izrael odpadł od Boga gdy ustanowił sobie ustną ludzką tradycję oraz nienaruszalne interpretacje Słowa Bożego. Rzym poszedł tą samą drogą. Po odejściu Apostołów powstało wiele pism patrystycznych, bardziej lub mniej trafnie interpretujących Słowo. Są to z natury dzieła pomocne lecz nie

natchnione i z tej racji nie tylko mogą ale i zawierają błędy. Patrystyka jest dziełem ludzkim, któremu towarzyszyło nie objawienie lecz oświecenie Ducha Świętego, zaś uznanie jej za fundament wiary równy lub też nawet nadrzędny w stosunku do Pisma sprawia, że budynek jaki na niej powstaje będzie krzywy. A ponieważ z założenia raz ogłoszonej przez pontiffa-antychrysta interpretacji Pisma nie wolno zmieniać, budynek ten będzie coraz bardziej oddstawał od pionu. Zaprawdę obecnie KKK ze względu na heretyckie doktryny nie jest kościołem Chrystusa. Rzym stwierdził, że ma autorytet

- definiowania co jest Pismem,
- ustanawiania kanon Pisma,
- interpretowania Pisma bezbłędnie,
- definiowania co jest Tradycją,
- definiowania zasięgu Tradycji,
- bezbłędного interpretowania Tradycji

Ostatecznym autorytetem kościoła rzymskokatolickiego jest sam kościół rzymskokatolicki. Rzym prowadzi monolog z samym sobą.

Rozdział 8 – Reformacja przeciw tradycji i pozabiblijnemu objawieniu

Przedmowa

Zapoczątkowana 17 października 1517 roku przez Marcina Lutra reformacja sprzeciwiła się naukom Rzymu tym samym przywracając do kościoła fundament, którym jest Pismo Święte i nauka oparta wyłącznie o Pismo.

Rzym powiedział, że przestrzegamy Pisma, ale jest to Pismo i... Pismo i kościelne tradycje, Pismo i kościelna hierarchia, Pismo i rada kościoła, Pismo i autorytet papieża.

Reformatorzy powracając do Biblii powiedzieli: „*Nie, jest tylko Sola Scriptura*”. Jest tylko Pismo. A jeśli cokolwiek innego zostanie dodane do fundamentu kościoła, to pojawią się pęknięcia w fundamencie i nie utrzyma on nauczania i głoszenia ewangelii Jezusa Chrystusa.

Anabaptyści i libertyni chcieli do Pisma dodać swoje sny, wizje, nowe objawienia i swoje prorocze objawienia.

Reformatorzy powiedzieli: „*Nie, ma być tylko Pismo*”.

Aby zrozumieć jak mocno reformatorzy stali przy stanowisku Sola Scriptura, odrzucając wszelkie ludzkie nauki wynikające z tradycji, a także pozabiblijne objawienia, sięgniemy do zbudowanego na fundamencie Sola Scriptura gmachu wiary chrześcijańskiej, monumentalnego dzieła teologicznego jednego z pierwszych Reformatorów.

Objawienie dane patriarchom

5. Kościół jest ograniczony do spisanego Słowa Bożego. Chrystus jedyny nauczyciel Kościoła. Z jego ust duchowni muszą czerpać wszystko, czego nauczają dla zbawienia innych. Różne sposoby boskiego nauczania.
1. Osobiste objawienia.⁷⁴

Ale chociaż regułą, która zawsze istniała w Kościele od samego początku i powinna istnieć w dzisiejszych czasach, jest to, że sługi Boże mają nauczać tylko tego, czego nauczyci się od Niego, ale według różnych czasów, mieli różne metody uczenia się. Sposób, który obecnie istnieje, bardzo różni się od tego z dawnych czasów. Po pierwsze, jeśli jest to prawda, jak mówi Chrystus:

Mat. 11:27 *i nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić*

To ci, którzy pragną osiągnąć poznanie Boga zawsze powinni być kierowani przez tę wieczną mądrość. Bo jak mogli zrozumieć tajemnice Boga w ich umyśle, czy też ogłosić je innym, jeśli nie przez nauczanie o Nim, któremu jedynie znane są tylko sekrety Ojca? Jedynym sposobem, dzięki któremu w starożytności święci ludzie znali Boga, było ujście go w Synu, jak w zwierciadle. Kiedy to mówię, mam na myśli to, że Bóg nigdy nie objawił się ludziom w żaden inny sposób, aniżeli przez swojego Syna, to jest jego własną jedyną mądrość, światło i prawdę. Z tej fontanny Adam, Noe, Abraham, Izaak, Jakub i inni czerpali całą niebiańską doktrynę, którą posiadali (58). Z tej samej fontanny wszyscy prorocy wyciągnęli wszystkie niebiańskie wyrocznie, które opublikowali. Bo ta mądrość nie zawsze objawiała się w jeden sposób.

⁷⁴ Jan Kalwin, *Instytuty*, Księga 4, Rozdział 8, Sekcje 5-8

Patriarchom udzielał tajnych objawień, ale jednocześnie, aby je potwierdzić, odwoływał się do znaków, aby uniemożliwić im zwątpienie, że to Bóg przemawiał do nich. To, co patriarchowie otrzymali, przekazali potomstwu, ponieważ Bóg, udzielając im tych objawień, związał ich w ten sposób, aby je głosić, podczas gdy ich dzieci i potomkowie wiedzieli dzięki duchowemu nauczaniu Boga, że to, co słyszeli, było z Nieba, a nie z Ziemi.

58 Ten rozdział w sposób jasny wyraża pogląd Kalwina na centralne miejsce Chrystusa w Boskim objawieniu. Od Stworzenia do Doskonałości, Chrystus jest jedyną mądrością, światłem i prawdą Boga, jedynym lustrem, w którym Bóg Sam jest Odkupicielem, jedynym źródłem niebiańskiej nauki i jedynym sposobem, dzięki któremu człowiek może poznać Boga. Tutaj nie ma miejsca na koncepcję, że Chrystus był całkowicie ukryty w Starym Testamencie, podczas gdy On jest całkowicie objawiony w Nowym; ani dla idei, że starotestamentowi święci ufali Bogu, podczas gdy nowotestamentowi święci ufają Chrystusowi.⁷⁵

Prawo i Prorocy

6 Drugi sposób nauczania-viz. przez Prawo i Proroków. Prorocy byli, w odniesieniu do doktryny, wykładowcami Prawa. Do tego dodano Historyczne Narracje i Psalmi.⁷⁶

Lecz gdy Bóg postanowił dać Kościołowi bardziej znamienitą formę, spodobało Mu się powierzyć i przekazać swoje słowo na piśmie, aby kapłani mogli tam szukać tego, czego mieli nauczać

⁷⁵ Tamże

⁷⁶ Tamże

lud, a każda przekazana doktryna zostanie przekazana jako test.

Mal. 2:7 *Wargi kapłana bowiem mają strzec poznania i jego ustami ludzie mają pytać o prawo, gdyż on jest posłańcem PANA zastępów.*

Izaj. 8:20 *Do prawa i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić według tego słowa, to w nim nie ma żadnej światłości.*

Psaln 78:5 *Ustanowił bowiem świadectwo w Jakubie, nadał prawo w Izraelu i nakazał naszym ojcom, aby je oznajmiali swoim synom*

W związku z tym, po ogłoszeniu Prawa, kiedy kapłanom nakazuje się uczyć z ust Pańskich, znaczenie ma to, że nie mają oni uczyć niczego zewnętrznego ani obcego tej doktrynie, którą Bóg zawarł w Prawie, podczas gdy było to niezgodne z prawem, aby jdo niego dodać lub z niego ujmować.

Następnie przyszli prorocy, przez których Bóg opublikował nowe objawienie, które zostało dodane do Prawa, jednakże nie tak nowe, ponieważ wpływało z Prawa i miały do niego szacunek. Bo jeśli chodzi o doktrynę, byli oni tylko interpretatorami Prawa, nie dodając nic do niego oprócz przepowiadania przyszłych wydarzeń. Z tym wyjątkiem wszystko, co dostarczyli, było czystą ekspozycją Prawa.

Ale ponieważ Pan chciał aby że doktryna istniała w jaśniejszej i bardziej obfitej formie, aby lepiej zaspokajać słabe sumienia, nakazał, aby proroctwa również były oddane pismom i były częścią Jego Słowa.

Do nich w tym samym czasie dodano historyczne szczegóły, które są również kompozycją proroków, ale podyktowane przez Ducha Świętego. Ja zaliczam Psalmy do Proroctw, cechy, które przypisujemy Proroctwom, należą także do Psalmów.

Całe ciało, złożone z Prawa, Proroków, Psalmów i Historii, utworzyło Słowo Pańskie dla Jego starożytnego ludu, a przez to jako standard, kapłani i nauczyciele, przed przyjściem Chrystusa, zostali zobowiązani aby testować Słowem swoją doktrynę, ani też nie wolno im było odwracać się od Słowa ani na prawą stronę, ani na lewą stronę, ponieważ cały ich urząd było ograniczony do tego – do udzielania odpowiedzi ludziom z ust Bożych.

Jest to zebrane ze sławnego fragmentu Malachiasza, w którym nakazuje się pamiętać Prawo i być mu posłusznym aż do głoszenia Ewangelii.

Mal 4:4 *Pamiętajcie o prawie Mojżesza, mego sługi, które mu nadałem na Horebie dla całego Izraela, oraz o ustawach i sądach.*

Ono bowiem powstrzymuje ludzi od wszelkich błędnych doktryn i nie pozwala im odejść w najmniejszym stopniu od ścieżki, którą wiernie wskazał Mojżesz. Powodem, dla którego Dawid tak wspaniale wychwala Prawo i ogłasza tak wiele pochwał na temat Prawa (Psalm 19, Psalm 119), było to, że Żydzi nie mogli spodziewać się jakiegokolwiek zewnętrznej pomocy, włączając w to całą doskonałość.

59 Chociaż Kalwin posługuje się terminem "dyktowany" w związku z tym wyjaśnieniem sposobu, w jaki uformowane zostało ciało Pisma Starego Testamentu, nie należy go traktować jako wyrazu Inspiracji, ale raczej zwrócić uwagę na rezultat Inspiracji. Że jego intencją jest widzieć w poprzednim stwierdzeniu, że szczegóły historyczne "są także kompozycją proroków", które to stwierdzenie bierze

pod uwagę czynnik ludzki w procesie zapisywania Objawienia.⁷⁷

Koniec objawienia

7. Ostatni sposób nauczania przez naszego Zbawiciela, który objawił się w ciele. Różne imiona nadane tej dyspensacji, aby pokazać, że nie mamy śnić o niczym bardziej doskonałym niż spisane Słowo.⁷⁸

Lecz gdy w końcu Mądrość Boga objawiła się w ciele, w pełni objawił nam wszystko, co umysł ludzki może zrozumieć, lub powinien myśleć o Ojcu niebieskim. A zatem, odkąd powstał Chrystus Sprawiedliwości, mamy doskonałe odzwierciedlenie Boskiej prawdy, podobne do jasności południa, podczas gdy światło było wcześniej słabe. Nie było to zwykłe błogosławieństwo, które Apostoł zamierzał ogłosić pisząc:

Hebr. 1:1-2 *1 Bóg, który w różnych czasach i na różne sposoby, przemawiał niegdyś do ojców przez proroków; 2 W tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez swego Syna,*

Albowiem on oznajmia, a raczej otwarcie oświadcza, że Bóg nie będzie odtąd, jak poprzednio, mówił przez to czy przez tamto, że nie doda proroctwa do proroctwa, ani objawienia do objawienia, ale że wypełnił wszystkie części nauczania w Synu, tak, że należy Go uważać za Jego ostatnie i wieczne świadectwo. Z tego powodu cały okres nowej dyspensacji, od czasu, kiedy Chrystus ukazał się nam z głoszeniem Jego Ewangelii, aż do dnia sądu, jest wyznaczony przez ostatnią godzinę, ostatnie czasy, dni ostateczne, abyśmy będąc usatysfakcjonowani z doskonałości doktryny Chrystusa, mogli

⁷⁷ Tamże

⁷⁸ Tamże

nauczyć się nie tworzyć nowej doktryny dla siebie, ani nie uznawać żadnej wymyślonej przez innych doktryny.

Dlatego też, z ważnej przyczyny, Ojciec wyznaczył Syna, naszego nauczyciela, ze specjalnym przywilejem, nakazującym, aby tylko Jego się słuchać a nie żadnego obcego człowieka. Kiedy powiedział:

Mat. 17:5 *To jest mój umiłowany Syn, w którym mam upodobanie, **jego słuchajcie.***

Zaiste w kilku słowach powierzył tym samym nam Jego urząd, ale słowa te mają wielką wagę i energię, niż się powszechnie uważa, ponieważ to tak, jakby wycofał nas z wszelkich doktryn ludzkich i ograniczył nas tylko do Swojego Syna, nakazując nam szukać całej doktryny zbawienia tylko u Niego samego, polegać wyłącznie na Nim i przyłgnąć do Niego samego; w skrócie (jak wyrażają słowa), aby słuchać tylko Jego głosu.

I w rzeczy samej, czy można czegoś się teraz spodziewać lub pragnąć od człowieka, kiedy samo Słowo życia pojawiło się przed nami i objawiło się samemu sobie?

Nie, każde usta powinny być wstrzymane, gdy Syn raz przemówi, w którym, zgodnie z rozkoszą naszego Ojca Niebieskiego.

Kol. 2:3 *są ukryte **wszystkie skarby mądrości i wiedzy.***

I wypowiedziane jako niewzruszona Mądrość Boga (która nie jest w żaden sposób wybrakowana) i Mądrość Mesjasza (od którego oczekiwano objawienia wszystkich rzeczy)

Jan 4:25 *Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. **Gdy on przyjdzie, oznajmi nam wszystko.***

Innymi słowy, Syn przemówił tak, że nie pozostało nic, co inni mogliby po nim dopowiadać.

Sola Scriptura – Tylko Pismo

8. Nic nie może być legalnie nauczane w Kościele jako podyktowane przez Ducha Chrystusowego, co nie jest jednocześnie zawarte w Pismach Proroków i Apostołów⁷⁹

Niech to będzie więc pewien aksjomat – że nie ma Słowa Bożego, które mogłoby być głoszone w Kościele, oprócz tego, co jest zawarte po pierwsze w Prawie i Prorokach; i, po drugie, w pismach Apostołów i że jedyną właściwą metodą nauczania w Kościele jest zgodnie z nakazem i panowaniem Jego Słowa. Dlatego też wnioskujemy, że Apostołom nic innego nie zostało dozwolone niż wcześniej dozwolono prorokom – a mianowicie, aby objaśnić starożytne Pisma, i pokazać, że rzeczy, które tam zostały przekazane, spełniły się w Chrystusie: toego jednak nie mogli zrobić, chyba że od Pana; to znaczy, jeśli Duch Chrystusa nie szedł wcześniej i nie podyktował im słów.

W ten sposób Chrystus określił warunki ich ambasadorstwa, kiedy nakazał im pójść i nauczać, nie tego, co sami przypadkowo wymyslili, ale wszystkiego co im nakazał

Mat. 28:20 *Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem.*

I nic nie może być bardziej jasne niż Jego słowa w innym fragmencie:

Mat. 23:8-10 *Ale wy nie nazywajcie się Rabbi (Mistrz-Nauczyciel). Jeden bowiem jest wasz Mistrz, Chrystus, a wy wszyscy jesteście braćmi. I nikogo na ziemi nie*

⁷⁹ Tamże

*nazywajcie waszym ojcem. Jeden bowiem jest wasz Ojciec, który jest w niebie. Niech też was nie nazywają mistrzami, gdyż **jeden jest wasz Mistrz, Chrystus.***

Aby jeszcze bardziej to zobrazować w ich umysłach, on w tym samym miejscu powtarza to dwa razy. A ponieważ z powodu ignorancji nie byli w stanie pojąć tego, co usłyszeli i czego nauczyli się z ust swego Mistrza, Duch prawdy obiecał, że poprowadzi ich do wszelkiej prawdy

Jan 14:26 *Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, on nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem.*

Jan 16:13 *Lecz gdy przyjdzie on, Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę. Nie będzie bowiem mówił sam od siebie, ale będzie mówił to, co usłyszysz, i oznajmi wam przyszłe rzeczy.*

Ograniczenia powinny być uważnie monitorowane. Urząd, który wyznacza Duchowi Świętemu, ma przypominać to, czego wcześniej uczyły Jego własne usta.

60 Twierdzenie, że Duch Chrystusa “dyktował słowa” implikuje co najmniej trzy idee: (1) Kierownictwo Ducha w natchnieniu Pisma rozciąga się na same słowa, które stosowali Apostołowie i prorocy; (2) Słowa Pisma wyrażają same myśli, które Bóg wyraził, tak że rezultatem natchnienia Ducha jest, w odniesieniu do prawdy, to samo, jak gdyby słowa zostały podyktowane; (3) Jednak słowa Pisma Świętego były jedynie “pod pewnym względem” podyktowane, ponieważ Duch używał zdolności właściwych dla ludzkich narzędzi, zapewniając w ten sposób Pismo charakteryzujące się różnicami w

zakresie słownictwa, składni, gramatyki, stylu literackiego, historycznego i podejście teologiczne.⁸⁰

⁸⁰ Tamże

Rozdział 9 – Sola Scriptura w pigułce

Adversus solo Scriptura

*„Ten, kto konsekwentnie odrzuca wyznania wiary, musi uciszyć wszelkie głoszenie i zredukować nauczanie kościoła do recytowania dokładnych słów Pisma Świętego bez notatek i komentarzy”.*⁸¹

Celem tego bardzo tekstu jest zwięzłe i proste przedstawienie doktryny Sola Scriptura na temat fałszywej, współczesnej doktryny ewangelicznej solo Scriptura, która wydaje się zawsze pojawiać wśród sekt religijnych w historii Kościoła. Wydaje się, że dzisiejsi ewangelicy, z jakiegokolwiek powodu, mylą pojęcie Sola Scriptura z Solo Scriptura, nie rozumiejąc żadnego z obu powyższych terminów.

Ci ewangelicy, którzy twierdzą, że trzymają się hermeneutyki Sola Scriptura Reformacji w rzeczywistości, używając tych samych terminów co Reformacja, zaprzeczają autentycznej doktrynie. To nie jest tylko gra słów czy jakaś gra semantyczna. Jest to raczej pożoga prawdziwej doktryny i propagowanie czegoś, co Kościół uznał za błędne przez wadliwą hermeneutykę.

Miejmy nadzieję, że poniższe punkty wyjaśnią to i zmieniają ten teologiczny chaos.

Ja i moja Biblia

2 Piotra 1:20 *To przede wszystkim wiedząc, że żadne proroctwo Pisma nie podlega **własnemu** (ἰδίας ιδίας – prywatnemu, osobistemu) wykładowi.*

⁸¹ Autorem tych słów jest R. L. Dabney

Szkoda, że dziś fałszywy pogląd na Sola Scriptura pomaga współczesnemu Kościołowi w dalszej schizmie, zamiast jednoczyć kościoł. Sola Scriptura nie powinna być używana jako hermeneutyka „*ja i moja Biblia*”, która pozwala „*każdemu poszczególnemu chrześcijaninowi*” zachować własny teologiczny punkt widzenia na daną doktrynę.

Nie to zamierzali Reformatorzy i nie tego naucza doktryna Sola Scriptura. Jeśli ktoś uważa, że Sola Scriptura oznacza, że „*każdy chrześcijanin powinien na poziomie indywidualnym używać tylko Biblii do zrozumienia i określenia zbioru prawd biblijnych*”, to osoba taka całkowicie przegapiła ideę i cel samej doktryny.

Wiele osób uważa, że w momencie, gdy słyszą słowo „*tradycja*”, jest to bardzo zła rzecz. Chcą powiedzieć „*tylko Biblia!*” Ale znowu nie trafiają w sedno. Uważają to za odruchową reakcję na rzymskokatolicyzm, który ma zupełnie inny pogląd na tradycję niż to, czego uczy Sola Scriptura. Chcę tu i teraz zauważyć, że Reformowane stanowisko Sola Scriptura nie jest w żaden sposób tym samym, co pogląd Kościoła rzymskokatolickiego na Tradycję **plus** Pismo Święte jako eklezjalną władzę Kościoła. Mam nadzieję, że za chwilę zostanie to wyjaśnione.

Już słysząc zamieszanie

*„Czekaj! Czy próbujesz mi powiedzieć, że doktryna **Sola Scriptura** zawiera w sobie pewien pogląd na **tradycję**? Czy chcesz powiedzieć, że **Sola Scriptura** również opiera się na jakiejś tradycji kościelnej?”*

Tak, dokładnie to mówię. Tradycja, używana na przykład przez prawosławny kościół chrześcijański na przestrzeni wieków, po prostu określa kompletny zbiór „*prawdy*” jako obejmujący

zbiór wierzeń chrześcijańskich lub całą „*wiarę*” przekazaną świętym w której Kościół walczy za ortodoksję.

Judy 1:3 *Umiłowani, podejmując usilne starania, aby pisać wam o wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i zachęcić do walki o **wiarę raz przekazaną świętym**.*

Ten rodzaj tradycji jest

- albo werbalny (jak nauczanie ustnie przekazane przez Apostołów)
- albo spisany (jak każda z napisanych ksiąg Biblii).

Nie pociąga to za sobą „*tajnych*” tradycji, które zostały przekazane kościołowi, a które są owiane jakimiś tajemniczymi niepisanymi lub tajnymi dokumentami, które rozpoznają tylko nieliczni (co jest stanowiskiem Rzymu).

Relacja Pisma i tradycji

Pismo Święte i tradycja to raczej paralelne idee, które oznaczają to samo w ortodoksyjnym chrześcijaństwie. Na przykład, kiedy mówię „*Jezus jest Panem*”, jest to to samo, co cytowanie tekstu Jana

Jana 1:1-3 **1.** *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. 2. Ono było na początku u Boga. 3. Wszystko przez nie się stało, a bez niego nic się nie stało, co się stało.*

Jest to słowna tradycja, w którą kościół zawsze wierzył i potwierdza to prawdę z Jana 1:1-3 (i innych Pism, które można zacytować). Można byłoby przejrzeć każdego z ojców wczesnego kościoła (Ireneusza, Klemensa z Aleksandrii, Cypriana itp.) I znaleźć tego typu myślenie w ich pismach.

Ireneusz użył ciekawego terminu na opisanie tradycji Kościoła zwanej reguła fidei. Zasadniczo umieszcza to Pismo Święte na tym samym poziomie wyznawania prawdy z Pisma Świętego w terminach, które można werbalnie powiązać. Ponownie, używając tego przykładu, „Jezus jest Bogiem” oznacza:

Jan 8:58 *Zaprawdę, powiadam wam, zanim Abraham był, JAM JEST*

Oba te świadectwa (jedno spisane i natchnione oraz jedno wyznanie wiary lub tradycja) są w rzeczywistości częścią reguła fidei. Reguła fidei jest, jak stwierdził Augustyn, streszczeniem Pisma Świętego.

Chrześcijaństwo konfesjonalne

1 Tym. 6:12 *Staczaj dobrą walkę wiary (dobry bój wiary), uchwycić się życia wiecznego, do którego też zostałeś powołany i o którym **złożyłeś dobre wyznanie** wobec wielu świadków.*

A teraz, jeszcze jedna sprawa. Nigdy nie było okresu, w którym Kościół chrześcijański nie miałby wyznania wiary, chociaż wyznania te miały różny charakter i zakres. Innymi słowy, w chwili, gdy ktoś zaczyna mówić ludziom, kim jest Jezus, nie zwracając się po prostu do swojej Biblii i nie cytując różnych fragmentów bez żadnego komentarza, lecz zaczyna dodawać swoje własne wyjaśnienia lub świadectwo do tego, osoba taka zaangażowała się w właśnie konfesjonalne chrześcijaństwo, weszła w obszar działania reguła fidei.

Oznacza to, że zaczęła komentować Pismo Święte z informacją (lub przyjętą tradycją), która jest rozpoznawalna przez egzegetyczną pracę nad Biblią, a w szczególności przyjętą przez cały Kościół prawosławny. Kiedy ktoś mówi “Jezus jest Bogiem”,

jestes chrześcijaninem konfesyjnym, podsumowując tym samym Biblię i jej przesłanie (lub punkt doktrynalny) w jednym zwięzłym zdaniu, z którym zgadzają się wszyscy ortodoksyjni chrześcijanie.

Rola Kościoła

1 Tym. 3:15 *A gdybym się opóźniał, piszę, abys wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest **kościółem** Boga żywego, **filarem i podporą prawdy**.*

W tym miejscu należy położyć jeszcze jeden nacisk. Kiedy zgadzasz się z Kościołem na daną doktrynę, pozostajesz chrześcijaninem konfesyjnym. Kościół na przestrzeni wieków zawsze mówił: *“Jezus jest Bogiem”*. Dlaczego tak mówił? Ponieważ Biblia tego uczy. To nie jest ani zapętłone ani liniowe rozumowanie. Zaczynamy od Biblii, a potem przechodzimy do Biblijnej Konfesji.

- Kościół chrześcijański, jako instytucja boska, przyjmuje Słowo Boże, a całe Słowo Boże, jako jedyną regułę wiary.
- Jednakże, musi on również sformułować zdanie na temat tego, co rozumie przez Słowo Boże, aby nauczać.

Czyni to nie jako arogancki autorytet do stłumienia, zmiany lub poprawienia czegokolwiek, czego naucza Słowo Boże, ale dla wypełniania różnych obowiązków, które jest winny Bogu, światu i jego własnej komunii.

Zatem wyznanie wiary nie jest samym głosem boskiej prawdy, ale echem tego głosu z dusz, które usłyszały jego wypowiedź, poczuły jego moc i odpowiadają na jego wezwanie. A ponieważ Kościół został ustanowiony w celu nauczania Bożej prawdy błędącemu światu, jego obowiązek wobec świata wymaga,

aby nie miał żadnych wątpliwości co do sposobu, w jaki rozumie przesłanie, które ma przekazać. Bez tego Kościół nie byłby nauczycielem, a świat mógłby pozostać nieuczony, jeśli o niego chodzi.

Egzegeza

2 Tym. 2:15 *Staraj się, abyś stanął przed Bogiem jako wypróbowany pracownik, który nie ma się czego wstydzić i który **dobrze rozkłada słowo prawdy.***

Kiedy przesłanie zostało wypowiedziane własnymi słowami Boga, każdy słuchacz musi spróbować, zgodnie z konstytucją własnego umysłu, sformułować jakąś koncepcję tego, co znaczą te słowa. Jego koncepcje mogą być bardzo niejasne, a nawet bardzo błędne, chyba że zostanie podjęta próba ich zdefiniowania, wyjaśnienia i skorygowania. Czynimy to poprzez egzegezę Biblii.

Ale skąd on wie, że prawidłowo przeprowadził egzezę? W tym miejscu wyznawca teorii „*ja i moja Biblia*” mówi: „*Cóż, po prostu wiem*”. Odpowiedzią na to jest „*bzdura*”. W jaki sposób zarówno słuchacze, jak i nauczyciele mogliby wiedzieć, że rozumieli prawdę tak samo, bez wzajemnych oświadczeń i wyjaśnień dotyczących znaczenia, jakie według nich ona przekazuje?

Kościół musi wypowiedzieć się w formie zdrowych słów, aby zarówno promować i potwierdzać wiedzę, jak i chronić ludzi przed niebezpieczeństwem wprowadzenia w błąd. Co do tych słów członkowie muszą się zgadzać jako do odniesienia do głównego zarysu prawd, w które wierzą, aby uzyskać pewność, że ci, którzy mają zostać ich nauczycielami w przyszłych pokoleniach, będą nadal nauczać tych samych prawd boskich i zbawczych.

2 Tym. 2:2 *A co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to powierz wiernym ludziom, którzy będą zdolni nauczać także innych.*

Członkowie każdego Kościoła muszą znać sentymenty pozostałych członków; muszą łączyć się, aby stale i konsekwentnie je rozpowszechniać, tak aby wszyscy wokół nich byli świadkami tych samych prawd, i muszą robić wszystko, co w ich mocy, aby zapewnić, że te same prawdy będą nauczane przez wszystkich im posługujących i wszystkich kandydatów do przyjęcia.

Wyznanie wiary

To jest reguła fidei Kościoła. Jest to podstawowe podsumowanie ortodoksyjnego stanowiska Biblii. Utworzenie Credo, czyli Wyznania Wiary, które jest bezwzględnie konieczne, a zatem okazuje się, że Kościół nie może odpowiednio wypełniać swoich obowiązków wobec Boga, wobec świata i swoich członków bez wyznania wiary. Ci, którzy trzymają się błędnego poglądu na Sola Scriptura, bezskutecznie usiłują wyznać wiarę, która jest częścią ich własnej tradycji, ale wciąż utrzymują, że trzymają się samej Biblii. Są zdezorientowani, ponieważ źle rozumieją, jak działa tradycja chrześcijańska i jakim jest ona echem tego, czego naucza Biblia. Sola Scriptura zawiera oba te elementy w swojej koncepcji poznawania i nauczania prawd biblijnych dla świata.

Zatem wyznanie wiary jest kontynuacją reguły fidei w Kościele, tak jak Chrystus daje ją w przyjmowaniu posługujących i nauczycieli, którzy odpowiednio głoszą i nauczają prawd kościoła w Biblii. Tak więc, kiedy mówimy o Sola Scriptura, mówimy o a) Biblii i b) wyjaśnieniu Biblii jako kościelnym konsensusie ortodoksyj. To one są uważane za tradycje. Moglibyśmy nazwać ten pogląd Tradycja nr 1.

Tradycja nr 2 zawierałaby dodatkowe pisemne sprawozdanie o Apostołach, które zostało dane Kościołowi, ale nie całemu Kościołowi. To jest stanowisko, jakie zajmuje Kościół rzymskokatolicki w stosunku do swojej władzy. Jest to tradycja składająca się z dwóch źródeł, która propaguje zarówno to, co zawiera Tradycja 1, jak i pisma spoza Pisma Świętego, które są wtajemniczone tylko dla papieża i ogólnie katolicyzmowi. Albo, że sam papież może dodać, ale nie odejść od tego, co jest podane jako reguła wiary i praktyki. W tym miejscu katolicy umieszczają „tradycję” na tym samym poziomie, co „Pismo”. Ale to nie to samo, co *Sola Scriptura*.

Powinno to spowodować, że wierzący w *Sola Scriptura* słusznie odrzucają fałszywą i wypaczoną ideę *SOLO Scriptura*. Nikt w historii nie wierzył, że nie powinniśmy komentować i wyjaśniać Biblii. Na przykład Reformatorzy nie wierzyli w „tradycję” Kościoła katolickiego w sposób opisany powyżej. Raczej wierzyli w reguła fidei, które zawierało wyjaśnienie Biblii zgodnie z nauczaniem apostoelskim.

Trzecia (sekciarska) tradycja

Szkoda, że pojawiła się trzecia tradycja, zatytułowana Tradycja O. Tradycja O polega na tym, że ludzie wzięli Biblię i powiedzieli, że nie mają żadnego Kreda ani Wyznania poza Chrystusem i Słowem Bożym (było to typowe dla sekciarzy, takich jak anabaptyści). Jednak w chwili, gdy to powiedzieli, stali się chrześcijanami konfesyjnymi. Zasada *SOLO Scriptura* jest po prostu nieosiągalna. Jedynym sposobem, w jaki ktoś mógłby to utrzymać, jest po prostu przeczytanie Biblii i nic więcej. To jednakże przekształciło się w „osobisty” pogląd na Biblię i po prostu uczynił każdą osobę ze swoim „osobistym poglądem” wyspą dla siebie w zakresie dyktowania doktryny.

Zamiast tego Kościół zawsze trzymał się konsensusu doktryny, doskonale wiedząc, że Chrystus dał Swemu Kościołowi właściwe osądy na podstawie Biblii, które prowadzą do życia i pobożności.

Zarzut przeciwników

*„Człowiek nie może być nieomylnym interpretatorem Pisma Świętego i sędzią kontrowersji, ponieważ jest podatny na błąd”.*⁸²

Tak twierdził Turretin, bardzo zdolny egzegeta. Jednak Turretin nie powiedział (ani żaden inny egzegeta), że nie możemy wydawać sądów na podstawie Pisma Świętego. Raczej jesteśmy zachęcani do odróżniania prawdy od błędu i do rozeznawania

1 Jana 4:6 *My jesteśmy z Boga. Kto zna Boga, słucha nas, kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Po tym poznamy ducha prawdy i ducha błędu.*

1 Kor. 11:29 *Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd własny je i pije, nie rozróżniając ciała Pańskiego.*

Jak więc można pogodzić Biblię i reguła fidei? William Whitaker, człowiek o niezwykłych umiejętnościach w obronie wiary przed Rzymem w drugim pokoleniu Reformacji, powiedział:

*„Mówimy też, że Kościół jest interpretatorem Pisma Świętego, a dar interpretacji tkwi tylko w kościele: ale zaprzeczamy, że należy on do poszczególnych osób lub jest związany z jakąkolwiek szczególną stolicą lub następstwem ludzkim”*⁸³

⁸² **Francis Turretin**, Instytuty teologii Elenktycznej

⁸³ Autorem tych słów jest William Whitaker

Chociaż Pismo interpretuje Pismo, jak wszyscy się zgadzają, Kościół jest również interpretatorem Pisma jako całości. Nie można temu zaprzeczyć. Świadczy o tym sama siła Listu do Efezjan 4 i dary, które Chrystus daje swojemu kościołowi. Czytamy:

Efez.4: 11-16 *I on ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a jeszcze innych **pasterzami i nauczycielami**; Dla przysposobienia świętych, dla dzieła posługiwania, dla budowania ciała Chrystusa; **Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego**, do człowieka doskonałego, do miary dojrzałości pełni Chrystusa; **Abyśmy już nie byli dziećmi miotanymi i unoszonymi każdym powiewem nauki** przez oszustwo ludzkie i przez podstęp prowadzący na manowce błędu. Lecz będąc szczerymi w miłości, wzrastajmy we wszystkim w tego, który jest głową – w Chrystusa. Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu dla budowania samego siebie w miłości.*

Forma rządu Kościoła prezbiteriańskiego mówi o pastorach, że są oni ustanowieni:

„Aby paść trzodę, głosząc Słowo, zgodnie z którym mają nauczać, przekonywać, upominać, napominać i pocieszać”.

Doktorzy, czyli nauczyciele, istnieją ponieważ Pan dał różne dary i różne wykorzystanie tych darów, w posłudze słowa; chociaż te różne dary mogą się spotykać i odpowiednio wykonywać przez tego samego posługującego; jednak jeśli jest kilku usługujących w tym samym zborze, mogą być przeznaczeni do różnych zawodów, stosownie do różnych darów, w których każdy z nich najbardziej się wyróżnia. A ten

kto bardziej wyróżnia się w wykładaniu Pisma Świętego, nauczaniu zdrowej doktryny i przekonywaniu przeciwników, i stosownie do tego jest w nim pracownikiem, może być nazwany nauczycielem lub doktorem (miejsca, o których mówi notacja tego słowa, potwierdzają to twierdzenie). Niemniej jednak, gdzie jest tylko jeden duchowny w danym zborze, ma on wykonywać, o ile jest to możliwe, całą posługę. Nauczyciel lub doktor jest bardzo przydatny w szkołach i na uniwersytetach; jak dawniej w szkołach proroków w Jerozolimie, gdzie Gamaliel i inni nauczali jako doktorzy.

W przeciwnym razie znowu nie bylibyśmy w stanie nic powiedzieć o Biblii lub, z drugiej strony, każdy mógłby powiedzieć, co by chciał, i mieć tyle poglądów, ile jest ludzi na świecie.

Należy unikać obu skrajności.

Jasność Słowa

Wiemy, że każdy, kto czyta Biblię, może tam znaleźć życie i prawdę. Zawierają się w niej zbawienie i nawet oracz może to zrozumieć. Wszystkie rzeczy niezbędne do zbawienia, dotyczące wiary i życia, są nauczane w Biblii wystarczająco jasno, aby zwykły wierzący mógł je tam znaleźć i zrozumieć. Westminsterские Wyznanie Wiary stwierdza:

*„Wszystko w Piśmie Świętym **nie jest jednakowo jasne samo w sobie ani jednakowo jasne dla wszystkich; jednak to, co trzeba poznać, uwierzyć i zachować dla zbawienia, jest tak jasno przedstawione i otwarte w jakimś miejscu Pisma Świętego, że nie tylko uczeni, ale i niewykształceni, przy odpowiednim użyciu zwykłych środków, mogą osiągnąć ich wystarczające zrozumienie**”⁸⁴*

⁸⁴ Konfesja Westminster'ska

To prawda. Nie oznacza to jednak, że wszystko w Biblii jest jasno zrozumiałe. W przeciwnym razie nie potrzebowalibyśmy nauczyciela lub pastora, aby nas nauczał lub sprawował nad nami nadzór duszpasterski.

Epistemologia

Więc, skąd wiemy, że ktoś właściwie zinterpretował Biblię? Skąd wiemy, że nasza interpretacja danego fragmentu jest prawidłowa? Nie możemy po prostu krzyczeć *Sola Scriptura*. To byłoby złe zarządzanie. Raczej chcielibyśmy wiedzieć, co Kościół myślał o takich sprawach w swojej historii. Pomocna tu może być krótka ilustracja:

Powiedzmy, że pewien człowiek przebywał na bezludnej wyspie, studiował Biblię przez cały tydzień i powiedzmy, że miał Biblię w językach oryginalnych i dobrze je znał, i doszedł do swoich wniosków po przeczytanych fragmentach. Uważał, że ma rację. W następnym tygodniu zrobił to samo z innymi fragmentami. W głębi serca wierzył, że Duch Boży oświecił go prawdą tekstów, które studiował.

Kilka dni później pudełko z książkami zostaje wyrzucone na jego brzeg. Tak się złożyło, że były biblijnymi komentarzami.

Następnie człowiek z wyspy sprawdza swoją pracę.

- W pierwszym fragmencie stwierdza, że pomija krytyczną formę czasownika słowa, co podważa cały sens jego konkluzji.
- W drugim fragmencie stwierdza, że jego koncepcje były niemal słowo w słowo takie same jak u komentatorów.

Wierzył, że Duch Święty oświecił go w obu przypadkach, ale okazało się że w pierwszym bardzo się mylił. Nie ma czegoś takiego jak uczucie bycia „oświeconym” przez Ducha Świętego. Ten człowiek myślał, że zna prawdę, i stwierdził teraz, że popełnił błąd. Skąd miałby wiedzieć i rozróżnić „podszepty” lub „wewnętrzne świadectwo” Ducha Świętego od własnych myśli?

Oto kwestia: skąd wiadomo, że Duch Święty go prowadzi, jako odrodzonego wierzącego, i że dokładnie tłumaczy Biblię, ponieważ jest ona tak jasna? W pierwszym przypadku człowiek się mylił. Ale gdyby nie miał komu przedstawić swojej pracy, nie wiedziałby o tym i pomyślałby, że Duch doprowadził go do całej prawdy. i szczęśliwy by żył w błędzie.

Jak Sola Scriptura pasuje do oświecenia Ducha Bożego i skąd wiadomo, że naprawdę ktoś jest prowadzony? Jakie to uczucie być prowadzonym? To jest złe pytanie. Powinniśmy raczej zwrócić się do świadectwa o Duchu w Biblii i do świadectwa Ducha poprzez interpretację Biblii przez Kościół w całym ortodoksyjnym chrześcijaństwie. Czy naprawdę uwierzymy, że Duch pozostawi Swój Kościół w ciemności w kluczowych sprawach wiary i praktyki przez setki lub tysiące lat? List do Efezjan 4 dowodzi czegoś przeciwnego.

Kolejny zarzut wrogów prawdy

Znów słyszymy zdeorientowanych, którzy mówią:

„Czy mówisz, że ludzie nie mogą ustalić prawdy? Czy nie są zamieszkani przez Ducha Świętego i czy nie mają Jego wewnętrznego świadectwa o prawdzie?”

Oczywiście, że tak i tak, mogą. Problem, który mamy przed sobą, to pytanie: „Skąd wiesz, że masz rację?”. Problemem nie jest pytanie czy Duch świadczy w twoim duchu. Innymi słowy, jak możemy stwierdzić, że to naprawdę Duch Święty? Skąd wiemy, że naprawdę mówi do nas Duch, czy też to nasze

własne oszustwo? Historyczna sytuacja tej samej wielkości byłaby taka sama w przypadku **Marcina Lutra**, który powiedziałby:

„Chyba że przekona mnie Pismo.....”

tj. chyba, że pokażesz mi prawdę z Biblii... Czy Luter oparł się na tym przekonaniu? Tak. Skąd więc wiedział, że ma rację? Skąd mógł wiedzieć, że się nie pomylił? Ach, to jeszcze lepsze pytanie!

Mamy oceniać wszystko według Słowa. Jest to najwyższy autorytet dany nam. Jak powiedział jeden z moich przyjaciół:

*„**Nie oznacza to**, że każdy może mieć własną interpretację. **Nie oznacza to**, że Kościół nie powinien sprzeciwiać się herezjom, które sprzeciwiają się powszechnym interpretacjom. **To nie daje nikomu prawa** do odłączenia się od Kościoła, który nie jest odstępczy. **To nie daje nikomu prawa** do okaleczania i mordowania doktryn świętego Kościoła katolickiego (czyli powszechnego) i apostolskiego”.*

To prawda. W ten sposób można postawić inne pytanie:

*„Jeśli osoba **nie jest w stanie uzyskać pewności** co do tego, co oznaczają słowa Boga (które przecież są pozbawione fałszu), czytając je, studiując i porównując je ze sobą, w jaki sposób może mieć nadzieję, że uda mu się dojść do jakiegokolwiek pewności, co słowa ludzi (których serca są podstępne ponad wszystko) znaczą, po co się wysilać? Skąd może wiedzieć, że jego zrozumienie wyznań wiary jest lepsze niż zrozumienie Biblii? Zdaję sobie sprawę, że zostało to wskazane jako intelektualny nihilizm, ale jeśli pozbędziesz się podstawy, czy nie zostanie ci nic?”*

Przejrzystość Słowa jest oczywista w kwestii zbawienia i każdy, kto je czyta, gdy Duch Święty je oświeca, może je jasno zrozumieć. Nikt, kogo znam, nie kwestionuje tego. Jednak nie tylko opieramy się na naszych pracach, ale także na dziełach ortodoksji Kościoła na przestrzeni jego wieków. Bez ośłki do ostrzeżenia nie mielibyśmy ostrych mieczy, ale mielibyśmy kawałki żelaza. Zatem odchylenie, ostatecznie w jakimkolwiek punkcie od historycznej ortodoksji, jest bardzo niebezpiecznym miejscem. To stwierdzenie, że Kościół istniał bez tej „odrobiny” informacji przez długi czas, dopóki nie została ona „odkryta” przez kogoś, kto uznał, że dobrze pasuje do nowego schematu teologicznego lub stała się nowym schematem teologicznym samym w sobie (jak Anabaptyści z czasów Reformacji, którzy zaprzeczali Trójcy i Bóstwu Syna, ale przyjęli chrzest tylko wierzących; lub Montaniści w V wieku, którzy wierzyli, że Duch Święty przemawia bezpośrednio do nich).

Stwierdzenie zatem, że wierzymy w Sola Scriptura, oznacza trzymanie się Tradycji nr 1. Oznacza to, że Pismo Święte i to, co Pismo oznacza, interpretowane i egzegetowane przez Ojców Kościoła, jest nieodłączną częścią wyznaniowego chrześcijaństwa. Sola Scriptura zawiera zasadę reguły fidei jako rdzeń.

Schizma

1 Kor. 1:10 *Proszę więc was, bracia, przez imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, żebyście wszyscy to samo mówili i żeby nie było wśród was **rozłamów** (σχίσματα schismata), ale abyście byli zespoleni jednakowym umysłem i jednakowym zdaniem.*

Kiedy ktoś lekceważy reguła fidei lub świadectwo wczesnego kościoła, tradycyjną interpretację Pisma Świętego lub zbiorowy osąd kościoła, tworzy rodzaj schizmy, która nigdy nie powinna

istnieć, ale wkradła się do umysłu obecnego ewangelikalizmu udając zasadę Sola Scriptura, którą nie jest. Jest to raczej odwołanie się do Tradycji O.

Oświecenie uczyniło wiele złego dla współczesnych ewangelików, mówiąc, że żadne pokolenie nie powinno być związane wyznaniem i dogmatami kościoła. To znowu jest odwołanie się do Tradycji O. Odrzuca autorytet u jego korzeni i podstawy. Tradycję 1 należy zdefiniować jako zasadę wiary oraz że nic, co jest z nią sprzeczne, nie może być prawdą. Chrześcijanie, jak powiedział Hodge, nie mogą stać w izolacji od siebie, mając własne egoistyczne wyznania. Raczej odrzucenie wyznań wiary jest odrzuceniem społeczności wierzących w jej istocie. Musimy nadal mieć zbiorowe, a nie indywidualne świadectwo wspólnej doktryny kościoła pod kierownictwem Ducha Świętego, inaczej na zawsze staniemy się dla siebie wyspami. To nie jest doktryna Sola Scriptura, która jest sztandarem schizmy.

Ortodoksyjny konsensus Sola Scriptura

Autorytet Pisma

1) Autorytet Pisma Świętego, któremu należy wierzyć i być mu posłusznym, nie zależy od świadectwa żadnego człowieka ani kościoła; ale w całości zależy od Boga (który jest samą prawdą) autora Pisma, dlatego należy to przyjąć, ponieważ jest to Słowo Boże.

2 Piotra 1:19-20 19. Mamy też mocniejsze słowo prorockie, a wy dobrze czynicie, trzymając się go jak lampy, która świeci w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i jutrenka nie wszędzie w waszych sercach; 20. To przede wszystkim wiedząc, że żadne proroctwo Pisma nie podlega własnemu wykładowi.

2 Tym. 3:16 Całe Pismo jest natchnione przez Boga

*i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania,
do wychowywania w sprawiedliwości*

1 Jana 5:9 *Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi,
to świadectwo Boga jest większe. To bowiem jest
świadectwo Boga, które dał o swoim Synu.*

1 Tes. 2:13 *Dlatego też nieustannie dziękujemy Bogu,
że gdy przyjęliście słowo Boże, które słyszeliście od
nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest
naprawdę – jako słowo Boże, które też w was, którzy
wierzycie, skutecznie działa*

Obj. 1:1-2 *1. Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał
mu Bóg, aby ukazać swoim sługom to, co ma się stać
wkrótce, a on to ukazał i posłał przez swojego anioła
swemu słudze Janowi; 2. Który poświadczył słowo Boże
i świadectwo Jezusa Chrystusa, i wszystko, co widział.*

Świadectwo Ducha

2) Świadectwo Kościoła może nas wzruszyć i skłonić do wyższego i pełnego szacunku dla Pisma Świętego. A niebiańska sprawa, skuteczność doktryny, majestat stylu, zgoda wszystkich części, zakres całości (czyli oddanie całej chwały Bogu), pełne odkrycie, jakie czyni, jedyna droga zbawienia człowieka, wiele innych niezrównanych doskonałości i cała ich doskonałość, są argumentami, dzięki którym obficie udowadnia, że jest Słowem Bożym, a mimo to nasze pełne przekonanie i zapewnienie o nieomyślnej prawdzie i jej Boskim autorytecie, pochodzi z wewnętrznej pracy Ducha Świętego, dając świadectwo Słowu i wraz ze Słowem w naszych sercach.

1 Tym 3:15 *A gdybym się opóźniał, **piszę**, abys wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy.*

1 Kor. 2:4-5 **4.** A moja mowa i moje głoszenie nie opierały się na powabnych słowach ludzkiej mądrości, **ale na ukazywaniu Ducha i mocy**; **5.** Aby wasza wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, **ale na mocy Boga**.

1 Kor. 2:9-10 **9.** Ale głosimy, **jak jest napisane**: Czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało, ani nie wstąpiło do serca człowieka, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. **10.** Nam zaś Bóg objawił to przez swojego Ducha. Duch bowiem bada wszystko, nawet głębokości Boga.

Hebr. 4:12 **Słowo Boże bowiem jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne rozsądzić myśli i zamiary serca.**

Jan 10:35 Jeśli nazwał bogami tych, do których doszło słowo Boże, a **Pismo nie może być naruszone**

Izaj. 55:11 **Tak będzie z moim słowem, które wyjdzie z moich ust: nie wróci do mnie na próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tym, do czego je poślę.**

Izaj. 59:21 A to będzie moje przymierze z nimi, mówi PAN: Mój Duch, który jest w tobie, i **moje słowa, które włożyłem w twoje usta, nie odstąpią od twoich ust ani od ust twego potomstwa, ani od ust potomków twego potomstwa, mówi PAN, odtąd aż na wieki**

Rzym. 11:36 Z niego bowiem, przez niego i w nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen.

Psal. 19:7-11 **7. Prawo PANA jest doskonałe, nawracające duszę; świadectwo PANA pewne, dające mądrość prostemu. 8. Nakazy PANA są prawe,**

radujące serce; **przykazanie PANA czyste**, oświecające oczy. **9. Bojaźń PANA** jest czysta, trwająca na wieki; **sądy PANA** prawdziwe, wszystkie są słuszne. **10.** Bardziej pożądane niż złoto, niż mnóstwo szczerego złota, i słodsze niż miód, nawet niż plaster miodu. **11.** Także twój sługa jest przez nie pouczone, a kto ich przestrzega, otrzymuje wielką nagrodę.

2 Tym. 3:15 *I ponieważ od dziecka znasz Pisma święte, które cię mogą uczynić mądrym ku zbawieniu przez wiarę, która jest w Chrystusie Jezusie.*

1 Tes. 1:5 *Gdyż nasza ewangelia nie doszła was tylko w słowie, ale także w mocy i w Duchu Świętym, i w pełnym przekonaniu. Wiecie bowiem, jacy byliśmy dla was, przebywając wśród was.*

1 Jana 2:20 *Ale wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko.*

1 Jana 2:27 *Ale to namaszczenie, które otrzymaliście od niego, pozostaje w was i nie potrzebujecie, aby was ktoś uczył. Lecz jak to namaszczenie uczy was o wszystkim, a jest ono prawdziwe i nie jest kłamstwem i jak was nauczyło, tak w nim pozostaniecie.*

Depozyt wiary

3) Cała rada Boża dotycząca wszystkiego, co jest konieczne dla Jego własnej chwały, zbawienia człowieka, wiary i życia, jest albo wyraźnie określona w Piśmie Świętym, albo w dobrej i koniecznej konsekwencji może zostać wydedukowana z Pisma Świętego, do którego nigdy nie ma nic dodane, czy to przez nowe objawienia Ducha, czy też tradycje ludzkie. Niemniej jednak uznajemy, że wewnętrzne oświecenie Ducha Bożego jest konieczne do zbawczego zrozumienia tego, co zostało objawione w Słowie, i że istnieją pewne okoliczności dotyczące oddawania czci Bogu i rządów kościoła, wspólne dla ludzi działania i społeczeństwa, które mają być kierowane światłem

natury i chrześcijańską roztropnością, według ogólnych zasad Słowa, których należy zawsze przestrzegać.

2 Tym. 3: 16-17 16. *Całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości; 17. Aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła w pełni przygotowany.*

Gal. 1: 8-9 8. *Lecz choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba głosił wam ewangelię inną od tej, którą wam głosiliśmy, niech będzie przeklęty. 9. Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Gdyby wam ktoś głosił ewangelię inną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty.*

2 Tes. 2:2 *Abyście nie tak łatwo dali się zachwiać w waszym umyśle i zatrwożyć się ani przez ducha, ani przez mowę, ani przez list rzekomo przez nas pisany, jakoby już nadchodził dzień Chrystusa.*

Jan 6:45 *Napisane jest u Proroków: I wszyscy będą wyuczeni przez Boga. Każdy więc, kto słyszał od Ojca i nauczył się, przychodzi do mnie.*

1 Kor. 2:12 *My zaś nie przyjęliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, żebyśmy wiedzieli, które rzeczy są nam od Boga darowane.*

1 Kor. 2:14-15 14. *Lecz cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego. Są bowiem dla niego głupstwem i nie może ich poznać, ponieważ rozsądza się je duchowo. 15. Człowiek duchowy zaś rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony.*

Efez. 1:18 *Ażby oświecił oczy waszego umysłu, abyście*

wiedzieli, czym jest nadzieja jego powołania, czym jest bogactwo chwały jego dziedzictwa w świętych;

2 Kor. 4:6 Ponieważ Bóg, który rozkazał, aby z ciemności zabłyśnęło światło, **ten zabłyśnął w naszych sercach**, aby zajaśniało w nas poznanie chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa.

1 Kor. 11:13-14 13. Oszczędźcie sami: Czy wypada kobiecie modlić się do Boga bez nakrycia głowy? **14.** Czyż **sama natura nie uczy was**, że gdy mężczyzna nosi długie włosy, przynosi mu to wstyd?

1 Kor. 14:40 Wszystko niech się odbywa godnie i w **nałężyтым porządku**

Prostota Ewangelii

4) Nie wszystkie rzeczy w Piśmie Świętym nie są jednakowo jasne same w sobie ani jednakowo jasne dla wszystkich; jednak to, co trzeba poznać, uwierzyć i zachować do zbawienia, są tak jasno przedstawione i otwarte w jakimś miejscu Pisma Świętego, że nie tylko uczeni, ale i niewykształceni, przy nałężyтым użyciu zwykłych środków, mogą osiągnąć ich wystarczające zrozumienie.

2 Piotra 3:16 Jak też mówi o tym we wszystkich listach. **Są w nich pewne rzeczy trudne do zrozumienia**, które, podobnie jak inne Pisma, ludzie niedouczeni i nieutwierdzeni przekraczają ku swemu własnemu zatraceniu.

Psalm 119:105 Twoje słowo jest **pochodnią** dla moich nóg i **światłością** na mojej ścieżce.

Psalm 119:130 Początek twoich słów oświeca i daje rozum prostym.

5 Mojż. 29:29 Rzeczy tajemne należą do PANA, naszego

*Boga, a **objawione** – do nas i naszych synów na wieki, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego prawa.*

5 Mojż. 30:10-14 **10.** *Jeśli będziesz słuchał głosu PANA, swego Boga, by przestrzegać jego przykazań i ustaw zapisanych w księdze tego Prawa, i jeśli zawrócisz do PANA, swego Boga, z całego swego serca i całą swoją duszą. **11.** To przykazanie bowiem, które ci dziś nakazuję, **nie jest zakryte przed tobą ani nie jest zbyt dalekie; 12. Nie jest w niebie**, byś miał mówić: Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, i opowie je nam, abyśmy je wypełniali? **13. Nie jest też ono za morzem**, byś miał mówić: Któż dla nas popłynie za morze i przyniesie je nam, i opowie je nam, abyśmy je wypełniali. **14. Lecz to słowo jest bardzo blisko ciebie, w twoich ustach i w twoim sercu, abyś je wypełniał.***

Dzieje 17:11 *Ci byli szlachetniejsi od tych w Tesalonice, gdyż przyjęli słowo Boże z całą gotowością i **codziennie badali Pisma, czy tak się sprawy mają.***

Dla tych, którzy chcieliby szczegółowo przestudiować ten temat, pomocną i łatwą do przeczytania książką na ten temat jest praca Keitha Mathisona „*The Shape of Sola Scriptura*”.

Rozdział 10 – Purytańskie przywiązanie do Sola Scriptura

Wstęp

Prosto z Reformacji XVI wieku wybrzmiał odgłos trąby, który zdobył serce Bożych ludzi. Ten odgłos trąby był wezwaniem do działania, znanym nam jako Sola Scriptura, co po łacinie oznacza *“jedynie Pismo”*. Służyło ono jako fundament dla czterech innych sola: sola gratia, sola fide, solus Christus oraz soli Deo Gloria. Pięć z nich łączy się tak naprawdę w jedno prawdziwe stwierdzenie, w jedną deklarację prawdy na temat zbawiającej ewangelii Jezusa Chrystusa. Pomyślcie o tym w następujący sposób.

Wyobraźcie sobie wspaniałą starożytną świątynię, w której fundamentem, na którym wszystko spoczywa, jest sola scriptura, wszystko to, w co wierzymy, wszystko to, czego przestrzegamy, wszystko, co jest drogie naszym душom spoczywa na mocnym fundamencie sola scriptura. Rzym powiedział, że przestrzegamy Pisma, ale jest to Pismo i... Pismo i kościelne tradycje, Pismo i kościelna hierarchia, Pismo i rada kościoła, Pismo i autorytet papieża, a Reformatorzy powracając do Biblii powiedzieli:

„Nie, to jest sola scriptura”

Jest to tylko Pismo. A jeśli cokolwiek innego zostanie dodane do fundamentu kościoła, to pojawią się pęknięcia w fundamencie i nie utrzyma on nauczania i głoszenia ewangelii Jezusa Chrystusa. Sprzeciwili się również anabaptystom i libertynom, którzy chcieli dodać swoje sny, wizje, nowe objawienia i swoje prorocze objawienia. Reformatorzy powiedzieli:

„Nie, ma być tylko Pismo”

Na tym fundamencie spoczywają trzy masywne filary, które kształtują ewangelię i ją podtrzymują w jej najprostszych i podstawowych twierdzeniach.

1. Sola gratia, zbawienie jest tylko dzięki łasce
2. sola fide, tylko przez wiarę
3. solus Christus, w Chrystusa jedynie

Rzym pragnął dodać:

1. dobre uczynki,
2. członkostwo kościelne,
3. obecność,
4. chrzest,
5. małżeństwo,
6. ostatnie namaszczenie,
7. odpusty,
8. Marię,
9. skarbiec kościoła, itd., itd...

Byli wsparciem dla swojej wywrotki, do której dodawali i dodawali i dodawali różnego rodzaju śmieci. A Reformatorzy, ponieważ powrócili do Bożego Słowa, tylko Pisma, sprzeciwili się temu. Jedyną prawdziwą ewangelią jest ta tylko dzięki łasce, tylko przez wiarę jedynie w Chrystusa.

I jeśli to znajduje się na swoim miejscu, jeśli fundament jest na swoim miejscu i jeśli te trzy niewzruszone filary są na miejscu, wtedy dach i iglicę stanowią soli deo Gloria – chwała tylko Bogu.

To jest właśnie Reformacja w pigułce. To jest jak cały las ukryty w małym żołądzu. To jest pełna kwestia, która została zredukowana do jej najmniejszych części składowych, ale wszystko opiera się na sola Scriptura Reformatorzy postawili ściany na tym fundamencie. Nie może być mowy o żadnym

wtargnięciu. Nie może być mowy o żadnych dodatkach, o niczym co zanieczyszczało by czysty fundament sola Scriptura. Kiedy oni opuścili scenę, następnymi gigantami, którzy kontynuowali pracę oddanych Bogu ludzi byli Purytanie.

Purytanizm rozpoczął się tak naprawdę w połowie tego samego wieku, XVI wieku, wraz z początkiem panowania królowej Elżbiety na tronie Anglii i usunięciem od władzy pełnej terroru Krwawej Mary, która przywróciła swoje katolickie poglądy i uśmierciła około 288 swoich najlepszych, najzdolniejszych kaznodziejów, zarówno mężczyzn jak i kobiety, a pierwszym, którego Krwawa Mary spaliła na stosie, jest człowiek, którego zdjęcie zawsze widnieje na przodzie mojej Biblii – John Rogers – spalony na stosie w 1555 przez Krwawą Maryję. Po panowaniu Maryi, wraz z przejściem tronu przez Elżbietę nastąpiła nowa era i wtedy właśnie wkracza na scenę ruch purytański, który pragnął oczyścić Kościół Anglii i przywrócić go do czystości sola Scriptura, sola gratia, sola fide, solus Christus i soli Deo gloria.

To właśnie ci Purytanie byli tak potężnie używani przez Boga, tylko kilka ruchów w historii kościoła były bardziej skoncentrowane na Biblii i jej bardziej oddane niż Purytanie. A dziś wieczorem chciałbym, byśmy rozważyli ich przywiązanie do sola Scriptura. I chciałbym to uczynić korzystając z trzech nagłówków. Chcę, by to było proste przesłanie i byście widzieli, dokąd zmierzamy.

Te trzy nagłówki dotyczące sola Scriptura to:

- została zdefiniowana przez Westminster Divines,
- po drugie została zniekształcona przez kwakrów,
- i po trzecie – bronił jej John Owen, angielski Kalwin.

Sola Scriptura

Tu właśnie zmierzamy. Zacznę najpierw od zasady sola Scriptura zdefiniowanej przez Westminster Divines.

Zanim zacniemy przyglądać się prawdopodobnie najbardziej znaczącemu twierdzeniu, doktrynalnemu stwierdzeniu na temat wierności Bożemu Słowu, a w szczególności jego miejscu w historii chciałbym przywołać kilka uwag z samego Pisma dotyczących sola Scriptura. Innymi słowy, zanim zajmiemy się historią kościoła pod tym nagłówkiem, chciałbym byćście wraz ze mną pomyśleli, jakie są te znaczące cechy wzięte prosto z Biblii dotyczące sola Scriptura, tylko Pisma.

Trzeba by rozpocząć od natchnienia Słowa. Biblia mówi w

2 Tym. 3:16: *Całe Pismo przez Boga jest natchnione*

Każda jota, każda kropka, każdy rozdział, każdy werset, każda księga kanonu Pisma jest natchniona przez Boga, powstała z ust Bożych, to nie autorzy zostali natchnieni, a samo Pismo zostało natchnione. Autorzy byli jedynie narzędziami w ręku Boga, który uwiecznił to, co chciał, by oni napisali, używając ich własnych temperamentów, osobowości, ich słownictwa, sięgając do ich pochodzenia i doświadczenia, a mimo to oni napisali dokładnie to, co Bóg pragnął, by zostało napisane. Jezus powiedział:

Mat. 4:4 *Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych*

Każde słowo Pisma pochodzi z ust Bożych. To tak jakby boskie objawienie w Biblii zostało posłane prosto od samego Boga. W Liście do Hebrajczyków czytamy:

Hebr. 4:12 *Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne*

Ta księga jest żywa. Ta księga ma życie Boże w sobie, ponieważ jest oddechem samego Boga, jest natchniona przez Boga. Jezus powiedział:

Jana 6:63 *Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem*

Po drugie, nie tylko natchnienie Pisma, ale i również nieomyślność Pisma zawarta jest w sola scriptura. A ponieważ Biblia jest natchniona przez Boga, to tym samym jest Słowem Bożym. A ponieważ Bóg jest święty, Bóg nie może kłamać. Bóg jest prawdą i każde słowo Boga jest prawdą. Tytus 1:2 mówi, że Bóg nie kłamie. Czy są takie rzeczy, których Bóg nie może uczynić? Tak, są – Bóg nie może grzeszyć. Bóg nie może zaprzeczyć samemu sobie. Bóg nie może kłamać.

Hebr. 6,18: *niemożliwą jest rzeczą, by Bóg kłamał*

Jezus modlił się

Jana 17,17 *Twoje Słowo jest prawdą*

Przysłów 30, 5: *Każde słowo Pana jest prawdziwe*

Dlatego podtrzymujemy na równi z Purytanami, co za chwilę zobaczymy, że Słowo Boże jest nieomyślne. Niech Bóg okaże się prawdomówny, a człowiek kłamcą.

Po trzecie, niezawodność Pisma, że to, co zostało w Słowie zapisane musi się wypełnić. Słowa Pana nie zawodzą,

Izaj. 40:8 *Trawa usycha, kwiat więdnie, ale słowo Boga naszego trwa na wieki*

Jezus powiedział

Mat. 5:18 *Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie*

Jana 10,35.*Pismo nie może być naruszone”*

Po czwarte, autorytet Pisma. Ponieważ Słowo Boże jest natchnione, niezawodne i nieomyślne, to posiada autorytet samego Boga.

Kiedy Biblia przemawia, to Bóg przemawia. A kiedy Bóg przemawia to przemawia On z suwerennym autorytetem w Jego Słowie.

Psalm 19:8 *Prawo Pana jest doskonałe*

To nie są sugestie od naszego Pana. To nie są opcje dane przez Pana. To nie są przemyślenia naszego Pana. To jest Prawo Pana, które jest wiążące dla każdego ludzkiego sumienia i życia.

W Psalmie 19: 8 czytamy: „*Przykazanie Pana jest czyste*”. To jest właśnie kazanie Boga do każdego mężczyzny i do każdej kobiety, to dlatego Paweł powiedział w

1 Tes. 4:15 *Bo to wam mówimy przez Słowo Pana*

Po piąte, klarowność. Sola Scriptura oznacza, że Słowo Boże jest jasnym, jest zrozumiałym, klarownym objawieniem. Jezus powiedział do faryzeuszy:

Mat. 22:31 *A co do zmartwychwstania umarłych, czy nie czytaliście?*

Macie dwie gałki oczne? Macie dwie komórki mózgowe, które są połączone pomiędzy waszymi uszami? Nie możecie przetrwać informacji, jasnego objawienia w Słowie Bożym? Jezus odpowiadając powiedział:

Mat. 19:4 *Nie czytaliście, że ten, który stworzył ich na początku, uczynił ich mężczyzną i kobietą?*

Nie, Bóg jasno przemówił w Swoim Słowie, tak, że żaden człowiek nie ma wymówki w stylu: „*Hmm, no ja nie rozumiem, co Bóg mówi*.” Bóg się nie jękał w Swoim Słowie. Bóg przemówił z precyzją i dokładnością i jest to zrozumiałe przesłanie. Potrzebujemy oświecenia Ducha Świętego... tak. Ale każdy brak zrozumienia Biblii, to nie wina Biblii, ale wina... człowieka. To, co Bóg powiedział, to powiedział to z ogromną jasnością w

Swoim Słowem. A Rzym to rozumie zupełnie inaczej. Rzym stwierdził, że zarówno mężczyzna w ławce kościelnej, jak i kobieta, nie są w stanie zrozumieć Biblii. *„Dlatego właśnie nie przetłumaczymy Biblii na wasz język”. „To dlatego nauczanie będzie po łacinie. To dlatego powiemy wam, w co macie wierzyć, ponieważ nie jesteście w stanie Biblii zrozumieć”.*

Ale Purytanie i Reformatorzy się temu sprzeciwili. Mężczyzna, który orze pługiem na polu będzie znał więcej Biblii od papieża w Rzymie. Słowo Boże cechuje klarowność, jest jasne w takich kwestiach jak zbawienie czy pobożne życie.

Po szóste, sola Scriptura wskazuje na wystarczalność Pisma, na to, że Słowo Boże jest w stanie osiągnąć wszystkie Boże cele tu na ziemi, ponieważ Słowo Boże zostało nam dane, by podnieść różne kwestie w człowieku i indywidualnościach tego świata.

Izaj. 55:11 *tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem*

Boże zbawcze cele będą wykonane na tym świecie przez Słowo Boże, które jest wystarczające, by wykonać wszystko, czego Bóg zapragnął na tym świecie. Słowo Boże ma moc, by przekonać, ma moc, by nawrócić. Ma moc, by podporządkować. Ma moc, by pocieszać. Ma moc, by poprawiać. Słowo Boże ma moc, ma większą moc niż jakiegokolwiek przedmiot, który czy ja, czy ty, będziemy kiedykolwiek trzymać w rękach.

Piotr powiedział:

1 Piotra 1:23 *Będąc odrodzeni nie z nasienia zniszczalnego, ale z niezniszczalnego, przez słowo Boże, które jest żywe i trwa na wieki.*

Jest tyle życia w tej księdze, że kiedy księga ta zostaje zasadzona na glebie ludzkiego serca, wcześniej przygotowanego przez Ducha Świętego od Boga, i kiedy sam

Bóg przez swoją suwerenną łaskę sprawia, że ziarno to kiełkuje, to przynosi życie wieczne. I jest to jedyna księga, która uświęca i upodabnia wierzących do obrazu samego Jezusa Chrystusa.

Po siódme, sola Scriptura zakłada niezmiennność Pisma. Ono nigdy się nie zmienia. Zawsze będzie takie samo.

Psaln 119, 89: *Na wieki, o PANIE, twoje słowo trwa w niebie*

Psaln 119,160: *Wszelki wyrok twojej sprawiedliwości trwa na wieki*

To, co prawe, zawsze prawym pozostanie. A to, co złe, zawsze pozostanie złem. Dany sposób zbawienia na zawsze pozostanie tym sposobem zbawienia. Boże objawienie jest niezmiennie, ponieważ sam Bóg jest niezmienny. Sola Scriptura zakłada również niezwykłoność Pisma. To znaczy, że jest nadrzędną bronią w rękach mężczyzny i kobiety oddanych Bogu, którzy ją trzymają i używają. Bóg mówi:

Jer. 23:29 *Czy moje słowo nie jest jak ogień? – mówi Pan i jak młot, który kruszy skałę?*

Hebr. 4:12 *Słowo Boże bowiem jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny*

Jakim potężnie przenikającym narzędziem jest Słowo żywego Boga. Jest to niezwykła broń.

I na koniec, sola Scriptura zakłada ostateczność Pisma, tzn., że nie ma nowego objawienia, które by otrzymał człowiek po tym jak został zamknięty kanon Pisma i mamy wiarę raz na zawsze przekazaną świętym.

Obj. 22:18: *„Oświadczam zaś każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś dołoży coś do tego, dołoży mu też Bóg plag opisanych w tej księdze”.*

Wszystkie te prawdy są spójne z zasadą sola Scriptura. Dlaczego będzie to dla nas ważne podczas trwania tej konferencji oraz dla naszego zrozumienia Bożego Słowa wyjaśni nam ten ostatni element, którym jest zastrzeżona ostateczność boskiego objawienia w spisanim Bożym Słowie. Bóg zesłał nam ukoronowanie Swojego przesłania w specjalnym zbawczym uświęcającym objawieniu w prawdzie Swojego spisanego Słowa.

Kiedy Purytanie zebrali się w 1643 r., zwołani przez Parlament angielski, zostali zobowiązani do napisania tego, co później stało się doktrynalnym oświadczeniem, które zarządzało, a w 1646 ukończyli swój szkic oraz ratyfikowali Westminsterskie Wyznanie Wiary. Było tam 121 uczonych i teologów, pastorów i nauczycieli wraz z pozostałymi 30 kluczowymi osobami świeckimi. Spotkali się na ponad 1100 sesjach i kiedy pisali Westminsterskie Wyznanie Wiary, krótszy i dłuższy katechizm, rozpoczęli to Westminsterskie Wyznanie Wiary od Rozdziału 1.

Rozdział 1 jest zatytułowany: „*Pismo Święte*”, a ich twierdzenia doktrynalne tam zawarte i spisane wiele lat temu będą nawet bardziej zaawansowane i dopracowane niż te spisane ponad 100 lat wcześniej przez Reformatorów. Nowe wyzwania stanęły przed kościołem w tamtym czasie, musieli stać się bardziej jednoznaczni, bardziej określani w tym, w co wierzyli na temat Pisma. I w tym pierwszym rozdziale zawarte jest twierdzenie doktrynalne, które przetrwało próbę czasu i stało się ponownym oświadczeniem tego, co i Biblia mówi o samej sobie.

Chciałbym przeprowadzić was przez kilka z tych twierdzeń, tak byście widzieli jak... jak oddani byli Purytanie zasadzie sola Scriptura.

I będzie kilka twierdzeń, a niektóre z nich wyświetlone zostaną na ekranie. Myślałem nad nimi i ułożyłem je parami i zrobiłem selekcję tak, by były przejrzyste i jasne, tak jak były oryginalnie napisane i tak jak się je rozumie po dziś dzień. Jest pewien

rozmach zawarty w tych twierdzeniach i w tych akapitach, ale by wspomóc naszą komunikację, chciałbym byście zobaczyli i zrozumieli, co wielkie purytańskie umysły rozumiały pod pojęciem sola Scriptura.

I to, co chcę, byście zauważyli znajduje się w rozdziale 1, części 1. Rozpoczynają oni stwierdzeniem na temat ustania wszelkich nowych objawień i zdecydowanie twierdzą, że ich wiara opiera się tylko na Biblii. Zauważcie więc, proszę, w pierwszej części rozdziału 1 uważali to za ważne, by zachować i głosić prawdę na temat wyższości Pisma Świętego. Innymi słowy, musiało to zostać napisane, by przesłanie to zostało zachowane i by mogło być rozpowszechniane po całym świecie będąc jednolitym oświadczeniem, które Bóg sam stwierdził i które zostało spisane. Pod koniec części pierwszej dalej kontynuują, twierdząc, że te poprzednie sposoby, którymi Bóg objawił swoją wolę ludziom, zauważcie co jest napisane na końcu – ustały.

Od samego początku na tym skoncentrowane jest Westminsterkie Wyznanie Wiary. Nie ma tutaj miejsca na jakąkolwiek własną interpretację. Ci, purytańscy ministrowie, którzy zebrali najprawdopodobniej największe pokolenie wierzących, którzy zebrali się w Zjednoczonym Królestwie, rozpoczęli od twierdzenia cesacjonizmu.

W części drugiej, mówią o natchnieniu i autorytecie Pisma. *„Wszystkie te księgi są natchnione przez Boga”*. Nie przez Boga i ludzi, nie przez samego człowieka, ale natchnione przez samego Boga. To właśnie w 100 procentach czysta, niezmieniona, nie podkoloryzowana prawda umysłu Bożego i wola Boża objawiona człowiekowi.

I następnie wnioskuje, że stały się zasadą wiary i życia. Zauważcie słowo *„zasada”*. Posiada autorytet nad naszym życiem, by nam przewodzić, prowadzić, by narzucać nam to, czemu z radością się poddamy.

W trzeciej części, ostrożnie zauważyli, że apokryfy nie wchodzą w skład kanonu Pisma. Księgi powszechnie nazwane apokryfami nie są częścią kanonu Pisma, a oni zamknęli to boskie objawienie, uznali, że zawiera ono tylko 66 ksiąg Biblii – 39 Starego i 27 Nowego Testamentu.

Czwarta część głosi: *„Autorytet Pisma Świętego, na którym opierać winny się nasza wiara i posłuszeństwo...”* Ponownie jest to stwierdzenie autorytetu Słowa Bożego.

Oraz jego rządzącej mocy nad życiem mężczyzn i kobiet. W szóstej sekcji czytamy na temat jego wystarczalności. *„Pełnia Bożego objawienia, dotycząca wszystkiego, co jest istotne”* Słyszeliście?

„Dotycząca wszystkiego, co istotne dla Jego własnej chwały, zbawienia człowieka, wiary i życia jest przedstawiona w Piśmie”.

Nie ma potrzeby, by szukać jeszcze gdzieś indziej. Nie ma potrzeby, by cokolwiek dodawać. Nie ma potrzeby, by jakiegolwiek załączniki uzupełniały boskie objawienie zapisane w Bożym Słowie. Oni potwierdzają w pismach, które Wam przeczytałem, że wszystko, co potrzebne jest do zbawienia i uświęcenia na Bożą chwałę można odnaleźć w naszej Biblii. To bardzo ważne.

A na koniec tej prezentacji, to właśnie John Owen będzie tym, który podejmie się odpowiedzieć zagrożeniu Kwaków i to on oprze swoje studium na doskonałości i wystarczalności Bożego Słowa, co wyrazi słowami:

„Precz z waszymi snami i wizjami, precz z waszymi nowymi objawieniami, my mamy w pełni wystarczające Słowo Boga.”

W szóstej części również zawarte jest kolejne stwierdzenie cesacjonizmu. Jest tam napisane:

„Nic...” – rozumiecie, co oznacza „nic” – „Nic i w żadnym czasie.” – rozumiecie, co znaczy „w żadnym czasie” – „może zostać dodane czy to poprzez nowe objawienia Ducha, czy też ludzkich tradycji”.

Niczego nie przynosić, tak mówi Pan, do tego domu, jeśli nie ma tego zapisanego w konkretnym rozdziale i wersecie. I wiem, że to jest odzwierciedlenie waszych serc i waszego oddania spisanemu Słowy Bożemu.

Część 7 i 9 dotyczy klarowności Pisma, tego, jak niesamowicie przejrzystą jest ta księga. Zauważcie w części 7:

„Sprawy, które są istotne dla zbawienia człowieka, które musi on poznać, w które powinien wierzyć, i którym winien być posłuszny, są tak jasno przedstawione i wytłumaczone w różnych miejscach Pisma”.

Wszystko, co powinienes wiedzieć, by być zbawionym, zostało jasno przedstawione w Biblii. Wszystko, co powinienes wiedzieć, by żyć zgodnie z Bożą wolą zostało jasno przedstawione w tej księdze. Wszystko, co powinienes wiedzieć, by żyć w sposób, który przynosi cześć i chwałę Bogu zostało wytłuszczone jasno w tej księdze. Posłuchajcie, ta księga wcale nie jest trudna, by ją zrozumieć – ją po prostu jest ciężko przełknąć.

Czego nie można pojąć z *„tylko przez łaskę, tylko przez wiarę, tylko w Chrystusie”*? Dlaczego nawet dziecko może zostać pociągnięte do wiary w Jezusa Chrystusa? Zauważcie, co oni dalej mówią w tej samej części 7: *„że zarówno wykształceni, jak i niewykształceni...”* Zarówno książe jak i nędzarz *„mogą osiągnąć wystarczające ich zrozumienie”*. Jeśli istnieje jakaś zasłona, to na pewno nie nad Pismem. Zasłona ta zakrywa ciemne ludzkie umysły.

W części 9 kontynuowana jest idea klarowności:

„Niezawodną zasadą jest, że Pismo Święte powinno być interpretowane przez Pismo.”

Jest tu napisane, że najlepszą interpretacją Pisma jest samo Pismo. Jeśli coś jest niejasne w jednym fragmencie, to jest niesamowicie wyraźne w innym miejscu, a te klarowne fragmenty oświecają swoim światłem te niejasne, ponieważ Biblia nigdy sobie nie zaprzecza, ona przemawia jednym głosem. Thomas Watson, mój ulubiony purytanin, powiedział:

„Tylko diament szlifuje diament, a Pismo interpretuje Pismo”.

I na koniec, część 10 to ostateczne podsumowanie pierwszego rozdziału w temacie autorytetu Słowa Bożego. I by to podkreślić, powiedzieli:

„Ostatecznym sędzią, który rozstrzyga wszelkie kontrowersje i je bada, nie może być nikt inny, jak Duch Święty przemawiający w Piśmie.”

Przemawiający nie w waszych objawieniach, przemawiający nie w waszych snach i wizjach, przemawiający nie w językach, ale tylko w Piśmie, a Słowo Boże będzie najwyższym rozjemcą we wszystkich kwestiach dotyczących życia kościoła.

Tym wyraża się właśnie oddanie Purytan w 1646 r, kiedy nakreślili ten niesamowity dokument po tym jak spotykali się ponad 1100 razy na przełomie trzech lat, kiedy ustalali swoje stanowisko dotyczące Bożego Słowa. Kościół zawsze był najsilniejszy, kiedy zajmował stanowisko w sprawie Bożego Słowa. Zawsze uprzywilejowana pozycja kościoła na każdym etapie historii kościoła wynikała z twardego stanowiska sola scriptura.

A jeśli kościół chociaż minimalnie schodzi ze stanowiska sola scriptura, to stawia swoją stopę na śliskim zboczach, a kwestię

czasu jest kiedy stoczy się w kierunku liberalizmu, ekumenii, aż dojdzie do agnostycyzmu, a ostatecznie do ateizmu. Uprzywilejowaną pozycją jest sola scriptura.

Każda denominacja, która błądzi, błądzi właśnie w tej kwestii. Każde seminarium, które błądzi, błądzi właśnie w tej kwestii. Każdy kościół, który błądzi, błądzi właśnie w tej kwestii. Każda denominacja, każde seminarium i każdy kościół, który jest silny w Bożej łasce, jest silny będąc zakotwiczonym na fundamencie sola scriptura. To nie podlega negocjacjom.

Nie jesteśmy w tej kwestii po prostu dogmatyczni. Jesteśmy buldogmatyczni! Słowo Boże nie podlega żadnej dyskusji.

Sola Scriptura zniekształcona przez Kwaków

Po drugie, nie tylko zdefiniowane przez Westminster Divines, ale po drugie, chcę byście to zauważyli, zdeformowane przez Kwaków.

Kiedykolwiek Bóg otwiera okna nieba, by błogosławić swoich ludzi, diabeł otwiera bramy piekła, by zaatakować. I kiedykolwiek Bóg dokonuje swojego wspaniałego dzieła, możesz być pewny, że diabeł już czyha, by wprowadzić swoją fałszywą religię. I kiedy Purytanie spotykali się w Westminster w latach 1640, to w dokładnie tym samym czasie, praktycznie w całym mieście diabeł już wykonywał swoją pracę. W tym samym czasie w latach 1640 powstała skrajna grupa, która wkrótce zostanie poznana jako Kwakrzy. Ta radykalna sekta była także znana jako Religijne Towarzystwo Przyjaciół.

I oni twierdzili, że otrzymują nowe objawienia. Twierdzili, że otrzymują proroctwa. I tym właśnie zostali zwiedzeni w kierunku hiper-emocjonalizmu i mistycyzmu. Zawsze udajesz się w tym kierunku, kiedy wyciągasz kotwicę z sola scriptura. Ich liderem był człowiek o imieniu George Fox i oni zorganizowali swoje pierwsze spotkanie w 1652 r. W samym sercu teologii Kwaków było przesłanie odnośnie zbawienia,

które można otrzymać poza Pismem. Że w każdym człowieku jest wewnętrzne światło. A to wewnętrzne objawienie sprawia, że zbawienie jest możliwe dla całej ludzkości. Nazywali je Światłem Wewnątrz Zamieszkującego Ducha. Twierdzili, że Duch był nawet u niewierzących, a kiedy gromadzili się jako niewierzący, twierdzili, że Duch Święty był między nimi. Jeśli wzięłoby się udział w nabożeństwie kwaków, to nie było tam pastora, nikt nie wychodził za pulpit ze Słowem Bożym, by wyklądać i głosić spisane Boże Słowo. Wszyscy siedzieli w budynku, tak jak my teraz, i byli zachęcani do medytacji. A jeśli ktoś poczuł się zachęcany, wstawał i wypowiadał wskazówki, jak inni mają żyć. Kobiety również były zachęcane, by wstawać i nauczać mężczyzn. Z tej ideologii, by być otwartym i nieroztropnym w kontynuowaniu objawień Ducha, zostali poprowadzeni to różnego rodzaju mistycznych doświadczeń i dziwacznych schematów, a jednym z nich było chodzenie nago jako znak... znak sądu.

W czerwcu 1654 dwie kobiety, Elizabeth Fletcher i Elizabeth Leavens, odwiedziły Oxford, by przekazać naukę Kwaków temu uniwersyteckiemu miastu. Te dwie kobiety zaczęły głosić studentom w Oxfordzie naukę, by ostrzec ich przed siłami nauki. I by wyrazić swoje poglądy na temat intelektualnego świata akademickiego i studium Biblii. Chciały przekonać ich, że to, czego potrzebują to wewnętrzne światło dane przez Ducha Świętego. Nie potrzebowali biblioteki, nie potrzebowali klasy, nie potrzebowali profesorów, Bóg będzie do nich przemawiał poprzez Ducha. Przesłanie to trafiło w próżnię. Jedna z tych kobiet rozebrała się i chodziła wokół Oxfordu naga do połowy, z odkrytym biustem, twierdząc, że jest to znak sądu wobec obłudnych studentów. Ten dziwaczny akt jasno pokazuje na wrodzoną tendencję ich ruchu, by wywyższać to, co oni uważali za Ducha Świętego ale prezentując dziwaczny, nieracjonalny, nielogiczny sposób zachowania.

Ale to, co jest jeszcze bardziej dziwaczne niż chodzenie półnagim, to dziwaczne twierdzenia i cudaczne działania zauważalne wśród wielu ludzi współczesnego Ruchu

Charyzmatycznego. To, co dzisiaj widzieliśmy na własne oczy podczas pytań i odpowiedzi, w moim przekonaniu, jest jeszcze bardziej dziwaczne niż te kobiety, które zdjęły swoje ubrania i paradowały nago.

Posłuchajcie Marilyn Hickey, teleewangelisty, która była mówcą na Międzynarodowej Charyzmatycznej Biblijnej Konferencji – tak, mamy tu oksymoron. I cytuję:

„Czego potrzebujesz? Zaczynij to tworzyć. Zaczynij o tym mówić. Przekształć mówienie w byt. Mów do swojego portfela: ‘Ty wielki gruby portfelu pełen pieniędzy’”.

Dam wam odnośnik do tego, jeśli chcecie. *„Mów do książeczki czekowej. Mów: Ty książeczko czekowa, ty...”*. Mówiłem wam, to lepsze niż bycie nagim. *„Ty książeczko czekowa, ty, ty nigdy nie byłaś tak bogata odkąd cię mam, jesteś aż wypchana pieniędzmi, prawda?”* No cóż, nie tylko to jest czymś wypchane...

Kenneth Copeland, on to dopiero jest dziwaczny.

„Nie masz boga w sobie, ty sam nim jesteś. Nie przejmuj się, jeśli ludzie oskarżają cię o to, że mienisz się bogiem. Módl się do siebie”.

To przekracza bycie nagim.

„Masz taką samą stwórczą wiarę i możliwości wewnątrz ciebie co Bóg, kiedy stwarzał niebo i ziemię.”

Tak, po prostu stwórz swój mały wszechświat, by w nim żyć. Twój mały fantazyjny świat. Kenneth Copeland powiedział:

„Bóg jest istotą, która stoi gdzieś i ma około 188 cm.”

Potężny obraz Boga dla was. On powiedział: „*Nie nauczam doktryny*”. No cóż, akurat tutaj tobie wierzymy. Dochodzimy do tego, co on dokładnie powiedział. „*Nie nauczam doktryny, nauczam wiary*”. Tak, wiary w siebie i wiary w diabła.

Kenneth Hagin mówi:

„Wierzący jest takim samym ucieleśnieniem jakim był Jezus Chrystus”.

Fred Price w tym mieście powiedział:

„Miej wiarę na miarę Rolls Royce’a”.

A Benny Hinn powiedział:

„Jesteście gotowi na objawienie? Jesteś Bogiem”.

Powiedział:

„Chrześcijananie to mali zbawiciele, chrześcijanie są jak bogowie”.

Powiedział:

„Nigdy, ale to nigdy nie idź do Pana i nie mów: ‘niech się spełni Twoja wola’. My, chrześcijanie, posiadamy moc w naszych ustach, by leczyć i zabijać, taką jaką mają też więdźmy”. Tutaj masz rację. „Jesteśmy małymi zbawicielami, wszystkim tym, czym kiedykolwiek był Jezus”

Powtarzam wam, jeśli nie stoisz twardo na sola scriptura to stawiasz swoją stopę na teologicznej skórcie od banana, jesteś na równi pochyłej i jest nieuniknionym, że zmierzasz w dół, w dół aż rozbijesz się na samym dnie.

I taki był właśnie ruch kwaków. I jest jakiś powód, dla którego nazywa się ich Kwakrami, ponieważ podczas ich nabożeństw było dużo trzęsienia się (ang. quake – trząść się). W rzeczywistości, kiedy doszli do kolonii, w niektórych miejscach Środkowego Zachodu nazywano ich shakers (ang. shake – trząść się).

Sola Scriptura – i jej obrona przez Johna Owena

I to przywiodło mnie to numeru trzy, czyli sola scriptura w definicji Johna Owena.

Nie przypadkiem, na terenie tego samego kampusu Uniwersytetu w Oxfordzie, obejmując stanowisko zastępcy kanclerza uczelni, umieszczony tam przez Olivera Cromwella, lorda protektora Anglii, przewodniczący całemu środowisku akademickiemu prestiżowego Uniwersytetu w Oxfordzie, był tam gigantyczny intelekt i teologiczny geniusz – John Owen.

Bóg go tam postawił. I jeśli ktokolwiek mógłby rozprawić się z teologią Kwaków, to właśnie był nim niesamowity Purytanin John Owen. To właśnie John Owen stał się osobistym kapłanem Olivera Cromwella. To John Owen nauczał przed Parlamentem. To John Owen dzień po tym, jak głowa Karola I została odcięta a monarchia zakończona, przemówił do Parlamentu. Ten wspaniały człowiek, którego teologiczne rozprawy zapisane są w 23 tomach, oddał się walce wobec tego charyzmatycznego emocjonalnego odstępstwa od sola scriptura wraz z nowymi objawieniami. A John Owen opowiadał się za głębszymi kwestiami, takimi jak sola scriptura. Przeszedł do sedna sprawy, dotarł do prawdy i próbował... i zajmował się kwestią sola scriptura.

W 1659 Owen odpowiedział na zniewagi Kwaków w swoim najważniejszym dziele, tytuł którego brzmi Obrona Pisma Świętego przed fanatykami. Rozdział 1, rozdział 2, rozdział 3, rozdział 4. Chciałbym skupić się na rozdziale 3. Tytuł rozdziału 3 brzmi: „*Na temat doskonałości Pisma*”. John Owen przedstawia

sprawę wobec szaleństwa tych charyzmatycznych ekscesów bazując na pewnym fundamencie doskonałości Bożego Słowa. Jan Kalwin wiek wcześniej, jak zresztą zwracaliśmy uwagę wczoraj, zajmował się dokładnie tą samą kwestią z libertynami i anabaptystami z teologiczną precyzją poprzez łączenie ze sobą Słowa i Ducha i kwestii apostołskiej i tego, że cuda towarzyszyły apostołom ponieważ zostało dane nowe objawienie.

John Owen w swoim stanowisku zastosuje inną linię obrony. Wybrał argument doskonałości spisanego Bożego Słowa, co jest widoczne od I Księgi Mojżeszowej do Objawienia. Że zawiera ono wszystko, czego kościół i każdy wierzący by kiedykolwiek potrzebował w swoim duchowym życiu łącznie z objawieniem od Boga – to wszystko jest już w Biblii. Nie ma już czego dodać – jest ono doskonałe takim jakim jest. A każda próba dodania lub zwiększenia zawartości spisanego Bożego Słowa jest właściwie atakiem na doskonałość Pisma. John Owen rozpoczął swoją obronę tym twierdzeniem, a ja wydobyłem to, co najważniejsze i, uwierzcie mi, są to rozwlekłe, pełne zdania i ważne akapity, które wybrałem, by łatwiej nam było je przetworzyć. Napisał: *„Pisma stanowią rozstrzygniętą...”*, to oznacza nieodwołalną, wieczną, niezmienną, *„zwyczajną...”*, w przeciwieństwie do nadzwyczajnego objawienia. To są zwyczajne źródła łaski. *„Doskonałą...”*, co oznacza, że nie może być udoskonalone, niczego nie brakuje Bożemu Słowu, *„niezachwianą zasadą”*.

W każdym pokoleniu, na każdym kontynencie, w każdym wieku i i w każdym miejscu dla każdego kościoła i dla każdego wierzącego, dla boskiego uwielbienia jest naszym najwyższym obowiązkiem wobec Boga, nie pozostawia miejsca... rozumiecie, co znaczy brak miejsca? na żadne nowe objawienia. A jeśli poszukujesz jakichkolwiek z charyzmatycznych nowych objawień, oznacza to, że nie rozumiesz doskonałości spisanego Bożego Słowa. John Owen w trakcie swojej obrony napisał: *„Jakie jest praktyczne zastosowanie Pisma?”* W znaczeniu – jakie ma to dla nas korzyści? *„Jeśli jest tak niekompletne, że potrzeba biednych*

śmiertelników, by ciągle je uzupełniali, to gdzie jest jego perfekcja?”

Odpowiedź brzmiałaby, że jeśli starasz się cokolwiek do niego dodać, potwierdzasz tym samym, że nie jest ono doskonałe, ale tylko się za takie uważa. Twierdzi się, że jest natchnione i bezbłędne i wystarczające dla wszystkich Boskich celów. John Owen następnie rozwija siedem kolejnych akapitów, ale ja je skróciłem, w których broni Pismo święte przed fanatykami.

Po pierwsze: *„Bóg objawił w Biblii wszystko, co potrzebne jest do naszego zbawienia i co uzdalnia nas do oddawania Jemu chwały.”* To jest wystarczalność Pisma. Wszystko, czego potrzebujesz w ramach służby Ducha Świętego można odnaleźć w spisanej Biblii, która prowadzi cię do Chrystusa i prowadzi cię do pobożności i prowadzi cię do nieba.

Po drugie, twierdzenie na temat klarowności Pisma. *„Wszystko zostało objawione w księgach Biblii, gdzie albo zostało wyraźnie wyłożone, albo można się tego domyślić.”* Innymi słowy, albo jest to wyraźne, albo ukryte, ale występuje w Słowie i zostało tam umieszczone w bardzo jasny sposób. Mówiąc inaczej, Bóg wie, jak się komunikować. Bóg potrafi komunikować się lepiej niż ktokolwiek na tej Sali. I to, co Bóg powiedział w Swoim Słowie jest niesamowicie jasne jeśli chodzi o tak ważne kwestie jak zbawienie czy świętość.

Po trzecie, *„nie ma żadnego miejsca na nowe objawienia”*. To właśnie księga Objawienia zawiera w

Obj.22:18 *Jeśli ktoś doloży coś do tego, doloży mu też Bóg plag opisanych w tej księdze*

Jest to poważne oskarżenie i ostrzeżenie od Boga dla każdego, by nie dokładać objawień do pełnego objawienia w spisanim Słowie Bożym. *„Nie ma absolutnie żadnego miejsca na nowe objawienia, dla naszego zbawienia i przyjętego uwielbienia Boga”*.

Po czwarte, mówi on, że *„jest to najwyższym objawem arogancji i pychy dla zwykłego człowieka, by proponować nowatorskie kwestie wiary lub praktyki nie objawione przez samego Boga w Jego Słowie”*. Mówi on, że jest to typowy przykład arogancji i pychy skoro potrzebujesz specjalnego osobistego objawienia, jakbyś był kimś naprawdę wyjątkowym i lepszym niż ktokolwiek inny na tym świecie, kto po prostu korzysta z Biblii. Jakbyś był tak wyjątkowy, że Bóg dałby tobie osobiste małe mistyczne objawienie, tylko dla ciebie. Jakim egoistą jesteś, to jest arogancja, to jest pycha. To, co Bóg powiedział do każdego, powiedział również i do ciebie.

Po piąte, *„ponieważ nauczania fanatyków...”*, to jest tych, którzy oddają się nowym objawieniom i rozemocjonowanym ekscesom, *„ponieważ nauczania fanatyków zawierają kwestie obce Pismom...”* To jest rada Owena dla jego pokolenia, *„unikaj ich jako diabolicznych, bezużytecznych, nie mających podstaw i fałszywych”*. Pochodzą od diabła, a ty nie potrzebujesz tego, co on sprzedaje.

Po szóste, *„to wewnętrzne światło...”*, to rzekome wewnętrzne intuicyjne i subiektywne przesłanie od Ducha Świętego w tobie, nie pochodzące ze spisanego Bożego Słowa, Owen o nim mówi: *„odwróci twoją uwagę od doskonałości Biblii”* Po prostu cię odciągnie do świata fantasy. Odciągnie cię od miejsca, w którym powinienesz rzucić swoją kotwicę, od Bożego Słowa. Przyciągnie cię za to do miejsca, gdzie są rzeczy bezużyteczne i fałszywe.

Po siódme, *„Biblia stanowi kompletne i jasne zasady. Od czasu zamknięcia kanonu Pisma, nie ma żadnych nowych objawień, żadnych nie powinno się spodziewać ani przyjmować”*. Zamyka on drzwi, zatrzaskuje drzwi i przekręca zamek na wszelkie nowe objawienia. A następnie dodaje: *„Jeśli Pisma są doskonałe i kompletne...”*, a są, *„to po co nam nowe objawienia i niekontrolowany entuzjazm?”* To jest pytanie retoryczne, a odpowiedź jest tak oczywista, że Owen nawet nie trzusi się, by

odpowiedzieć na własne pytanie. To jest pytanie retoryczne. Odpowiedź jest zerowa.

I na koniec, „*Wszystkie te metody...*” odnosi się on do nadużyć Kwaków, tj. wewnętrznego światła, nowego objawienia, mistycznej intuicji, subiektywnych impulsów, „*są niebezpieczne, bezużyteczne i całkowicie niepotrzebne. Muszą być odrzucone i usunięte*”.

Pewien człowiek, który napisał wstęp do „*Obrony Pisma Świętego przed fanatykami*”, Steven Westcott, powiedział:

„Jeśli John Owen mógł zobaczyć kościół dzisiaj i zobaczyćby pragnienie i pożądanie nowych objawień poza Biblią, to miałyby to swoje korzenie w byciu nieprzekonanym na temat doskonałości spisane Bożego Słowa”.

1662 jest to rok okryty niesławą w historii kościoła.

To w roku 1662, dwa lata po tym jak Karol II wrócił, by odbudować monarchię w Anglii, Purytanie próbują oczyścić Kościół Anglii i rozprzestrzenić wpływ sola scriptura na całe Zjednoczone Królestwo.

Parlament Angielski uchwalił ustawę jednolitości, która mówiła, że każdy kaznodzieja w Kościele Anglii musi wyznawać ustalone modlitwy publicznie i sposoby chwalenia Boga, a Purytanie, których sumienie było związane zasadą sola scriptura, nie byli w stanie się temu podporządkować.

I 24 sierpnia 1662, nastąpił jeden z najczarniejszych dni w historii kościoła, kiedy to dwa tysiące purytańskich kaznodziejów zostało wyciągniętych z pulpitów, okres zwany Wielkim Prześladowaniem. Zmuszono ich by opuścili swoje służby, swoje kościoły, pulpitu, a dwa lata później została podpisana przez Parlament ustawa Conventicle Act, która zabraniała tym kaznodziejom nauczać nawet w ich prywatnych domach lub na otwartym polu, a następnie, rok później

wprowadzono ustawę Five Mile Act, która zabraniała tym wyrzuconym duchownym zbliżanie się do miasta na 5 mil (8 km). A kiedy nadchodził czas ich śmierci, to nawet ich ciała nie mogły być pochowane w granicach miasta lub w granicach kościelnych cmentarzy.

Kiedykolwiek jadę do Londynu, to pierwszym miejscem, jakie odwiedzam jest Smithfield, by stanąć tam, gdzie John Rogers został spalony na stosie przez Krwawą Mary, a następnie niedaleko do Bunhill Fields, gdzie zostali spaleni Purytanie poza granicami miasta. Była to oznaka odrzucenia, oznaka reputacji. Uważano ich jako Chrystusa ukrzyżowanego poza granicami miasta. Obecnie Bunhill Field znajduje się w granicach Londynu, ale wtedy była to haniebna oznaka całkowitego odrzucenia. I kiedy spacerujesz po Bunhill Fields, możesz tam zobaczyć grób Johna Owena. John Owen DD, doktor teologii. Można też zobaczyć grób Johna Bunyana, który napisał *„Wędrowkę Pielgrzyma”*. Zobaczysz też grób Issaca Wattsa, słyszeliśmy ten wspaniały hymn dzisiaj: *„Kiedy poddam ocenie ten wspaniały krzyż, na którym Księżę Chwały umarł, moje największe zyski uznaję za straty”*. Tam leży też Thomas Goodwin, kolejny wielki Purytanin. Wielu z nich nie ma płyt nagrobkowych, zostali złożeni jeden na drugim i umarli anonimowo.

Byli zdolni oddać swoje życia i śmierć zasadzie sola Scriptura.

Nie poddajmy się ekscesom tego wieku, ale stójmy na Słowie Bożym i tylko na Słowie Bożem, niech Słowo Boże kontroluje i rządzi całym naszym życiem. Niech Słowo Boże kontroluje nasze głoszenie Słowa. Niech kontroluje nasze uwielbianie Boga. Niech kontroluje naszą społeczność ze sobą nawzajem. Niech Słowo Boże kontroluje nasze codzienne życie. Niech kontroluje nasze służby i niech Słowo Boże kontroluje nasze kroki zmierzające do grobu. I niech Słowo Boże i tylko Słowo Boże będzie stanowiło zasady naszej wiary i nasze standardy na temat tego, co jest prawdziwe na tym

świecie. Niech Bóg obdarzy nas łaską, byśmy stali na fundamencie Bożego Słowa.

Rozdział 11 – Śmiertelny wirus teologiczny

Zdrowa nauka

Efez. 3:3-6 **3.** Że przez objawienie została mi oznajmiona tajemnica, jak to wam przedtem krótko napisałem. **4.** Dlatego czytając to, możecie zrozumieć moje poznanie tajemnicy Chrystusa; **5.** Która w innych wiekach nie była znana synom ludzkim, jak teraz została objawiona jego świętym apostołom i prorokom przez Ducha; **6.** Mianowicie, że poganie są współdziedzicami i członkami tego samego ciała, i współuczestnikami jego obietnicy w Chrystusie przez ewangelię

Apostoł w powyższych słowach daje wyraźnie do zrozumienia czytelnikowi, że Pismo Święte jest z teologicznego punktu widzenia całkowicie wystarczającym źródłem tak wiary jak i praktyki (por. 2 Tym. 3:16-17) oraz że jest całkowicie wystarczające do zrozumienia tego, co przekazuje. Stwierdza on, że

- głosi doktryny teologiczne
- są one oparte o bezpośrednie objawienie od Boga
- doktryny te nie były wcześniej znane
- doktryny te zostały spisane
- ich pełne zrozumienie nie wymaga przez oryginalnego odbiorcę zewnętrznego źródła zrozumienia

Jest to główne założenie komunikacji międzyludzkiej. Nadawca, tworząc komunikat w danym języku, spodziewa się, że odbiorca ten komunikat będzie w stanie zrozumieć w sposób zgodny z intencją nadawcy.

Istnieją zasadniczo dwie grupy uzurpujące sobie prawo do używania przymiotnika „chrześcijańskie”, a zarazem odrzucające apostoelskie zalecenia kurczowego trzymania się Pisma (1 Kor. 4:1-6; 2 Piotra 1:15-19), dla których spisane Słowo Boże jest pod pewnymi względami niewystarczające. Mowa o rzymskich katolikach i ich duchowych braciach, zielonoświątkowcach.

Zaraza

Prawdą jest, że oba systemy religijne, rzymski i zielonoświątkowy, pozornie zdają się od siebie bardzo odległe. Katolików cechuje wysoka liturgia, scholastyka, legalistyczny porządek obrządków i niesamowicie rozwinięta struktura eklezyjna, podczas gdy zielonoświątkowcy są uosobieniem pogańskiej koncepcji pierwotnych sił chaosu, gdzie ekstatyczne doświadczenia w połączeniu z poszukiwaniem ezoterycznej duchowości zanurzone zostały w szalonych formach uwielbienia, próżni interpretacyjnej i kościelnej dominacji lokalnych, silnorękiach „pastorów”.

Jednakże śledząc historię Kościoła z łatwością zobaczymy iż tak naprawdę pentekostalizm wywodzi się z martwego duchowo, legalistycznego metodyzmu, metodyzm zaś to adopcja nauk Jakuba Arminiusza, ten zaś swoją teologię utworzył na podstawie nauczania swego mistrza, jezuitę Jakuba de Moliny. Nawet ignorant wie, że zakon Jezuitów to agenda Watykanu.

Katolicyzm → Zakon Jezuitów → Molinizm → Arminianizm
(herezja wewnątrz Reformacji) → Metodyzm →
Pentekostalizm

Cieężko nie zauważyć tutaj iż te dwa duchowe bękarty posiadają relację matka – córka, zaś głębsze studium zagadnienia wskazuje na doktrynę Media scientia czyli tzw. średnią wiedzę Boga (ustanawiająca ludzką wolną wolę jako warunek istnienia hipotetycznych rzeczywistości) jako podstawę tego związku. Tak katolicy jak zielonoświątkowcy wierzą, że spośród tych

hipotetycznych rzeczywistości Bóg wybrał ten wariant, w którym ludzie mają najwięcej szans na zbawienie. Gdzie zaś ludzka wolna wola ustanowiona zostaje jako nadrzędny determinator rzeczywistości, tam Boża suwerenność ulega degradacji i powstaje nisza dla systemów filozoficznych, które hołdując tej swobodzie decyzji, muszą siłą rzeczy umniejszać znaczeniu Pisma. Pismo bowiem jest nienaruszalne i przekazuje jedną formę religii, której ludzka wola winna być podporządkowaną:

Gal. 3:15 *Bracia, mówię po ludzku: Przecież nawet zatwierdzonego testamentu człowieka nikt nie obala ani do niego nic nie dodaje.*

Judy 1:3 *Umiłowani, podejmując usilne starania, aby pisać wam o wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i zachęcić do walki o wiarę raz przekazaną świętym.*

Furtką dla odstępczych interpretacji, a co za tym idzie wiary i praktyki, są właśnie rzekoma Tradycja oraz rzekome proroctwa.

Rzymskokatolicka ebola

Katolicy odróżniają wystarczalność materialną (doktryny) Pisma od wystarczalności formalnej (interpretacja doktryn). Pierwszą w dużej mierze przypisują spisanemu Słowu Bożemu (jakkolwiek przez nich rozumianemu, vide Apokryfy) drugą zaś wrywają z Biblii przenosząc do Tradycji Świętej Matki Kościoła. Innymi słowy nie można właściwie interpretować doktryn zawartych w spisanym Słowie bez ustnie przekazanej Tradycji zachowanej w Watykanie. Mylnym jednakże jest przekonanie iż materialna wystarczalność Pisma jest powszechnym poglądem rzymskich egzegetów. Według katolickiego portalu Scripture Catholic istnieje dość luźna dowolność w przyjmowaniu tej zasady:

“Należy to przeciwstawić „formalnej wystarczalności”, błędnemu protestanckiemu pogładowi, że wszystkie doktryny niezbędne dla naszego zbawienia są formalnie przedstawione w Piśmie Świętym. To, czy ktoś zaakceptuje „wystarczalność materialną” Pisma Świętego, naprawdę zależy od punktu widzenia konkretnego egzegety.”⁸⁵

Innymi słowy czytanie Biblii nie wystarcza do uzyskania zbawienia ponieważ Ewangelii nie można zrozumieć bez zewnętrznego źródła interpretacji tekstu, z drugiej strony rzymscy egzegeci sami muszą zdecydować, czy Pismo zawiera w sobie niezbędne do zbawienia doktryny. Katolicy nie tylko twierdzą, że Biblia jest niezrozumiała ale także, że jest niewystarczająca do zbawienia. Wnikliwy czytelnik zauważy tu jeszcze jeden maleńki szczegół. Otóż z racji dowolności punktu widzenia co do wystarczalności materialnej Pisma Rzymski katolicyzm nie jest taki jednorodny doktrynalnie jak stara się to przedstawić światu.

Zapamiętajmy, że według Rzymskich katolików:

- Pismo może być wystarczalne materialnie
- Pismo nie jest wystarczalne formalnie
- Do właściwej interpretacji Pisma jest potrzebny pozabiblijny depozyt wiary (Tradycja)
- Depozyt wiary jest przechowywany w Matce Kościele
- Wspecjalizowani egzegeci mają wolność interpretacji

Antychryst z Watykanu przemawiając eks-katedra ma moc narzucania teologicznej interpretacji oraz wyznaczania kanonów wiary wszystkim podległym mu wyznawcom. Dogmatów nie sposób zakwestionować zaś wielka heretycka Tradycja, korzystając ze społecznych uwarunkowań rodzinnych, przekazywana jest z pokolenia na pokolenie urodzonym w tej

⁸⁵ Scripture Catholic, *The “Material Sufficiency” of Scripture*, źródło

religii ludziom. Jest to śmiertelna choroba przekazywana niemalże drogą płciową, zupełnie jak gorączka krwotoczna Ebola.

Zielonoświątkowe aids

Choć pozornie wyrośli na gruncie protestanckiej zasady *Sola Scriptura* swoimi poglądami o darze proroctwa zielonoświątkowcy zdecydowanie odrzucają ten jeden z głównych fundamentów Reformacji. Podobnie do swoich duchowych braci, katolików, przynajmniej nominalnie wykazują pozory szacunku dla spisanego Słowa. Choć zielonoświątkowcy w wielu przypadkach uznają wystarczalność materialną Pisma, to już jeśli o zrozumienie tego, co zostało zapisane, nie jest sprawą oczywistą czy zrozumienie przekazu jest możliwe dla osoby pozbawionej rzekomego daru proroctwa (czyli pozabiblijnego objawienia).

*“Ważne jest, abyśmy rozumieli, że proroctwo nie oferuje czegoś więcej niż Pismo Święte, tak jakby stanowiło jakąś poprawę w Piśmie Świętym (wystarczalność materialna Pisma potwierdzona). Pismo mówi raczej, że proroctwo jest jednym ze środków łaski, jakie Bóg dał Kościołowi (pozabiblijny depozyt wiary w Matce Kościele). Innymi słowy, proroctwo nie jest konkurentem Pisma Świętego, ale jego **regulacją** [...] Pomaga nam osobiście **doświadczyć** rzeczywistości objawionej w Piśmie Świętym (formalna niewystarczalność Pisma potwierdzona).”⁸⁶*

Osobiste doświadczenie reguluje zrozumienie Pisma Świętego – tak w skrócie przedstawia się nauka zielonoświątkowa. Tego typu podejście to pokłosie systemu teologicznego reprezentowanego przez neoortodoksję, gdzie Pismo staje się Słowem Bożym dopiero w momencie jego czytania i osobistego

⁸⁶ John Bloom, *What Does Prophecy Look Like Today?* źródło

zrozumienia. Sposób zrozumienia, jako że oparty o doświadczenie, jest oczywiście sprawą subiektywną, fakt ten dowodzi dwóch rzeczy: formalnej niewystarczalności Pisma (to nie Pismo lecz doświadczenie determinuje interpretację) oraz interpretacyjnej dowolności (każdy ma inne doświadczenia zatem inne zrozumienie danego fragmentu). Zapamiętajmy, że według zielonoświątkowców:

- Pismo jest wystarczalne materialnie
- Pismo nie jest wystarczalne formalnie
- Do właściwej interpretacji Pisma jest potrzebny pozabiblijny depozyt wiary (proroctwo rozumiane jako objawienie)
- Depozyt wiary funkcjonuje w Matce Kościele
- Każdy zielonoświątkowiec ma dowolność interpretacji (tak, jak mu to duch objawia)

W ten sposób zamiast właściwie rozłożonego Słowa mamy do czynienia z dowolnością interpretacji i w konsekwencji brakiem rozeznania prawdy a to już poważny problem. Brak umiejętności rozeznawania to tak jakby mieć duchowe AIDS. Osoby z kiepskim systemem immunologicznym mogą umrzeć na 1000 chorób. Kościół może umrzeć na 1000 herezji, jeśli nie będzie odróżniał prawdy od fałszu.

Diagnoza i sposoby leczenia

Już na pierwszy rzut oka widać, że dwa pozornie odległe od siebie depozyty wiary, statyczna Tradycja i dynamiczny dar proroctwa, posiadają wspólny mianownik: bez ich obecności zrozumienie Pisma jest utrudnione a wręcz niemożliwe a przez to doświadczenie rzeczywistości zbawienia stoi pod wielkim znakiem zapytania. Tradycja i proroctwo to pozabiblijne rzekome głosy Boga obecne w kościele. Również w obu systemach to człowiek staje się najwyższym sędzią Słowa Bożego decydując co jest a co nie jest prawdą oraz czym jest prawda.

Chrześcijańskie remedium, czyli *“sola fidei regula”*

W ostrej opozycji do tych systemów stoi fundamentalna zasada *sola fidei regula* – Bożego autorytetu, którym jest Biblia. Ortodoksja uznaje, że Pismo jest nie tylko wystarczające materialnie ale i formalnie: każdy tekst zawarty w spisany Słowie można prawidłowo zinterpretować bez zastosowania drugorzędnych środków czyli Tradycji i proroctwa, do właściwego zrozumienia tego, co przekazał Bóg nie jest potrzebna ani Tradycja ani osobiste doświadczenie czyli rzekome *“proroctwo”*.

*“Dla konserwatywnego protestantyzmu, [...] Biblia to sola fidei regula (jedyna reguła wiary), a nie jedynie prima fidei regula (czyli pierwsza reguła wiary). Sola fidei regula to stanowisko Reformacji, według którego **Biblia jest jedynym autorytatywnym głosem Boga** skierowanym do człowieka. Konserwatywny protestantyzm traktuje jako autorytet jedynie Biblię i nie istnieją dla niego żadne drugorzędne środki wyjaśniające znaczenie Biblii, wykląda on to, co Bóg powiedział, przez wierną i rzetelną interpretację Pisma.”⁸⁷*

Warto tutaj zwrócić uwagę na fakt, że praktycznie jedynie teologia reformowana (przez świat pseudochrześcijański znana jako *“kalwinizm”*) uznaje Pismo Święte jako jedyne źródło autorytetu teologicznego (nie odrzucając przy tym dzieła oświecenia dokonanego przez Ducha w poprzednich generacjach). Tradycja i subiektywne *“proroctwo”* (czyli osobiste doświadczenie) nie są narzędziami interpretacji i nie prowadzą do lepszego zrozumienia Pisma ponieważ jako dzieło człowieka są zawodne.

Wierzimy, że to Pismo Święte zawiera całą wolę Bożą (wystarczalność materialna) i że odpowiednio naucza wszystkiego, co jest potrzebne człowiekowi do

⁸⁷ Bernard Ramm, *Protestancka interpretacja biblijna*

*zbawienia. Skoro dokładnie opisuje sposób, w jaki powinniśmy czcić Boga, nie wolno nikomu, choćby był nawet apostołem, nauczać odmiennie do nauki Pisma – choćby to był nawet anioł z nieba, jak powiedział apostoł Paweł. Skoro zakazano dodawania lub ujmowania treści Bożego Słowa, zatem nauki w nim zawarte **są doskonałe i kompletne pod każdym względem** (wystarczalność formalną).⁸⁸*

Nie możemy też przyznać żadnym ludzkim pismom, choćby ich autorzy byli najbardziej pobożni, podobnego znaczenia co Pismu Świętemu. Nie możemy też uznać żadnego zwyczaju, opinii większości, spuścizny starożytności albo dziedzictwa czasu i ludzkości bądź soborów, dekretów lub ustaw na równi z prawdą Bożą, gdyż jest ona ponad wszystkim i ponieważ każdy człowiek jest ze swej natury kłamcą – marniejszym niż sama marność. Dlatego kategorycznie odrzucamy wszystko to, co nie zgadza się z tym nieomylnym standardem, jak nas pouczają apostołowie: badajcie duchy, czy są z Boga. I na innym miejscu: Jeżeli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu.

*IV. Autorytet Pisma Świętego, na którym opierać winny się nasza wiara i posłuszeństwo, **nie zależy od świadectwa żadnego człowieka ani Kościoła, ale wyłącznie od Boga, jako Autora (który jest prawdą w sobie)**. Toteż musi ono zostać przyjęte, ponieważ jest Słowem Bożym (wystarczalność materialna)*

*VI. Pełnia Bożego objawienia, dotycząca wszystkiego, co jest istotne dla Jego własnej chwały, jest **albo bezpośrednio przedstawiona, albo też może zostać w sposób naturalny wywiedziona z Pisma**. Niczego do Pisma Świętego dodać nie można, czy miałoby się to*

⁸⁸ Belgijskie Wyznanie Wiary z 1561 r. Artykuł VII Wystarczalność Pisma Świętego jako jedyne autorytetu w sprawach wiary

opierać na ponownym objawieniu Ducha, czy też na ludzkiej tradycji (wystarczalność formalna)⁸⁹

1. Pismo Święte jest w pełni wystarczającą, pewną i nieomylną miarą i normą poznania, wiary i posłuszeństwa, które stanowią o zbawieniu. (wystarczalność materialna).

9. Niezawodną zasadą jest, że Pismo Święte powinno być interpretowane przez Pismo, tzn. jedna część przez drugą. (wystarczalność formalna) A więc wszelka dysputa co do prawidłowości, pełności i oczywistości znaczenia jakiegoś fragmentu musi być potwierdzona w świetle jaśniejszych, porównywalnych fragmentów. Dzieje 15:15-16; 2 Piotra 1:20-21⁹⁰

Medycyna Słowa

Wróćmy do tekstu Efezjan. List ten został napisany w czasie, gdy Boże bezpośrednie objawienie jeszcze działało w Kościele, kiedy prawda teologiczna była jeszcze przekazywana. Pismo Święte Nowego Testamentu składało się w tym czasie 15 ksiąg natchnionych przez Boga (2 Sam. 23:2; Ezech. 1:3; 2 Tym. 3:16; 2 Piotra 1:21; 1 Piotra 1:11), w drodze było jeszcze 12. Apostoł Paweł, poza zaleceniami pastoralnymi do Tymoteusza i Tytusa w tym czasie właściwie zakończył spisywanie wszystkich objawionych mu doktryn, gotowe były także trzy Ewangelie zawierające naukę Jezusa Chrystusa, gdy stąpał On po ziemi. Tak fundament (nauka apostołska) jak i kamień węgielny (nauka Chrystusa gdy żył na ziemi) były w dużej mierze spisane.

⁸⁹ Konfesja Westminsterska z 1646 r. Rozdział I Pismo Święte

⁹⁰ Londyńskie Wyznanie Wiary z 1689 r. Rozdział 1: PISMO ŚWIĘTE

Istniejące już Księgi autorstwa Pawła	Istniejące już Księgi pozostałych autorów
• Galacjan 49-50 • 1 Tesaloniczan 50-51 • 2 Tesaloniczan 51-52 • 1 Koryntian 55 • 2 Koryntian 55-56 • Rzymian 56 • Filemona 60-62 • Kolosan 60-62 • Efezjan 60-62 • Filipian 60-62	• Jakuba 44-49 • Ew. Marka 50-60 • Ew. Mateusza 50-60 • Ew. Łukasza 60-61 • Dzieje 62
Księgi autorstwa Pawła, które dopiero zostaną napisane	Księgi pozostałych autorów, które dopiero zostaną napisane
• 1 Tymoteusza 62-64 • Tytusa 62-64 • 2 Tymoteusza 66-67	• 1 Piotra 64-65 • 2 Piotra 67-68 • Hebrajczyków 67-68 • Judy 68-70 • Ew. Jana 80-90 • 1 Jana 90-95 • 2 Jana 90-95 • 3 Jana 90-95 • Objawienie 94-96

Główny zrząd teologii został określony, jednakże do pełni objawienia było jeszcze dość daleko. I właśnie to będzie bardzo silnie przemawiać na korzyść formalnej wystarczalności Pisma. Bóg bowiem poprzez swoje natchnienie **nie** uzależnił zrozumienia danej Księgi od znajomości innej. Pierwotny odbiorca danego tekstu otrzymywał *“produkt”* będący formalnie wystarczającym, tzn. czytając to, co zostało napisane czytelnik żyjący w tamtym czasie:

- a. rozumiał słownictwo
- b. rozumiał gramatykę
- c. rozumiał kontekst kulturowo – historyczny
- d. wyciągał praktyczne wnioski

Argument ten często używany jest przez Dr Jamesa White w jego wspaniałej pracy apologetycznej, w czasie debat. Niejednokrotnie bowiem nowinkarze i wiarołomcy żąglując cytataми starają się uwiarygodnić jakoś swoją naukę, wczytując do konkretnego tekstu Pisma naukę płynącą z innego, pomijając przy tym obowiązującą zasadę odczytywania każdego ustępu w kontekście poprzedniego. Nadając nowy, nienaturalny kontekst danemu fragmentowi, rzeczywiście *“biblijnie”* można udowodnić dowolną herezję.

Lek Ducha Świętego

Pomimo gorliwych zabiegów papistów i pentekostalistów rzeczywistość przeczy ich fałszywym teoriom. Otóż aby właściwie zrozumieć Pismo Święte wystarczy odpowiednia analiza tekstu. A chrześcijan do poznania prawdy prowadzi oświecenie Ducha – skuteczne przekonanie i praktyczne jego zastosowanie bez udziału Tradycji i prorocstwa. Zwróćmy uwagę na prostotę nauki Apostolskiej:

...przez objawienie została mi oznajmiona tajemnica...

Tematem rozważania będzie spisane Boże objawienie. Posiada ono specyficzną cechę: nie jest to powtórzenie jakiejś Starotestamentowej doktryny lecz nowa jakość, rzecz nowa.

...jak to wam przedtem krótko napisałem....

Rozdział wcześniej Paweł zarysował początek szerszej nauki w sposób następujący

- poganie wcześniej bez przymierza, wersety 11-12
- Żydzi i poganie tworzą jedno mistyczne ciało, werset 14
- stało się to możliwe dzięki zniesieniu Prawa, werset 15
- dostęp do Boga jest taki sam dla pogan i Żydów, werset 18
- poganie i Żydzi to współobywatele i domownicy Boga, werset 19

...dlatego też czytając to, możecie zrozumieć...

Tekst oryginalny stwierdza:

πρὸς ὃ δύνασθε, ἀναγινώσκοντες, νοῆσαι
pros ho dynasthe, anaginoskontes, noesai
dzięki temu możecie, czytając, rozumieć

Przyimek πρὸς pros łączy się bezpośrednio z referentem przedimka określonego ὃ ho (czymś wcześniej określonym), mianowicie z tym co zostało wcześniej *krótko napisane* i

dlatego czytając **to co zostało krótko napisane** można dojść do zrozumienia. To naprawdę takie proste. Czytasz i dlatego rozumiesz co zostało napisane. Nie trzeba mistycznych przeżyć ani nauki magisterium KRK.

Klemens Aleksandryjski (150 – † 212), komentując ten właśnie fragment zauważył, że słowa Pawła były zrozumiałe nawet dla osób nienawróconych i nieoświeconych.

*„Według waszych możliwości”, powiedział, ponieważ wiedział, że niektórzy otrzymali tylko mleko, a jeszcze nie otrzymali mięsa, a **nawet mleka po prostu**.”⁹¹*

Czytając List do Efezjan mieszkańcy Efezu mogli zrozumieć to, co Paweł chciał przekazać. Nie potrzebowali oni ani Tradycji interpretacyjnej ani też daru proroctwa, które to środki miałyby w jakiś sposób dopomóc w pojęciu Bożego objawienia ani tym bardziej w jego doświadczeniu. Konkluzja jest oczywista: poganie dawniej bez przymierza, bez nadziei teraz posiadają przez Chrystusa dostęp do zbawienia taki sam jak Żydzi. Wierzący poganie i Żydzi są sobie równi.

...moje poznanie tajemnicy Chrystusa...

To co Paweł poznał bezpośrednio przez Boże objawienie zostało spisane i przez to zaistniała możliwość tak poznania jak i zrozumienia prawdy bez konieczności istnienia ustnej Tradycji czy pozabiblijnego proroctwa.

...która w innych wiekach nie była znana synom ludzkim...

Warto rozważyć dokładniej słowa Pawła. Twierdzi on bowiem, że czytelnik będzie mógł zrozumieć rzecz nową, wcześniej nieznaną, zaś środkiem do tego będzie spisany tekst. Tak więc nie chodzi tu o powtórzenie jakiejś znanej Efezjanom doktryny,

⁹¹ Klemens Aleksandryjski, *Stromata* 28

nie chodzi o jej wyjaśnienie nawet lecz o zrozumiałe dla odbiorcy zakomunikowanie nowej jakości.

...jak teraz została objawiona jego świętym apostołom i prorokom przez Ducha...

Kończowa część wypowiedzi to uproszczona forma zasady **analogia Scriptura**. Paweł tutaj dowodzi, iż spisana przez niego teologia jest identyczna z tą, jaką głoszą inni Apostołowie oraz prorocy. Jest to dowód ortodoksji nauki.

A) Treścią przesłania była jedność pogan i Żydów w Kościele, nauka podsumowana następująco: *Mianowicie, że poganie są współdziedzicami i członkami tego samego ciała, i współuczestnikami jego obietnicy w Chrystusie przez ewangelię* (werset 6).

B) Ta nowa dla Efezjan, objawiona przez Boga nauka została wcześniej krótko opisana w poprzednim rozdziale: *Że przez objawienie została mi oznajmiona tajemnica, jak to wam przedtem krótko napisałem* (werset 3). Jest ona potwierdzona przez spisaną naukę Apostołów i proroków (pod uwagę wzięto tylko te Pisma Kanoniczne, które powstały do roku 62 A.D.)

- poganie wcześniej bez przymierza, wersy 11-12, potwierdzone w Mat. 10:5; 15:21-26
- Żydzi i poganie tworzą jedno mistyczne ciało, wers 14, potwierdzone w Mat. 8:11; Łuk. 13:29; Dzieje 9:15; 13:46-48; 26:20
- stało się to możliwe dzięki zniesieniu Prawa, wers 15 potwierdzone w Mat. 5:18; 12:8; Marek 2:28; Łuk. 6:5; Marek 7:15-19;
- dostęp do Boga jest taki sam dla pogan i Żydów, wers 18 potwierdzone w Łuk. 4:21-30;
- poganie i Żydzi to współobywatele i domownicy Boga, wers 19 potwierdzone w Dzieje 2:38-39

Posłuchajmy ponownie słów Klemensa Aleksandryjskiego, który w komentarzu do powyższego tekstu zwraca uwagę na potrzebę logicznych umiejętności interpretatora poszukującego spójności całego spisane Słowa Bożego. Synteza nauki jest trudna i czasochłonna, wymaga odpowiedniego przygotowania.

“ci, którzy poszukują spójności boskiej nauki, muszą do niej podejść z najwyższą doskonałością zdolności logicznej.”⁹²

Tak więc odpowiednia ilość czasu, skupienia, dobra pamięć, zdolności językowe, wiedza historyczna i umiejętność logicznego wnioskowania wystarczają aby głębia doktryny została odnaleziona. Klemens miał hermeneutyczne podejście interpretacyjne, nie opierał się ani na rzekomej ustnej Tradycji ani tym bardziej na osobistych doświadczeniach nadając im znamiona “*proroctwa*”.

Szczepionka na wirusa

Czytając spisane Słowo Boże pierwotny odbiorca tekstu mógł je zrozumieć bez wydumanych środków interpretacyjnych jak skostniała Tradycja czy osobiste doświadczenie mylnie nazywane “*proroctwem*”. Jednakże ze względu na różnice kulturowe, językowe, polityczne i historyczne współczesny czytelnik powinien studiować Słowo Boże rozumiejąc odmienność własnej kultury, a co za tym idzie rozważać trudniejsze i niejasne fragmenty w języku oryginału starając się odtworzyć kontekst pierwotnego odbiorcy. Ani Tradycja ani pozabiblijne “*proroctwa*” nie służą temu celowi. Jest to zadanie dla hermeneutyki.

Co do papistów i pentekostalistów, mając na uwadze przestrogi Ojców Kościoła, którzy doświadczyli furii wylewających się z

⁹² Tamże

duchowego ścieku herezji, z całą stanowczością odrzucamy Tradycję i pozabiblijne „proroctwa” jako środki umożliwiające właściwe zrozumienie słowa Bożego. Skostniałe i często błędne interpretacje oraz osobiste doświadczenie nie są miarą prawdy. Są to zwykłe brednie, zaś ich fetor zmyty zostaje jedynie przez Bożą łaskę i czystą naukę Apostolską, prostą drogę wiodącą ku zbawiającej prawdzie.

Miarą prawdy jest Słowo Boże ale właściwie rozkładane.

Psalm 119:160 *Podstawą twego słowa jest prawda, a wszelki wyrok twojej sprawiedliwości trwa na wieki.*

2 Tym. 2:15 *Staraj się, abyś stanął przed Bogiem jako wypróbowany pracownik, który nie ma się czego wstydzić i który **dobrze rozkłada słowo prawdy.***

Czas na przestrogę Teodoret z Cyru (386 – † 486), apologety wiary chrześcijańskiej i zacieklego przeciwnika herezji:

*“Pragniecie bowiem poznać wszechstronnie prostą drogę, którą pewni ludzie wytyczają na nowo, zamieniając ją w ścieżki prowadzące do otchłani zguby. Idziecie zaś za tym pragnieniem nie po to, by wsłuchiwać się w **bajki ludzi tworzących kompletne brednie i wydających przykry fetor**, ale po to, by pouczyć ludzi nieświadomych, któredyś biegnie trakt królewski ozdobiony **śladami apostołów i proroków**, który prowadzi do królestwa niebios, a któredyś wiodą ścieżki heretyków prowadzące kroczących nimi ku ostatecznej ruinie.”⁹³*

Teraz zalecenie Augustyna z Hippony (354 – † 430) tak wielce cenionego przez katlików, który odsyłał po prawdę i jej zrozumienie do Pisma Świętego...

⁹³ **Teodoret z Cyru**, *O herezjach*, WAM, s. 23

*„Po to jednak, aby nie zagrozić dostępu do nich, zaś potomnym nie uniemożliwić roztrząsania tematów trudnych oraz niezwykle pożytecznej pracy dokonywania przekładów na inne języki, od dzieł późniejszych autorów **wyodrębniono kanon Starego i Nowego Testamentu, który posiada powagę najwyższą**. Potwierdzony jeszcze za czasów apostołskich, dzięki rozprzestrzenianiu się Kościoła oraz sukcesji biskupów został niejako **umieszczony na świeczniku**, a każdy umysł kierujący się wiarą i pobożnością korzy się przed nim. A jeśli go coś zaniepokoi, jakoby było pozbawione sensu, nie wolno mu mówić: „Autor tej książki nie podaje prawdy”, ale: „Albo kodeks jest niepoprawny, albo tłumacz się pomylił, albo też ty tego nie rozumiesz”. Natomiast **co do traktatów późniejszych, składających się z niezliczonych ilości ksiąg, ale nie mających wspomnianej godności ksiąg kanonicznych ani im nie dorównujących, to chociaż i w niektórych z nich znajduje się ta sama prawda, ich powaga jest znacznie niższa.**”⁹⁴*

Wirus jest agentem infekującym, który rozmnaża się w momencie kontaktu z organizmem nosiciela. Następuje zmiana struktury DNA komórek, powodując przy tym zaburzenia ich funkcjonowania, choroby i śmierć. Analogia funkcjonowania Tradycji i “proroctw” jest aż nadto widoczna. Gdy zdrowa nauka zostanie zainfekowana powstają doktrynalne mutacje, deformacje i wynaturzenia, bardzo szkodliwe dla duchowego życia odbiorcy takiego pokarmu.

Katolików i zielonoświątkowców wzywamy do odrzucenia Tradycji i pozabiblijnego “proroctwa”, wzywamy do upamiętania. Wzywamy was do zaszczepienia się Słowem przeciw śmiertelnemu wirusowi herezji.

⁹⁴ Augustyn z Hippony, *Przeciw Faustusowi* 11.5, Migne PL 42: 248-249

2 Tym. 2:15 Odrzućcie więc wszelką plugawość oraz bezmiar zła i z łagodnością przyjmijcie **zaszczerpione w was słowo**, które może zbawić wasze dusze.

Rozdział 12 – Prima Scriptura kontra Reformacja

Wezwanie

Efez. 4:11-13 **11.** *I on ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a jeszcze innych **pasterzami i nauczycielami**; 12.* *Dla przysposobienia świętych, dla dzieła posługiwania, dla budowania ciała Chrystusa; 13.* ***Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary dojrzałości pełni Chrystusa;***

Poprzez ustanowienie ostatecznego celu jedności wiary i poznania Chrystusa Pismo Święte wzywa każdego wierzącego do prawidłowego rozeznawania Słowa, jest to obowiązek, a nie opcja. Ponieważ jednak nie każdy członek Kościoła został obdarowany przez Ducha w identycznym stopniu jeśli o zdolności rozumowania chodzi (por. 1 Kor. 12:7-8) szczególnie ważną jest rola pasterza-nauczyciela, osoby odpowiedzialnej za duchowy wzrost wierzących oparty o właściwie zinterpretowane Słowo (2 Tym. 2:15).

Bardzo istotnym zabezpieczeniem czystości doktryny jest pluralizm równorzędnych starszych (zwanym biskupami, pastorami czy też prezbiterami, por. Dzieje 20:28; 1 Piotra 5:1-2) w każdym zborze (por. Dzieje 14:23; 21:18; 1 Tym. 5:17; Tyt. 1:5; Jakuba 5:14).

A co, gdy główny kaznodzieja zboru zdobędzie tak wielki autorytet, że żaden inny nauczyciel należący do tej samej wspólnoty nie będzie chętny kwestionować jego nauczania? Co jeśli nauczyciel jest tak dobry, że zdobędzie międzynarodową sławę i dołączy do „*elity*” teologów swojego pokolenia?

Czy to oznacza, że zwykli wierzący mają ślepo wierzyć w to, co jest głoszone zza kazalnicy? Historia Kościoła wskazuje na taki właśnie nadmierny wzrost autorytetu jako główną przyczynę upadku chrześcijaństwa.

Kościół a depozyt wiary

1 Tym. 3:15 *A gdybym się opóźniał, piszę, abyś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest kościołem Boga żywego, **filarem i podporą** prawdy*

Każdy ortodoksyjny zbor posiada swego rodzaju doktrynalną tradycję czyli wypracowany przez lata system wierzeń niepodlegający kwestionowaniu. Jest to zjawisko bardzo dobre, o ile tradycja ta nie zawiera aberacji od prawdy. Nie kwestionujemy przecież tak istotnych nauk jak trynitaryzm czy doktryn zbawienia z łaski przez wiarę, powszechnie znaną jako sola gratia i sola fide. W tym sensie dom Boży czyli Kościół jest filarem i podporą prawdy, zjawisko to zostało doskonale sformułowane przez jednego z profesorów Nowego Testamentu i zarazem wykładowcę w Seminarium Teologicznym w Denver:

“Kościół przez wieki, ukonstytuowany Duchem Świętym, dostarcza wiarygodności; oferuje pole, na którym możemy sformułować nasze interpretacje. Taka wiarygodność chroni przed niezależnością i indywidualistyczną interpretacją.”⁹⁵

⁹⁵ **Craig Blomberg**, Introduction to Biblical Interpretation (Dallas, TX: Word, 1993), 86

Asymetria wiary

Trudno nie zgodzić się z faktem, że Duch Święty udzielał swojego oświecenia interpretatorom Pisma od dnia pięćdziesiątnicy i czyni to po dzień dzisiejszy. Jednak czytamy w Słowie, że nie wszyscy nauczyciele zostają obdarowani w takim samym zakresie

Rzym. 12:3 *Mówię bowiem przez łaskę, która mi jest dana, każdemu, kto jest wśród was, aby nie myślał o sobie więcej niż należy, ale żeby myślał o sobie skromnie, stosownie do **miary** (gr. μέτρον metron czyli ilości) wiary, jakiej Bóg każdemu udzielił.*

Ponieważ substancja wiary (czyli to, w co wierzy dany człowiek) bierze się ze zrozumienia spisanego Słowa Bożego (Rzym. 10:17) oraz Duch Święty poszczególnych ludzi uzdalnia do rozkładania Pisma w różnym stopniu (1 Kor. 12:4-8; 11) niezbędna jest wytężona praca egzegetyczna umożliwiająca dotarcie do prawdy niesionej przez Pismo Święte. Wskazują na to między innymi dwa fragmenty:

Rzym. 12:6 *Mamy więc różne dary według łaski, która nam jest dana: jeśli ktoś ma dar prorokowania, niech go używa stosownie do **miary** (ἀναλογία analogian) wiary*

Greckie słowo ἀναλογία *analogia* oznacza *analogiczne rozumowanie, przechodzenie z jednego punktu porównania (w górę) do drugiego*. To w kontekście fragmentu wyklucza rozumienie słowa *prorokowanie* jako przekazywanie wiedzy będącej pozabiblijnym objawieniem, Bóg przecież jeśli przemawiał do ludzi osobiście wiedział co chciał powiedzieć i nie musiał sprawdzać swoich słów pod kątem zgodności z wcześniej przekazaną wiarą... Głosiciel zatem ma obowiązek nauczać zgodnie z wcześniej objawionym depozytem wiary a to wymaga skutecznej pracy.

2 Tym. 2:15 *Staraj się (σπούδασον spoudason) abyś stanął przed Bogiem jako wypróbowany pracownik, który nie ma się czego wstydzić i który **dobrze rozkłada słowo prawdy.***

Zadaniem pastora jest ciągła gorliwość określana niemal jako kompulsywne przynaglenie do właściwego rozkładania Pisma o czym informuje greckie słowo σπούδασον spoudason nota bene zapisane w trybie rozkazującym czasu przeszłego dokonanego aorist. Ta forma czasownika nie posiada ekwiwalentu w języku polskim. Informuje ona o obowiązku dokończenia wcześniej rozpoczętego zadania, zatem mając na uwadze całość zdania rozumiemy, iż pastor-nauczyciel rozpoczyna swoją posługę od ciężkiej pracy w Słowie i kończy życie (staje przed Panem) trwając w tym trudzie nieustannie.

Szlachetne dzieło rozkładania Słowa (Dzieje 17:11) jest codziennym obowiązkiem wszystkich, a zwłaszcza nauczycieli będących pasterzami, to zadanie prowadzące do doktrynalnej doskonałości (Efez. 4:11-13). A ponieważ jest to proces w czasie prosta dedukcja pozwoli uzmysłowić nam fakt, że nie wszyscy nauczyciele stoją na tym samym poziomie.

Innymi słowy jedni będą lepiej rozkładać Pismo, lepiej głosić, znajdować lepsze ilustracje i prezentować trafne praktyczne aplikacje, inni niestety będą to czynić nieco słabiej. Niemniej jednak wszyscy stający za kazalnicą mają obowiązek głosić tylko i wyłącznie to, co Bóg chciał powiedzieć w każdym fragmencie (jest to poszukiwanie autorskiej intencji) i nie wykraczać poza to co zostało napisane.

Rzym. 12:6 *Mamy więc różne dary według łaski, która nam jest dana: jeśli ktoś ma dar **prorokowania** (czyli publicznego przemawiania), niech go używa stosownie do **miary** (gr. ἀναλογίαν analogian) **wiary** (czyli depozytu wiary raz przekazanej świętym, por. Judy 1:3);*

1 Kor. 4:6 *To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was, abyście się nauczyli na naszym przykładzie **nie wykraczać ponad to, co jest napisane**, żeby jeden nie pysznił się drugim przeciw innemu.*

System prezentowany przez Słowo oraz implementowany przez Ducha jest w swoim założeniu doskonały. I byłby on niezawodny, gdyby nie fakt, że Bóg operuje w ludziach wprawdzie odrodzonych, jednakże ze względu na życie w nieodkupionych ciałach, ciągle zaprzędanych grzechowi (Rzym. 8:23; 7:21-24).

Z powodu różnic w zdolnościach interpretacyjno ekspozycyjnych oraz ze względu na dystans mądrości i wiedzy pojawia się asymetria wiary. Pokuszenie pójścia drogą na skróty staje się realną alternatywą. Ci słabiej rozkładający Pismo zamiast skupić siły na nauce języka greckiego i hebrajskiego, zamiast ćwiczyć się w egzegezie i ekspozycji, zamiast pogłębiać swoją wiedzę historyczną oraz krytyczne rozumienie pism Ojców Kościoła, zaczną opierać swoje rozumienie Pisma o dzieła ortodoksyjnych, acz omylnych ekspozytorów, szczególnie jeśli chodzi o trudniejsze zagadnienia. Jest to droga będąca równią pochyłą na końcu której czai się niespodziewana pułapka....

Prima Scriptura jako pozorne rozwiązanie problemu asymetrii

Zasada Prima Scriptura to bardzo podstępny sposób zarządzania kościołem, który posiada bardzo mocne strony: Pismo Święte jako ostateczny argument teologiczny, Tradycję stanowiącą podporę interpretacyjną wszelkich rozważań (Kościół jest przecież filarem i podporą prawdy, por. 1 Tym.

3:15) oraz doskonale przygotowanych interpretatorów. Przeczytajmy pierwszą część definicji tejże zasady:

“Tradycja musi być stale “trzymana w ryzach” przez Pismo. Jeśli istnieje kiedykolwiek jakiś konflikt między Tradycją a Pismem, Pismo Święte służy skorygowaniu i zinterpretowaniu Tradycji. Pismo, zgodnie z tym modelem, jest podstawowym i ostatecznym autorytetem we wszystkich sprawach. Zgodnie z tym poglądem, Pismo Święte zawiera wszystko, co jest konieczne do zbawienia, a zatem jest “materialnie wystarczające.”...

Na pierwszy rzut oka opisany został tutaj bardzo rzetelny system, niemal uniemożliwiający popełnienie błędu doktrynalnego. Każdy Protestant (ale już nie Remonstrant) podpisze się pod tak zdefiniowanym sposobem rozeznawania prawdy opartym w pierwszym rzędzie o Słowo i popartym przez tradycję interpretacyjną obecną w Kościele na przestrzeni wieków. Rezultatem tego podejścia, przynajmniej w teorii, powinna być doktrynalna jedność Kościoła. Jednakże druga część definicji działa na trzeźwo myślących chrześcijan niczym kubeł zimnej wody:

*“Ale [Pismo Święte] nie jest “formalnie wystarczające”, ponieważ **musi mieć nieomylnego interpretatora.**”*

Co to znaczy? Otóż, że właściwa interpretacja Pisma dostępna jest konkretnym osobom, przeszkolonym nauczycielom, którzy mają odpowiednie zdolności, wiedzę i umiejętności co czyni ich rozważania niepodważalnymi. To herezja, ponieważ nieomylni byli jedynie Apostołowie i Prorocy (w tym zakresie gdy głosili objawienie), zaś nauczyciele nie posiadają objawienia lecz oświecenie Ducha (dokładna różnica między objawieniem a oświeceniem opisana została w artykule Objawienie i

natchnienie a oświecenie). Prima Scriptura zapewnia jedność ale kosztem prawdy.

Protestancka praktyka Prima Scriptura

Formalna wystarczalność Pisma odnosi się do tego, że Słowo można interpretować bez potrzeby istnienia zewnętrznych autorytetów. W teorii Protestanci odrzucają nieomyłność ludzkich interpretacji jednakże praktyka dowodzi czegoś zupełnie innego. Nie wystarczy głosić przekonania o formalnej wystarczalności Słowa, trzeba je także praktykować. Poniżej przedstawione przykłady dowodzą istnienia teologicznych „elit”, uznawanych pozornie za omylnych, jednakże na polu praktycznym traktowanych jako nieomylnych nauczycieli, a co gorsza, jako autorytety stojące ponad autorytetem Słowa Bożego.

.

Scriptura Scripturam interpretarum kontra dr Barnes

Przy okazji powstawania artykułu *Nie chodził z nami a wyganiał demony* powstała kontrowersja w identyfikacji *uczników* Pana Jezusa, którzy nie mogli wypędzić demona epilepsji. Czytamy w Słowie:

Mat. 17:16 *Przyprowadziłem go do twoich uczniów, ale nie mogli go uzdrowić.*

Heretycka interpretacja zielonoświątkowców zakłada, iż mowa tutaj oczywiście o Apostołach. Co ciekawe herezja ta została zaakceptowana przez pewnego pozbawionego empatii nauczyciela należącego do Kościoła Wolnych Chrześcijan. Ów nauczyciel, choć antycharyzmatyczny w tamtym czasie, pozostawał głuchy na biblijną argumentację, w innym miejsku

Słowa czytamy przecież iż Apostołowie posiadali moc nad wszystkimi demonami, bez wyjątków:

Łuk. 9:1 *A Jezus, przywoławszy swoich dwunastu uczniów, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i moc, aby uzdrawiali choroby.*

Zgodnie z zasadą Scriptura Scripturam interpretarum (Pismo interpretuje Pismo) oba fragmenty nie mogą sobie zaprzeczać, jakoby Apostołowie mieli moc nad wszystkimi demonami a jednak niektórych nie potrafili wypędzić. Prawidłowa interpretacja jest taka, że Pan Jezus posiadał wielu uczniów, nie wszyscy z nich byli Apostołami, niektórzy z tych uczniów uzurpowali sobie moc, której po prostu nie posiadali, gdyż nie została im ona udzielona przez Chrystusa, stąd porażka. Dedukcja ta została jednakże odrzucona przez wolnego teologa. Stwierdził on iż “mamy w zanadrzu wiele kul przeciw herezjom zielonoświątkowym i nie ma tu potrzeby wyszukiwania słabych argumentów”.

W tym momencie zacytowana została analogiczna interpretacja tekstu Łukasza tym razem napisana przez doktora Barnesa, teologa i komentatora Nowego i Starego Testamentu

“I przyprowadziłem go do twoich uczniów ... – To znaczy nie do apostołów, bo oni mieli władzę nad duchami nieczystymi Mateusza 10:8, ale do innych jego naśladowców, którzy próbowali czynić cuda. Jest prawdopodobne, że próbowało tego dokonać wielu jego uczniów, którzy nie byli osobistymi asystentami w jego służbie (Marka 9:38).⁹⁶

⁹⁶ Dr Barnes, *Komentarz do NT*, źródło

W teologa KWCh jakby piorun strzelił. Po dłuższej ciszy argument został przez niego zaakceptowany. Czemu? Czy dlatego, że tak naucza Pismo? Czy też raczej dlatego, że interpretacja została dokonana przez doktora teologii? Oczywiście w umyśle naszego przyjaciela Pismo Święte może teoretycznie wydawać się jedynym źródłem wiary i być formalnie wystarczające, jednakże w praktyce formalna wystarczalność została zapewniona przez doktora Barnes'a.

Identyczny argument przedstawiony przez dwie różne osoby spowodowało dwie różne reakcje. Pismo Święte w tym przypadku było formalnie niewystarczające. Gdy podświadoma potrzeba silnego ludzkiego autorytetu została zaspokojona nastąpiła zmiana pozycji. Czy tak działa Duch Święty?

Ordo salutis Paula Washera kontra R. C. Sproul



603

25 komentarzy

Paul Washer pomimo swojej herezji legalizmu zbawienia z uczynków przez wielu uznawany jest za ortodoksyjnego nauczyciela wyznającego teologię Reformowaną (czyli chrześcijaństwo). Według wielu stoi on twardo na straży pięciu doktryn łaski, w tym kluczowej dla soteriologii doktryny o ograniczonym odkupieniu. W pewnym momencie na Facebooku w grupie o nazwie Paul Washer pojawiła się zadziwiająca wypowiedź:

“Osoba nie jest zbawiona powtórzeniem modlitwy, ludzie są zbawieni pokutą z ich grzechów i wiarą w Chrystusa”

Według cytatu przyczyną zbawienia jest pokuta i wiara. Według Pisma przyczyną zbawienia jest łaska, pokuta i wiara są tego owocem.

Efez. 2:8 *Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was, jest to dar Boga.*

Według Pisma zbawienie stało się rzeczywistością dzięki łasce a nie dzięki wierze czy pokucie. W rzeczywistości Washer powiedział, iż człowiek jest zbawiony *“by repenting and by faith”* podczas gdy nawet angielski tekst dobitnie temu zaprzecza czytamy iż zbawienie jest *“by grace and through faith”*. Źródłem zbawienia jest łaska, środkiem zaś (owocem) nieustanna wiara i upamiętanie z grzechów.

Biblijny argument przeciw nauce Washera został przedstawiony w grupie Paul Washer wraz z nadzieją, iż nauczyciel ten został błędnie zacytowany. Reakcja grupowiczów była niemal natychmiastowa:

*“Przeczytaj to, co zostało dobrze opublikowane, to takie proste. Masz nadzieję, że został źle zacytowany, ale Washer to powiedział. Chcesz, żeby Słowo Boże naginało się **zgodnie z twoją wiarą**. Ten świat jest*

*pełen naiwnych, ale inteligentnych i uczonych ludzi, którzy chcą, aby Bóg **naginał się zgodnie z ich pragnieniami.***⁹⁷

Prosty biblijny argument został zaklasyfikowany jako osobiste przekonanie oraz próba naginania Słowa Bożego do osobistej doktryny. Pismo okazało się niewystarczające do przekonania o błędzie. Tu z pomocą przyszedł R.C. Sproul i jego ortodoksyjna interpretacja zagadnienia. Przeczytajmy opis nagrania video zawierającego nauczanie o relacji pokuty i odrodzenia. Myśląc o tym, dr R.C. Sproul pomoże nam zrozumieć niezbędny związek między regeneracją a pokutą.:

*“Bóg wszędzie nakazał ludziom pokutować, **ale czy są w stanie to zrobić?** A co by było, gdybyśmy nie mogli odpokutować? Czy Bóg nakazałby nam zrobić coś, czego po prostu nie moglibyśmy zrobić – na przykład pokutować? Jeśli twoja odpowiedź brzmi nie, to zgadzasz się z większością kościoła. Ale jest jeszcze mniejszość, która wierzy inaczej – **ci, którzy wierzą, że Bóg nakazuje rzeczy, których grzesznicy nie mogą zrobić.**”*⁹⁸

NIKT, absolutnie NIKT nie zakwestionował słów R.C. Sproula. Nastąpiła pełna wstydu cisza, nikt nie odpowiedział na komentarz, nikt nie podjął się dyskusji z tym samym argumentem jednakże obecnie prezentowanym przez doktora teologii. Nagle okazało się, że Ordo Salutis Washera pozostawia wiele do życzenia i nie jest ortodoksyjne, że jest to raczej nauka zbawienia z uczynków. Szanowni Bracia Washerowcy skonfrontowani z Pismem początkowo bagatelizowali biblijny argument klasyfikując go jako formę naginania tekstu do

⁹⁷ Ang. “Read what is posted well, it’s that simple. You hope he was misquoted but Washer said it. You want the Word of God to bend according to your belief. This world is full of naive yet intelligent and learned people **who want God to bend according to their desires.**”

⁹⁸ R. C. Sproul, Lekcja 4, Regeneracja a Pokuta, źródło

osobistych potrzeb. Jednakże słów Sproula nie ośmielili się podważyć. Czemu? Bo Sproul w reformowanej „*talii kart*” odpowiada jockerowi, podczas gdy Washer ma pozycję zbliżoną do waleta.... Jocker bije waleta...

Szkoda że Pismo nie.

“Wewnętrzny wróg” kontra Lloyd Jones i inni

Artykuł „*Wewnętrzny wróg*” rozprawia się z heretycką soteriologią zapoczątkowaną przez Jakuba Arminiusza. Arminianizm to forma semi, gdzie zbawienie ma charakter synergistyczny, tj. Bóg i człowiek współpracują w celu osiągnięcia końcowego sukcesu, gdzie tak naprawdę człowiek pozostaje suwerenem odpowiedzialnym za przyjęcie i sprawowanie zbawienia oraz za wytrwanie w wierze. Źródła tej trującej doktryny wypływają z zakonu Jezuitów a konkretnie spod pióra Luisa de Moliny, który w przebiegły sposób wprowadził do teologii pojęcie środkowej wiedzy **Boga**. Według tej koncepcji Bóg spojrział w tunel czasu i dowiedział się co ta czy inna osoba prawdopodobnie zrobi w tej czy innej sytuacji wykorzystując swoją ludzką wolną wolę, i dzięki tej wiedzy Bóg mógł stworzyć wszechświat z optymalnymi warunkami umożliwiającymi potencjalne zbawienie jak największej ilości ludzi. Na krzyżu zaś Chrystus oczywiście umarł za wszystkich ludzi jacy kiedykolwiek istnieli, istnieją lub będą istnieć na świecie.

Arminianie wierzą, że to oni ostatecznie decydują o swoim zbawieniu poprzez właściwe wybory, przez co odbierają Bogu chwałę. Zgodnie z herezją muszą oni właściwie odpowiadać na Boże sygnały zachęcające ich do przyjęcia zbawienia, dzieła człowieka bez którego nie jest możliwym osiągnięcie życia wiecznego. Wierzą również, że będąc rzekomo zbawionymi mogą skutecznie Bogu się przeciwstawiać i przez to utracić

zbawienie, że Bóg wypuści ich z ręki, z której obiecał że nikogo nie wypuści. Stawiają się oni przez to ponad Bogiem Wszechmocnym i czynią z Niego kłamcę.

Jan 10:28-29 *28. A ja dam im życie wieczne i nigdy nie zginą ani nikt nie wydrze ich z mojej ręki. 29. Mój Ojciec, który mi je dał, większy jest od wszystkich i nikt nie może wydrzeć ich z ręki mego Ojca.*

Jednocześnie aby zbawienia nie utracić zobowiązani są do konkretnych działań: wzbudzania w sobie wiary i unikania grzechu. Jest to zatem zbawienie oparte o dwa rodzaje uczynków, soteriologiczny synergizm podlegająca Bożej anatemie inna ewangelia

Gal. 1:8 *Lecz choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba głosił wam ewangelię inną od tej, którą wam głosiliśmy, niech będzie przeklęty.*

Mówiąc krótko arminianizm, choć niemal doskonale imituje chrześcijaństwo, nie zbawia lecz prowadzi na zatracenie. Dowody w sprawie zostały opisane wyczerpująco i poparte biblijnymi fragmentami, jednakże przedstawione przeciętnemu czytelnikowi, który wyznaje doktryny łaski, zostają odrzucone. Posłuchajmy kontrargumentacji osób teoretycznie potwierdzających pozycję Sola Scriptura (z racji wielkiego szacunku dla pracy jaką wykonują pozostaną oni anonimowi):

Pierwszy przykład

“Powtarzam za wybitnymi teologami, że arminianie nie są konsekwentni w swojej soterologii i wielu z nich wierzy w prawdziwego Boga”⁹⁹

⁹⁹ Autorem tych słów osoba związana ze środowiskiem reformoani1689

Pierwszy rozmówca, nota bene mocno identyfikujący się ze spuścizną purytańskich teologów nie potrafił przedstawić żadnego biblijnego kontrargumentu w sporze. Bardzo szybko oparł się na *wybitnych teologach* i w zasadzie rozmowa została tutaj ucięta. Według tego rozumowania prawda leży tam, gdzie idą *wybitni teologowie* a nie w Słowie Bożym. Argumenty nie mają żadnego znaczenia o ile nie są przedstawione przez *wybitnych teologów*. Czy to nie brzmi znajomo?

“Ale [Pismo Święte] nie jest “formalnie wystarczające”, ponieważ musi mieć nieomylnego interpretatora.”

Wprawdzie słowo nieomylny zostaje tutaj zastąpione przez wybitny jednakże koncepcja jest tożsama. Tak samo jak w przypadku doktryny Prima Scriptura prawda nie leży w samym Słowie Bożym, lecz w osobie, która to Słowo rozkłada... Kolejna sprawa to błąd logiczny zwany argumentum ad populum: błąd ten następuje wtedy, gdy staramy się udowodnić słuszność swego twierdzenia, odwołując się do tego, co myśli jakaś zbiorowość.

Drugi przykład

“Znasz jakiegoś brata kalwinistę, który zapisał się w historii jako szanowana postać w kościele, który skreśla zbawienie arminian? [...] Spurgeon na podstawie własnych biblijnych przekonań uważa arminian za braci, Ty na podstawie własnych biblijnych przekonań nie uważasz arminian za braci.”¹⁰⁰

Kolejny rozmówca ponownie odnosi się do zbiorowości teologów jako wyznacznika prawdy nie zadając sobie przy tym trudu do biblijnego kontrargumentowania. Rozumowanie tutaj

¹⁰⁰ Autorem tych słów osoba związana ze środowiskiem reformoawni1689

jest bardzo proste: ponieważ nie znam nikogo, kto stawiałby podobną tezę, musi ona być zatem fałszywa. Do poprzedniego błędu logicznego zostały dodane: Argumentum ad personam popełnia się go zawsze wtedy, gdy zamiast polemizować z czyjąś argumentacją, atakuje się jakąś osobę lub jej wiarygodność (tutaj przez ukrytą konfrontację z *wielkimi i wybitnymi* teologami) oraz Argumentum ad traditio ten błąd występuje wówczas, gdy argumentujemy, że coś musi być prawdziwe, bo wcześniej uznawano taki to a taki pogląd.

Pismo Świète i dla tego Brata nie pozostaje najwyższym autorytetem. Jest nim grupa ludzi będących *wybitnymi teologami*.

Trzeci przykład

– *Czy zapoznałeś się z argumentem semi-pelagianizmu arminian? I czy masz jakieś uwagi krytyczne, zauważyłeś może braki, błędy czy inne niedociągnięcia w tym artykule?*

– *Nie mam uwa*

– *a z tezą się zgadzasz Bracie?, iż arminianizm to jest semipelagianizm*

– *pewnie tak jest*¹⁰¹

Pewnie tak jest, ale doktor Lloyd Jones nie podziela tego poglądu, czemu dał wyraz w słynnej wypowiedzi dotyczącej arminian i ich wersji ewangelii

“Wierzę w elekcję i predestynację [...] Podczas gdy sam trzymam się mocno tego poglądu, nie oddzielę się od człowieka, który nie może zaakceptować i uwierzyć w doktryny elekcji i predestynacji i jest Arminianinem, tak

¹⁰¹ To kolejny pseudo-kalwinista

*długo, jak długo mówi mi, że jesteśmy zbawieni z łaski, i jak długo jak Kalwiński zgadzają się, tak jak i on musi, że Bóg wzywa wszystkich do pokuty. Tak długo jak obaj są przygotowani do zgody w tych rzeczach, powiadam że nie wolno nam odrzucać wzajemnej społeczności. Umieszczam zatem doktrynę elekcji w kategorii rzeczy nieistotnych*¹⁰²

Ponieważ Lloyd Jones nie podziela tego poglądu, czyni tak też autor słynnego reformowanego bloga. Słowo Lloyd Jonesa stało się ponad Słowem Bożym. Czy to nie jest doskonały przykład zasady Prima Scriptura? Jeśli doktryny łaski nie są istotne dla Ewangelii, jak twierdzi Martyn Lloyd Jones, to Bóg nie jest Zbawicielem, Chrystus nie jest Odkupicielem, Duch Święty nie regeneruje martwych grzeszników i naprawdę nie ma żadnej Ewangelii.

Kielich Chrystusa a kielich Jana Apostoła kontra Matthew Henry

Jedna z wcześniej wspomnianych osób miał wątpliwości co do znaczenia tekstu Mateusza 20:23, zwrócił się on z prośbą o przedstawienie interpretacji.

*“Witaj, dzięki za poruszenie tematu o kielichu gniewu – w ostatnim czasie też porusza mnie umniejszanie Zbawicielowi, który według niektórych bał się fizycznych cierpień przed pójściem na krzyż, a nie oddzielenia od Ojca i wylania kielicha Gniewu Boga. Natomiast pytanie **Mt 20:23**: “Mówi im; **Kielich mój pić będziecie**, ale zasiąść po prawicy mojej czy po lewicy – nie moja to rzecz, lecz Ojca mego, który da to tym,*

¹⁰² źródło: post na facebook

którym zostało przez niego przygotowane.” Jak rozumiesz ten fragment?”

Odpowiedź na zadane pytanie została oparta o Słowo Boże i przedstawiona następująco: napewno nie może to być element soteriologicznego cierpienia Chrystusa w takim przypadku Jan i Jakub byłiby współodkupicielami co stoi w rażącej sprzeczności ze Słowem Bożym (Psalm 78:35; 1 Kor. 1:30; Dzieje 4:12). Kielich ten musi odnosić się do cierpienia fizycznego. Co ciekawe Jan według historii kościoła nie cierpiał na ciele. W takim przypadku pozostaje jedyna interpretacja, mowa o goryczy i bólu duszy. Co do kielicha Janowego starczy porównać teksty Jana 6:66-67 i 3 Jana 1:10 aby zobaczyć ból opuszczenia obecny w życiu Chrystusa i Jana Apostoła. Niestety i tym razem argumentacja, choć biblijna, była niesatysfakcjonująca czytelnika. Potrzebny był “wyższy” autorytet:

*“Czytałem wczoraj w komentarzu **Matthew Henry’ego** właśnie, że chodzi o ich cierpienia, kielich goryczy, ale nie kielich Gniewu Bożego.”*

Słowo Boże ponownie okazało się niewystarczające. Wystarczający zaś był komentarz biblijny napisany przez jednego z największych teologów purytańskich... Prima Scriptura pokonała Słowo Boże...

Zaremba kontra Pismo

Jednym z bardziej szokujących przykładów praktycznego działania zasady Prima Scriptura jest stosunek pewnego dyspensacjonalisty do wypowiedzi ultra heretyka i zwodziciela Piotra Zaremby, który na nieszczęście dla chrześcijan jest autorem przekładu Pisma Świętego oraz wykładowcą w WBST. Zafascynowany jego osobą dyspensacjonalista (Zaremba to

przecież doktor językoznawstwa i magister teologii) bezkrytycznie przyjął pogląd Zaremby w sprawie rzekomego uzupełniania Pisma w czasie.

1 Mojż. 36:33 *To są królowie, którzy panowali w ziemi Edom, zanim panował król nad synami Izraela*

Zaremba tak oto komentuje tekst Mojżesza:

*“Rdz 36,31-38 fragment z okresu monarchii izraelskiej- (por.Pwt 1,1,5). **Fragment był dopisany do Prawa Mojżeszowego z natchnienia i prowadzenia Ducha Świętego** przez proroka Samuela bądź króla Dawida.”¹⁰³*

Czyżby? Tekst ten to najzwyklejsza kontynuacja prorocstwa opisanego rozdział wcześniej

1 Mojż. 35:11 *I Bóg mu powiedział: Ja jestem Bóg Wszechmogący. Bądź płodny i rozmnażaj się. Z ciebie powstanie naród i wiele narodów, a z twoich bioder wyjdą królowie.*

Pismo najpierw zapowiedziało, że Jakub będzie ojcem królów, następnie przedstawiona została krótka historia jego rodziny i genealogia, oraz dalsze jej dzieje zanim powołany został pierwszy król Izraela co zostało przepowiedziane. Zaś interpretacja pana Zaremby sugeruje, iż Słowo Boże a konkretnie Prawo Mojżesza w momencie jego spisania było niekompletne i zostało uzupełnione, co stoi w sprzeczności z nauką Słowa:

Psalm 19:7 *Prawo PANA jest doskonałe (תְּמִימָה temimah)*

¹⁰³ Piotr Zaremba *Biblia Starego i Nowego Przymierza -Przekład Dosłowny- (2019 rok) na str 54 w Księdze Rodzaju do przypisu fragmentu Rdz 36,31-38*

Hebrajski termin תָּמִים tamim oznacza kompletność, pełnię, całkowitość. Hebrajczyk czytając Słowo Boże mógł mieć całkowitą pewność, iż Księga którą czyta jest pełna i nie potrzebuje uzupełnień. Reguła ta dotyczyła także 1 Księgi Mojżeszowej zaraz po jej zapisaniu. Jednakże pozbawiony Ducha Świętego doktor hebraistyki całkowicie ignoruje ten fakt twierdząc, że Pismo Święte musiało zostać uzupełnione. I to jeszcze na dodatek z inicjatywy Ducha Świętego... I takiemu komuś uwierzył na słowo zdawałoby się mocny w wierze Brat. Czemu? Bo interpretacji dokonał doktor i magister, znawca. Przypomnieć tu należy iż na świecie istnieli doktorzy ekonomii socjalistycznej, całkiem płodni w swoich wywodach....

Prima Scriptura zbiera straszne żniwo

.

Eklezjalna tragedia

Wszystkie powyższe wypowiedzi nie wyszły z ust rzymskich katolików, prawosławnych czy niedouczonej i pozbawionej Ducha Świętego ewangelików lecz są to przemyślenia odrodzonych Braci, często oddanych całym sercem prawdzie. Tym większy ból sprawiają słowa dowodzące formalnej niewystarczalności Pisma, które choć głoszone nieświadomie dowodzą tragicznej sytuacji w kwestii autorytetu Pisma. Przykłady można mnożyć, wystarczy wspomnieć o wspaniałym Bracie prezbiterianinie i zarazem doktorze teologii, który świadomy ułomności systemu kościelnego, do którego trafił, skonfrontowany z biblijnym modelem zarządzania (pluralizm starszych, brak nadrzędnej władzy denominacyjnej) nie potrafił przyjąć argumentacji z ust osoby bez doktoratu.

Inny Brat, reformowany baptysta, nie umie zaakceptować doktryny o ile nie jest ona przedstawiona *“najlepiej przez doktora albo profesora teologii”*. W poszukiwaniu prawdy

gotów jest on słuchać bardziej głosu osoby z szeregiem liter przed nazwiskiem, niż zwykłego *śmiertelnika* który ma rację, niezależnie od tego jak głębokich i właściwych argumentów użyje. Zafascynowany mądrością prof. dr hab. teologii zaangażował się w bezowocną współpracę z ludźmi wyznającymi innego ducha (zielonoświątkowcy) i inną ewangelię (Arminianie) ponieważ mają oni podobne podejście do apologetyki presupozycyjnej.

Autorytety należy szanować, jednakże jeśli autorytety się mylą, nawet jeśli jest to wiele osób, nawet jeśli posiadają one najwyższe możliwe wykształcenie i najwspanialszy dorobek, wyznajemy zasadę, że prawda leży po stronie faktów i wszelkiego rodzaju argumentów rzeczowych, takich, które są obiektywnie prawdziwe. Jest to ogólnie przyjęta w logice zasada zwana *argumentum ad rem*, sama zaś chrześcijańska teologia oparta jest o regułę *semper reformanda*, która obok swego pierwotnego znaczenia – ciągłej odnowy serc – posiada i to: nigdy nie spoczywamy na laurach, zawsze klaryfikujemy doktrynę, zawsze badamy prawdę. Jest to zgodne z duchem berejczyków, którzy słuchali Pawła pomimo tego, że właśnie został wyrzucony z Tesaloniki i w zasadzie był wzgardzony przez pseudochrześcijańskie elity judaizatorów.

Dzieje 17:11 *Ci byli szlachetniejsi od tych w Tesalonice, gdyż przyjęli słowo Boże z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się sprawy mają.*

Berejczycy badali głoszoną im naukę konfrontując ją z Pismem, nie z tradycją czy uczonymi rabinami. Jest to w zasadzie sedno Reformacji, która musiała uporać się z doktrynalnym rynsztokiem jaki powstał dzięki heretyckim synodom, sfałszowanym dokumentom jakie przypisywano Ojcom Kościoła, a nawet z błędami tychże Ojców, którzy podobnie jak współcześni *wielcy teolodzy* zdobyli szerokie uznanie wśród teologicznych elit a ich interpretacje stały się miarą i wyznacznikiem prawdy. Przeciwno temu stanęli mocno

Reformatorzy, zaś jednym z pierwszych był żyjący w XIV wieku prekursor Lutra i Kalwina:

*„Pismo Święte jest najwyższym autorytetem dla każdego wierzącego, standardem wiary i podstawą reformy ...”*¹⁰⁴

Czynił tak również William Tyndale. Gdy miał 28 lat w 1522 roku, pracował jako nauczyciel w domu Johna Walsha w Gloucestershire w Anglii, spędzając większość czasu na studiowaniu greckiego Nowego Testamentu Erazmusa, wydrukowanego zaledwie sześć lat wcześniej bo w roku 1516. Gdy Tyndale coraz wyraźniej zauważał prawdy reformacyjne w greckim Nowym Testamencie, stał się podejrzanym w katolickim domu Jana Walsha. John Foxe mówi nam, że pewnego dnia rozdrażniony katolik podczas kolacji z Tyndale’em powiedział:

„Lepiej, żebyśmy byli bez prawa Bożego niż papieża”.

W odpowiedzi Tyndale wypowiedział słynne słowa:

*„Przeciwstawiam się papieżowi i wszystkim jego prawom. [...] Jeśli Bóg zaoszczędzi mi życie przez wiele lat, sprawię, że **chłopiec, który ora pługiem, będzie lepiej znał Pismo niż ty**”*¹⁰⁵

Według Tyndale’a rolnik, czyli człowiek prosty, nie tylko powinien ale jest w stanie znać i rozumieć Pismo Święte lepiej niż najlepszy nawet uczony katolicki. O czym to świadczy? Otóż Słowo Boże da się dobrze zrozumieć i nie potrzeba tutaj *nieomylnych wielkich teologów*. Każdy człowiek, który włoży w studiowanie Pisma odpowiednią energię i poświęci swój czas, jeśli tylko jest odrodzony z Ducha Świętego, będzie umiał

¹⁰⁴ Jan Wiklif, źródło: inspringuotes.us

¹⁰⁵ Źródło cytatu www.goodreads.com

zrozumieć co Bóg przekazał swojemu ludowi. Podobnie myślał Jan Wiklif:

*„Ludzie świeccy powinni zrozumieć wiarę, a ponieważ doktryny naszej wiary są w Piśmie Świętym, wierzący powinni mieć Pismo Święte w języku znanym ludowi i w tym celu Duch Święty obdarzył ich znajomością wszystkich języków”*¹⁰⁶

Źródło problemu

Prawdą jest, że prominentni kaznodzieje jak John MacArthur, James White czy zmarły R.C. Sproul lepiej znają (lub znali) grekę, historię kościoła czy zasady hermeneutyki od przeciętnego nauczyciela Pisma, żeby nie wspomnieć o zwykłym wierzącym. Jednakże to nie zwalnia nikogo z obowiązku pogłębiania wiary i studium przedmiotów ułatwiających zrozumienie Słowa, co umożliwi wyłapywanie błędów doktrynalnych czy też rozeznawanie przedstawianej prawdy, która być może nie do końca zgadza się z *ogólnie przyjętym przez wielkich teologów światopoglądem*. Nie mamy tu na myśli podważania ustalonych i zweryfikowanych i kluczowych zarazem doktryn jak Chrystologia czy Soteriologia, chodzi raczej o niektóre praktyczne ich aplikacje.

Umiejętność krytycznego myślenia jest kluczowa dla rozeznawania prawdy, alternatywą zaś oparcie się o zasadę indukcji. Indukcją enumeracyjną nazywamy wnioskowanie, w którym zdanie stwierdzające jakąś ogólną prawidłowość uznajemy jako wniosek na podstawie uznania zdań stwierdzających poszczególne przypadki tej prawidłowości.

Przykład indukcji enumeracyjnej

¹⁰⁶ Jan Wiklif, źródło: inspringuotes.us

- Na wszystkich kazaniach Johna MacArthura, na jakich byłem, głoszona była prawda
- W przyszłym tygodniu idę na kolejne kazanie
- Wniosek: i tam też będzie głoszona prawda

Czy takie wnioskowanie jest niezawodne? Nie, nie jest. Istnieją kazania Johna MacArthura, na których nie była głoszona prawda (przez pierwsze dziesięć lat John głosił arminianizm z jego heretyckim hipotetycznym uniwersalizmem gdzie Chrystus umarł za wszystkich ludzi, posiadał również błędną interpretację wiecznego synostwa Chrystusa) ale wnioskujący mógł się z nimi nie zetknąć.

Tak było zawsze...

Kazn. 1:9 *To, co było, jest tym, co będzie; a to, co się stało, jest tym, co się stanie. I nie ma nic nowego pod słońcem*

Rzymski katolicyzm i prawosławie nie wzięły się z powietrza, nie zaistniały również w ciągu dekady ani nawet stulecia. Wiara oparta o dwa źródła doktryny, spisane Słowo (wystarczalność materialna) oraz nieomylnie interpretującą Słowo Tradycję (wystarczalność formalna) swoje źródło ma właśnie w zasadzie Prima Scriptura i leżą u podstaw obu herezji.

Wczesnochrześcijańskie florilegia

Po wspaniałym i złotym okresie patrystyki przednicejskiej (czyli do 325 roku), gdzie prawdy dochodzono jedynie w oparciu o Słowo Boże, na poparcie tej czy innej doktryny, w sporach teologicznych zaczęto używać cyatów patrystycznych. Chodzi o wypowiedzi słynnych Ojców Apostolskich (czyli bezpośrednich uczniów Apostołów jak Polikarp ze Smyrny, Klemens

Aleksandryjski czy Papiasz) oraz ich uczniów, zwanych Ojcami Kościoła.

Niektóre z przemyśleń i wypowiedzi Ojców zostały spisane, następnie zebrane i posegregowane, najciekawszym (zdaniem autorów tychże zbiorów) nadano nawet naukowe określenie florilegia dogmatyczne. Do dziś tzw. „kościół” Prawosławny utrzymuje, że niektóre dzieła Ojców Kościoła były natchnione, a już na pewno natchnione były Synody Powszechne, gdzie, według doktryny, przeżywano ponownie wylanie Ducha Świętego podobne do tego w dniu pięćdziesiątnicy.

“Kościół, ze swej natury i obowiązku, od czasu do czasu – w celu rozstrzygania sporów – formułuje, definiuje i ogłasza niektóre z Objawionych prawd. W takich przypadkach Ojcowie Kościoła zbierali się na synodach, aby omawiać sporne punkty oraz orzekać i interpretować właściwe znaczenie tych prawd. Czyniąc tak, synody Ojców, jako całość i jako jednostki, wierzyły, że ich decyzje są nieomyłne.”¹⁰⁷

Hieronim kontra Pismo

Gdy do Kościoła zaczęły przenikać pogańskie rytuały jak osmalanie ścian, oddawanie czci relikwiom noszonym wokół domu zgromadzeń czy celibat, sprzeciwił się im żyjący w IV wieku Wigilancjusz z Akwitanii. Pisał on przeciw tym praktykom wykorzystując Pismo Święte. Jednakże Hieronim był jego zaciekłym wrogiem a to z powodu osobistego ataku. Ponieważ Hieronim posiadał niewiarygodnie duży autorytet wśród teologów Kościoła Zachodniego wszystkie postulaty Wigilancjusza zostały odrzucone. Czemu? Hieronim zaślepiiony osobistą niechęcią nie potrafił zaakceptować prawdy

¹⁰⁷ źródło Fundamentalne nauczania kościoła Prawosławnego,

prezentowanej przez swojego osobistego wroga, w jego ślady poszli pozostali. Autorytet **Hieronima** pokonał autorytet Słowa. Zasada **Prima Scriptura** odniosła swój wielki sukces..

Pseudo Atanazy kontra Pismo

Podobnie żyjący w V wieku Cyryl Aleksandryjski padł ofiarą nadmiernego akcentowania autorytetu człowieka względem Pisma. Stał się on wyznawcą apolinaryzmu, który stwierdzał jasno iż Chrystus posiadał tylko jedną naturę, bosko-ludzką. Nie dwie oddzielne natury lecz właśnie jedną. Konkluzją tej herezji jest konieczność uznania zmienności Boskiej natury (a Bóg przecież jest niezmienny, por. Hebr. 13:8; 1:12; Mal. 3:6; Jakuba 1:17) oraz niepełności ludzkiej ponieważ pozbawionej rozumnej duszy (w to miejsce apolinaryzm wstawiał Ducha Świętego). Była to zatem herezja zatracenia, lecz jak doszło do tego, że przyswoił ją Cyryl? Czy stało się to na podstawie Pisma? Otóż nie...

*“Apolinaryzm przetrwał aż po lata dwudzieste V wieku, działając już wtedy w ukryciu; jeśli udaje się puszczać w obieg dzieła mistrzów sekty i sprawić, by były one czytane, to dlatego, że **wydaje się je pod nazwiskami najbardziej czcigodnych osób** – Grzegorza Cudotwórcy, papieża Juliusza z Rzymu, samego św. **Atanazego**. Pozbawieni skrupułów fałszerze znajdują wiele ofiar, poczynając od samego wielkiego św. **Cyryla Aleksandryjskiego**. ”*¹⁰⁸

To nie Pismo Święte przekonało Cyryla, do zguby doprowadziła go praktyka zasady Prima Scriptura. Skuszony nazwiskiem *wielkiego* i być może w jego umyśle *niemal nieomylnego* teologa tynał kłamstwo jak przysłowiowy pelikan. Zabrakło gorliwości berejczyków, nauka najwyraźniej nie została

¹⁰⁸ – L. J. Rogier, Historia Kościoła t. 1 s 254

skonfrontowana z Pismem, które naucza przecież, że Jezus Chrystus nigdy się nie zmienia tak więc i Jego Boska natura nie mogła się mieszać ani łączyć z ludzką.

Sztuczna jedność Kościoła

Skoro już mowa o Cyrylu warto zaobserwować sposób w jaki zachowywana była tzw. jedność w coraz bardziej kostniejącym Kościele. Motywem przewodnim jest oczywiście spór doktrynalny między Wschodem a Zachodem. Myliłby się jednak ten, kto postrzegał ów czas jako okres żarliwego dociekania prawdy z palcem na kartach Biblii do późnych godzin nocnych. Obserwujemy tu raczej dwóch przeciwników Jana z Antiochii i nieszczęsnego Cyryla, najsilniejsze teologiczne autorytety z czasów...

“...tradycyjnej niechęci pomiędzy stolicami, Aleksandrią i Konstantynopolem, oraz starcie się gwałtownych i władczych temperamentów.”¹⁰⁹

Spór dotyczył Credo Nicejskiego. Cyryla popierało ponad 200 biskupów Zachodu, cały Wschód opowiadał się za Janem.

“Dzięki zabiegom zaufanego wysłannika zostały nawiązane rozmowy pomiędzy zwierzchnikami obu stronnictw, Janem z Antiochii i Cyrylem Aleksandryjskim, rozmowy długie i trudne. Obu tym wielkim biskupom należy się chwała za to, że nie pomni dzielących ich różnic ani gwałtownych konfliktów, w których byli wobec siebie przeciwnikami w Efezie, prowadzili owe rozmowy aż do ostatecznej zgody, potwierdzonej wymianą listów, gdzie obydwa

¹⁰⁹ Tamże, s. 257

podjęli na nowo sformułowania tego samego wyznania wiary.”¹¹⁰

Na czym opierała się zgoda? Czy na jedności doktrynalnej? Był to raczej konsensus polityczny

“Zgoda ta opierała się na dwóch wzajemnych ustępstwach: z jednej strony Aniotchia [Jan] zaakceptowała potępienie Nestoriusza i jego szkodliwej doktryny (nie precyzowano tego bliżej i nie bez powodu); z drugiej – św. Cyryl wycofał się z narzucania swoich osobistych koncepcji [12 antynestoriańskich anatematyzmów], przyjmując za swój tekst Credo w redakcji aniocheńskiej jako wyrażający wiarę Kościoła”¹¹¹

W jaki sposób obaj wielcy teologowie przekonali swoich popleczników do ustępstw? Czy za pomocą biblijnej argumentacji?

“Cyryl musiał użyć wszystkich sił dla uspokojenia swoich zwolenników, zaalarmowanych tego rodzaju ustępstwami. [...] Natomiast Jan z Antiochii musiał użyć dyplomacji i wiele cierpliwości dla pozyskania poparcia swoich przyjaciół.”¹¹²

Zwróćmy uwagę na fakt, że do przekonania zwolenników obu wielkich teologów użyte zostały dyplomacja i perswazja a nie Pismo Święte. Tak w swojej czystej postaci działa Prima Scriptura. Autorytety mówią, plebs posłusznie i bezkrytycznie słucha. Całe szczęście, że dzięki Bożej opatrności kompromis między Janem a Cyrylem zaowocował doktryną ortodoksyjną. Czy jednak taki jest właściwy sposób rozeznawania prawdy i

¹¹⁰ Tamże, s. 260

¹¹¹ Tamże

¹¹² Tamże

przekonywania do niej? Dalsza historia Kościoła świadczy przeciwko temu sposobowi.

Już w V wieku zaobserwować można znaczący wzrost tradycji kościelnej, który zaczyna odsuwać Pismo Święte na boczny tor. Można nawet postawić śmiało, lecz jakżesz prawdziwą tezę, iż dopóki Pismo Święte stanowiło jedyne źródło wiary i praktyki, dopóty Kościół chrześcijański kwitł i rozwijał się dynamicznie. Jednakże już wkrótce autorytet *“wielkich teologów Kościoła”* zastąpi Słowo Boże, zjawisko to nasiliło się w rozteologizowanym Bizancjum:

*“Do autorytetu Pisma Świętego doszedł teraz, niejednokrotnie wysuwając się na plan pierwszy, autorytet wybitnych przedstawicieli tradycji kościelnej. Z grubsza można by tak powiedzieć: w sporach teologicznych pierwszych czterech stuleci dyskusje prowadzono na podstawie tekstów Pisma Świętego; [od V wieku] nasi bizantyjscy przewistawiają sobie wzajemnie cytaty patrystyczne.”*¹¹³

Ten szczególny wzrost znaczenia twórczości patrystycznej był bezpośrednią przyczyną upadku Kościoła. Otóż głównym filarem Rzymskiego Katolicyzmu jest urząd papieża, zapewniający doktrynalną jedność tej odstępczej organizacji. Urząd ten oparty został nie tyle o błędy interpretacyjne Pisma co o dwa sfalszowane dokumenty rzekomo pochodzące od Ojców Kościoła.

1. Donacja Konstantyna z przełomu VIII i IX wieku – konstytucja urzędu papieskiego jako odpowiednika urzędu Imperatora Rzymu
2. Dekret Pseudo-Izodariański z przełomu VIII i IX wieku – nadający papieżowi moc nominowania biskupów w Kościele

¹¹³ Tamże, s 287

W latach 750 – 850 A.D. doktryna Prima Scriptura wydała swój ohydny owoc i tak narodził się Rzymski Katolicyzm.

Sola Scriptura jako podstawa wiary

Na koniec (nomen omen) powołując się na dwa najważniejsze Wyznania Wiary w historii Kościoła wskażemy konieczność rozeznawania prawdy w oparciu o dobrze rozłożone Słowo Boże. MacArthur, White, Sproul, Washer i inni, choć prawowierni w doktrynie, to jednak mogą się mylić, i mylą się w wielu sprawach, co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Mając do czynienia z trudnym tematem nie możemy oddawać statniego głosu przysłowiowemu Lloyd Jonesowi lecz raczej Słowu Bożemu. Nie jest ważne co Lloyd Jones powiedział, ważne jest co Słowo Boże mówi oraz co mówi Lloyd Jones, pod warunkiem że mówi on w zgodzie z Pismem Święty.

Słowo Boże a Sola Scriptura

Mal. 2:7 *Wargi kapłana bowiem mają strzec poznania i jego ustami ludzie mają pytać o prawo, gdyż on jest posłańcem PANA zastępów.*

Mal. 4:4 *Pamiętajcie o prawie Mojżesza, mego sługi, które mu nadałem na Horebie dla całego Izraela, oraz o ustawach i sądach*

Mat. 28:20 *Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem.*

1 Piotra 4:11 *Jeśli ktoś przemawia, niech mówi jak wyroki Boga*

1 Kor. 4:6 *To wszystko zaś, bracia, odniosłem do samego siebie i do Apollosa ze względu na was,*

abyście się nauczyli na naszym przykładzie nie wykraczać ponad to, co jest napisane, żeby jeden nie pysznił się drugim przeciw innemu.

Wyznania wiary a Sola Scriptura

Westminsterskie Wyznanie Wiary Rozdział 1

***X. Wszelkie spory religijne mają być rozstrzygane przez Pismo Święte i jedynie przez Pismo Święte.** Wszelkie uchwały synodów, opinie starożytnych, doktryny mają być przyjmowane lub odrzucane zgodnie z wyrokiem Pisma Świętego, przez które przemawia Duch Święty. Na takim wyroku winniśmy się oprzeć.*

Identycznie stwierdza Londyńskie Wyznanie Wiary

Londyńskie Wyznanie Wiary Rozdział 1

***10. Wszystkie spory religijne mają być rozstrzygnięte przez Pismo Święte i jedynie przez Pismo Święte.** Wszystkie uchwały synodów, opinie starożytnych pisarzy i ludzkie doktryny w podobny sposób mają być przyjmowane albo odrzucane zgodnie z wyrokiem Pisma Świętego, danego nam przez Ducha Świętego. W takim wyroku wiara znajduje swoje ostateczne oparcie. Mt 22:29,31,32; Dz 28:23; Ef 2:20*

Stawką jest życie wieczne tych, którzy myślą że są zbawieni, lecz idą na zatracenie, stawką jest tutaj życie Rzymskich katolików, Arminian i zielonoświątkowców. W końcu przecież nawet uparty jak osioł Richard Baxter wyrzekł się amyraldyzmu dzięki bezkompromisowym kazaniom Williama Pemble¹¹⁴.

¹¹⁴ niedowiarków odsyłamy do książki Purytanie wydanej przez Instytut Tolle Lege, s. 371

Niech Wiliam Tyndale i Jan Wiklif będą nam przewodnikami:

*„Głoszenie słowa Bożego jest dla nich [papistów] nienawistne i sprzeczne z nimi. Czemu? Nie można bowiem głosić Chrystusa, chyba że głosicie przeciwko antychrystowi; to znaczy tym, którzy swą fałszywą doktryną i przemocą miecza zmuszają do stłumienia prawdziwej doktryny Chrystusa”.*¹¹⁵

*„Wierzę, że na końcu prawda zwycięży”*¹¹⁶

Odwagi Bracia. Jan Kalwin powiedział

*„Jan Chryzostom (347–407), biskup Konstantynopola, był człowiekiem bardzo bliskim sercu Kalwina. Był potężnym kaznodzieją, który **dążył do reformy**. W swoich obszernych biblijnych homiliach i komentarzach praktykował „klarowność i zwięzłość”. Był odważnym krytykiem **możliwych zarówno w kościele, jak i w państwie**. Przysporzył sobie wielu wrogów i skończył na wygnaniu.”*¹¹⁷

Również i dzisiaj nie powinniśmy się oglądać na wielkich teologów tego świata, jeśli są w błędzie trzeba ich poprawiać oraz dążyć do zmniejszenia ich rozległych wpływów w Kościele. Nawet gdy stawką jest ostracyzm i wygnanie.

Oslo styczeń 2024

¹¹⁵ William Tyndale, źródło: www.goodreads.com

¹¹⁶ Jan Wiklif, źródło: www.inspiringquotes.us

¹¹⁷ Notatka przy Komentarzu Jana Kalwina do Biblii, źródło: www.ccel.org



Święty Agnostyn to patron teologicznych ignorantów.

Jego atributy to pusta Bibliaa i smartfon.